

# Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

13. posiedzenia, 6. sesyi VII. peryodu Sejmu galicyjskiego  
z dnia 5. lipca 1901.

## T R E Ś Ć :

Interpelacya p. Osuchowskiego o aptecę w Boryni.

Interpelacya p. A. Potockiego w sprawie Mor-  
skiego Oka.

Interpelacya p. Krempy o założenie szkoły śre-  
dniej w Mielcu.

Interpelacya p. Krempy o niesłusznem ściaga-  
niu podatków przez starostwo w Mielcu.

Spis petycyj. Głos p. Stadnickiego na poparcie  
petycyi l. 2023.

Uchwalenie koncesyj na pobór myta : Wydziało-  
wi powiat. w Wieliczce na drodze gminnej  
Świątniki-Swoszowice, obszarowi dworskiemu  
w Piekarach od przewozu przez Wisłę mię-  
dzy Piekarami a Tyńcem ; Wydziałowi pow.  
w Myślenicach od dwóch mostów na Skawie  
i potoku Bystrzenice ;

Dalszy ciąg rozprawy nad projektem ustawy  
o włościach rentowych. Głos sprawozdawcy  
p. Piłata po zamknięciu jeneralnej dyskusyi.  
Rozprawa szczegółowa nad tym projektem  
i uchwała dotyczącej ustawy wraz z ustawą  
o czasowej niepodzielności gruntów, do wło-  
ści rentowej należących.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Komisyi sa-  
nitarnej o czynnościach departamentu V. Wy-  
działu krajowego.

Sprawozdanie Komisyi szkolnej w sprawie utwo-  
rzenia we Lwowie zakładu dla kształcenia kan-  
dydatów na nauczycieli religii mojżesz. w szko-  
łach ludowych. Głosy pp. Stojałowskiego, Roma-  
wicza, Loewensteina, sprawozdawcy Rayskie-

go i ponownie Stojałowskiego. Uchwalenie  
wniosku Komisyi.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Komisyi ko-  
lejowej o poparcie budowy kolei Lwów-Win-  
niki-Przemysłany-Brzeżany-Podhajce.

Sprawozdanie Komisyi gospodarstwa krajowego  
o popieraniu kultury krajowej na polu bu-  
dowli wodnych. Głosy pp. Bernadzikowskiego,  
Wójcika i Onyszkiewicza. Uchwalenie wniosku  
Komisyi wraz z rezolucją dodatkową p. Ber-  
nadzikowskiego.

Sprawozdanie i uchwała wniosku Komisyi go-  
spodarstwa krajowego z przedłożenia Wy-  
działu krajowego o krajowym kursie prakty-  
cznym dozorców drenarskich.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Komisyi go-  
spodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wy-  
działu krajowego z czynności około podnie-  
sienia mleczarstwa w kraju.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Komisyi bu-  
dżetowej o zamknięciu rachunków galic. fun-  
duszu propinacyjnego za r. 1899 i o preli-  
minarzu tegoż funduszu na r. 1901.

Sprawozdanie i uchwała wniosku Komisyi bu-  
dżetowej o zamknięciu rachunków galic. fun-  
duszu propinacyjnego za r. 1900 i preli-  
minarzu tegoż funduszu na r. 1902.

Sprawozdanie Komisyi administracyjnej w przed-  
miocie zezwolenia reprezentacyi powiatowej  
w Grybowie na zaciągnięcie pożyczki w kw-  
ocie 30.000 K. Głosy pp. Stojałowskiego i Kle-  
mensiewicza. Uchwała wniosku Komisyi.

Sprawozdanie Komisyi szkolnej o czynnościach  
Dep. II. Wydziału krajowego w sprawach

szkolnych, fundacyjnych i artystycznych. Głosy pp. Cieleckiego, Stojalowskiego, Bojki, Wereszczyńskiego, Pilata, ponownie Stojalowskiego, Skalkowskiego i Cieleckiego. Uchwała wniosku Komisji i rezolucji p. Cieleckiego.

Sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o krajowej szkole gospodarstwa lasowego za r. 1899 i 1900, i uchwała wniosku Komisji.

Sprawozdanie i uchwała wniosku Komisji bankowej o sprawozdaniu Wydziału kraj. w przedmiocie galic. Kasy Oszczędności.

Sprawozdanie i uchwała wniosku Komisji solnej o sprawozdaniu Wydziału kraj. z czynności w zakresie sprzedaży soli.

Sprawozdanie Komisji bankowej o przedłożeniu Wydziału krajowego o Banku krajowym za r. 1900. Głosy pp. Romanowicza, Abrahamowicza, Okuniewskiego, Rottera, ponownie Romanowicza, Marjewskiego i sprawodawcy Löwensteina. Przyjęcie wniosku komisji i dodatkowego wniosku p. Romanowicza.

Porządek dzienny 14. posiedzenia.

*Początek posiedzenia o godzinie 10. minut 30. przed południem.*

Przewodniczący J. E. Dr. Stanisław hr. Badeni, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu Włodzimierz hr. Łoś, c. k. Radca dworu.

Sekretarze: PP. Niezabitowski Urbański, Karatnicki i Andrzej hr. Potocki.

(Obecnych posłów 131).

**Marszałek.** Sejm w komplecie — posiedzenie otwieram. Protokół z przedostatniego posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono żadnych zarzutów, protokół z ostatniego posiedzenia złożony jest w biurze marszałkowskim do przejrzania. Proszę o odczytanie interpelacji.

Sekretarz p. Urbański (czyta).

Interpelacja

do Pana c. k. komisarza rządowego.

Na skutek petycji Reprezentacji powiatu turczańskiego do Wysokiego Sejmu w r. 1896 wniesionej i przez Wysoki Sejm uchwalą z dnia 4. lutego 1896. popartej, c. k. Namiestnictwo reskryptem swym z dnia 24. lutego 1900. L. 91.474 zezwoliło na założenie nowej apteki publicznej w Boryni, (w powiecie turczańskim) z zastrzeżeniem, że otwarcie tej apteki ma nastąpić po obsadzeniu lekarza okręgowego w Boryni.

W zastosowaniu się do powyższego reskryptu c. k. Namiestnictwa — Wydział Rady

powiatowej turczańskiej natychmiast poczynił kroki do obsadzenia posady lekarza okręgowego w Boryni i na mocy uchwały tegoż Wydziału z dnia 18. maja 1896. l. 695 posada ta została obsadzoną i jeszcze od dnia 1. lipca 1896. lekarz okręgowy w Boryni stale przebywa i urzęduje.

O tem obsadzeniu posady lekarza okręgowego w Boryni, powiadomione zostało c. k. Starostwo w Turce, w celu rozpisania konkursu dla nadania koncesyi na założenie apteki w Boryni.

Dotychczas jednak niema w tej sprawie żadnego stanowczego załatwienia, a co najważniejsza, że apteki w Boryni jak nie było, tak nie ma, przez co ludność okręgu sądowego boryńskiego, doznaje często smutnych wypadków, zaś lekarz okręgowy w Boryni nie jest w stanie udzielać mieszkańcom swego okręgu skutecznej pomocy.

Wobec tego zapytuję Pana c. k. komisarza rządowego:

1. w jakim stadium znajduje się obecnie sprawa założenia apteki w Boryni?

2. czy i kiedy apteka w Boryni, która jest niezbędnie tamże potrzebną, — utworzoną zostanie?

Interpelant:

Osuchowski m. p.

Stan. Wybranowski, Kostheim, Szwed, Kramarczyk, Warzecha, Potoczek, Data, Maryewski, Trzeciecki, Binder, Theodorowicz, Klemensiewicz, Jugendfein, Vivien.

Interpelacja

do c. k. komisarza rządowego.

Trzy dni temu wniesioną została interpelacja wyrażająca obawę, że pod osłoną żandarmeryi węgierskiej ma być na terytorium spornem przy Morskiem oku zbudowany posterunek dla żandarmeryi, a już jak się zdaje fakta dowiodły, że te obawy były uzasadnione. Nadszedł bowiem telegram przydatny następującej treści:

„Austryacka żandarmerya wstęp na Zabie nam wzbrania — szesnastu żandarmów węgierskich asystuje strzelcowi i leśnemu Hohenlohego. Przybyć ma więcej żołnierzy z Nowej wsi do Morskiego Oka dla stawiania domu“.

O ileby ta wiadomość miała się potwierdzić, toby stan rzeczy przedstawiał się o wiele groźniej, niż w poprzedniej interpelacji.

Galicjyscy żandarmi wzbraniają tutejszej ludności wstępu na galicyjskie terytorium, aby ułatwić węgierskim żandarmom wybudowanie posterunku na ziemi spornej, zanim sąd polubowny, na który się oba Rządy zgodziły, jakkolwiek wyrok wydał.

Wobec tego podpisani zapytują:

1. Czy fakta podane w przytoczonym telegramie znane są J. E. Panu Namiestnikowi?

2. Co zamierza uczynić, jeżeli podana wiadomość okaże się prawdziwą, aby uchronić kraj przed gwałtem tym, oburzającym uczucia sprawiedliwości i poczucie narodowej godności?

3. Jak ma być wytłómaczonym i usprawiedliwionem postępowanie austriackich żandarmerów, dopomagających jeszcze do naruszenia granic kraju?

Interpełujący:

A. Potocki m. p.

Zd. Tarnawski, Stadnicki, J. Puzyna, Kozłowski, Korytowski, Lubomirski, Męciński, Pilat, Rozwadowski, Krzysztofowicz, St. Niezabitowski, Jordan, W. Dzeduszycki, Potoczek, Zoll, W. Kraiński, Milewski, Kramarczuk, Skałkowski, Trzeciecki, Żardecki, Urbański, Bernadzikowski, Krempa, Styła, Milan, Rotter, Średniawski, P. Jędrzejowicz, Romanowicz, Dąbski, Hupka, Klemensiewicz, Paszkowski, Vayhinger.

Interpelacya

posła Krempey i tow. do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego w sprawie utworzenia gimnazjum, lub szkoły realnej w Mielcu.

Dnia 27. lutego 1899. uchwalił Wysoki Sejm krajowy wezwanie do Rządu, ażeby projektowane dla zachodniej Galicyi gimnazjum, utworzył w Mielcu. Rywalizacya Dębicy doszła do tego, wykorzystawszy tę chwilę i zamiast uchwały stać się zadość, uznało Ministerium oświaty, przy poparciu stronnictw c. k. Rady szkolnej krajowej, szkołę średnią w Dębicy, lubo większość Wysokiego Sejmu krajowego przyjęła uzasadnione argumenty przemawiające za Mielcem. Powiat mielecki i okolica została pokrzywdzona, pomimo wszelkiej ofiarności i zapału, jakie postanowiono w celu uzyskania szkoły średniej, choć wprawdzie zakładanie szkół należy wyłącznie do skarbu Państwa.

Zamiast szkoły średniej w Mielcu, otrzymaliśmy rezolucyę uchwaloną jednogłośnie przez Wysoki Sejm z dnia 28. kwietnia 1899 która brzmi: »Sejm wzywa c. k. Rząd, aby jaknajrychlej założył w powiatowym mieście Mielcu szkołę średnią t. j. gimnazjum lub szkołę realną«.

Wobec czego godzi się zapytać Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza jako zastępcę c. k. Rządu, czy i kiedy upragnione nadzieje odniosą pewien skutek, a ludność okoliczna dozna zaspokojenia, że gimnazjum lub szkoła

realna w myśl rezolucyi z dnia 28. kwietnia 1899. otworzona zostanie w Mielcu.

Interpelant:

Krempa m. p.

Bernadzikowski, Milan, Bojko, Styła, Średniawski, Winniczuk, Kramarczyk, Nowakowski, Warzecha, Potoczek, Okuniewski, Oleśnicki, Data, Wójcik.

Interpelacya

posła Krempey i tow. do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego, w sprawie niesłusznie i bezprawnie wymierzonego podatku Magdaleny Weber z Reichsheimu przez Starostwo w Mielcu.

Już od dłuższego czasu kwestya ściągania podatku bezprawnym sposobem przez c. k. Starostwo mieleckie, jest na porządku dziennym, i nie można doprowadzić do tego, by krywdą kontrybuentom się nie działa i fiskalizm w naszym powiecie w szczególności, a w kraju w ogólności nie był czynnikiem powszechnej demoralizacyi i jako dowód niechaj posłuży następujący przykład:

Jakób Weber i Magdalena wybudowali w roku 1878 dom mieszkalny w gminie Reichsheim. Owczesny przełożony gminy Henryk Flat podał dom Jakóba Webera do c. k. Starostwa celem opodatkowania, wyznaczając Nr. 53. dla tego domu. W następnym roku, objął urząd przełożonego gminy Jan Szmidt, który nie sprawdził sam rzeczy, podał powtórnie jeden i ten sam dom Weberów do c. k. Starostwa, celem opodatkowania, wyznaczając dla tego domu inny numer, bo, Nr. 43. Wskutek takiego niedokładnego urzędowania dwóch wspomnianych wójtów, podatek domowo-klasowy dla Jakóba Webera został wymierzony z dwóch domów, z których tylko jeden t. j. Nr. 53. od roku 1878. do dziś posiada, opłacając regularnie podatki.

Z tego stanu rzeczy, przypisany podatek z drugiego nieposiadanego domu, który w gminie wcale nie istniał, i z tej pomyłki, narosła od tylu lat zaległość podatku domowo-klasowego do wysokości 40 złr. a. w., do zapłacenia której Magdalena Weber jest najniesprawiedliwiej zmuszoną.

Jakób Weber jest zagrodnikiem, ma 6-cioro drobnych dzieci, wyemigrował z nędzy do Ameryki, a Starostwo mieleckie nie poczuwa się do obowiązku bezprawnie nałożonego podatku odpisać, mimo wszelkich wyjaśnień, prośb, urgensów, doniesień egzekwuje biedną Magdaleny Weber, jak to miało miejsce, że w marcu 1901. r., egzekutor zabrał jej ostatnie cięgi.

Naczelnik gminy Jan Kurz pod dniem 14. marca 1901. r. znów doniósł c. k. Sta-

rostwu o pomyłce, i że dwóch domów Magdalena Weber nie posiada, ale jak na dawne doniesienia etc., tak i na to ostatnie nie ma odpowiedzi ani stosownego zarządzenia, ani spodziewać się go można.

Tak się w powiecie mieleckim ściągają podatki pod okiem c. k. Stasostwa w Mielcu, gdzie ogół ludności, zwłaszcza lud włościański żyje pod przygnębiającym wrażeniem, zostawiony na łaskę i niełaskę organów rządowych. Jest to fakt jeden z wielu.

Zważywszy, że takie postępowanie urzędów podatkowych jest nie na miejscu, za które to nadużycia funkcjonariusze powinni być do odpowiedzialności pociągnięci.

Zapytujemy tedy Jaśnie Wielmożnego Pana komisarza rządowego, czy nie uznałby za stosowne pouczyć organa sobie podwładne, że z domu jednego dwa razy ściągają podatek nie wolno, i czy nie raczy nakazać c. k. Starostwu w Mielcu, odpisanie podatku domowoklasowego z Nr. 48. Jakóbowi i Magdalenie Weberom, którego nie posiadali, ani posiadają, i uwolnić tych biedaków od szykan egzekutywnych, nadto, czy nie należałoby wydać stosowne rozporządzenie wszystkim władzom skarbowym w celu obalenia stronniczego systemu fiskalnego w kraju.

Lwów. dnia 5. lipca 1901.

Interpelant:  
Krempa w. r.

Wójcik, Kramarczyk, Średniawski, Styła, Milan, Bojko, Winniczuk, Data, Okuniewski, Potoczek, Warzecha, Bernadzikowski, Nowakowski, Oleśnicki.

**Marszałek.** Interpelacje te odstąpię p. komisarzowi rządowemu. Proszę o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. Andrzej hr. **Potocki** (czyta). Spis petycyj wniesionych po dzień 5. lipca 1901.

1913. L. s. 2241. Gm. Buszkowice p. p. Okuniewskiego, przeciw włościom rentowym — do kom. dla włości rent.

1914. L. s. 2242. Gm. Buszkowierki p. t. p. j. w. — do komisji dla włości rentowych.

1915. L. s. 2243. Gm. Wołczkowce p. t. p. j. w. — do komisji dla włości rentowych.

1916. L. s. 2244. Gm. Burkanów p. t. p. j. w. — do komisji dla włości rentowych.

1917. L. s. 2245. Gm. Stroniewice p. t. p. j. w. — do komisji dla włości rentowych.

1918. L. s. 2246 Gm. Ispas p. t. p. j. w. — do kom. dla włości rent.

1919. L. s. 2247. Gm. Żonówka p. t. p. j. w. — do komisji dla włości rentowych.

1920. L. s. 2248. Gm. Sopranówka p. t. p. j. w. — do komisji dla włości rentowych.

1921. L. s. 2249. Gm. Horońka p. t. p. j. w. — do komisji dla włości rentowych.

1922. L. s. 2250. Gm. Horożanna wielka p. t. p. j. w. — do komisji dla włości rentowych.

1923. L. s. 2251. Gm. Wałkowce ad Borszczów p. t. p. j. w. — do komisji dla włości rentowych.

1924. L. s. 2242. Gm. Zalesie p. t. p. j. w. — do komisji dla włości rentowych.

1925. L. s. 2253. Gm. Bieńkowce p. t. p. j. w. — do komisji dla włości rentowych.

1926. L. s. 2254. Gmina Boratyn p. t. p. j. w. — do komisji dla włości rentowych.

1927. L. s. 2255. Gm. Olejowce p. t. p. j. w. — do komisji dla włości rentowych.

1928. L. s. 2256. Gm. Toustobaby p. t. p. j. w. — do komisji — dla włości rentowych.

1929. L. s. 2257. Gm. Olejowa królewska p. t. p. j. w. — do kom. dla włości rentowych.

1930. L. s. 2258. Gm. Stary Sambor p. p. Sozańskiego o pożyczkę 24.000 K. na wybudowanie szkoły — do Wydziału krajowego.

1931. L. s. 2259. Dietrich Stern Kazimierz w Hoszowie p. p. Trzecieckiego o pożyczkę 40.000 K z powodu gradobicia — do Wydziału krajowego.

1932. L. s. 2262. Gm. Waryś ad Bielcza pow. Brzesko p. p. Bernadzikowskiego o wyłączenie ze związku gminy Bielcza — do kom. administracyjnej.

1933. L. s. 2263. Wydział powiatowy w Grybowie p. p. Klemensiewicza o zasiłek na naprawę dróg zniszczonych powodzią — do Wydziału krajowego.

1934. L. s. 2264. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Białej p. p. Bindera o subwencję na budowę sali gimnastycznej — do Wydziału krajowego.

1935. L. s. 2265. Gm. Gawłów pow. Bochnia p. p. Maissa o zasiłek na budowę szkoły — do kom. szkolnej.

1936. L. s. 2266. Gm. Padew narodowa p. p. Krempę o założenie warstwu tkackiego — do kom. przemysłowej.
1937. L. s. 2267. Gm. m. Wieliczki p. p. Czecha o znizenie prestacyj szkolnych i zwrot pobranych wbrew ustawie za czas od r. 1895 — do komisji szkolnej.
1938. L. s. 2268. Wydział powiat. w Wieliczce p. p. Czecha o zasiłek dla włościan dotkniętych powodzią — do Wydziału krajowego.
1939. L. s. 2269. Pomasłko Teodor b. nauczyciel lud. w Sokalu p. p. Wachnianna o wsparcie — do Wydziału krajowego.
1940. L. s. 2270. Stowarzyszenie drobnych kupców chrześcijańskich we Lwowie p. p. Pilata o zaprowadzenie monopolu wódczanego — do kom. administracyjnej.
1941. L. s. 2271. To samo p. t. p. o założenie biura pośrednictwa pracy — do kom. administracyjnej.
1942. L. s. 2272. Towarzystwo „Wzajemna pomoc“ drobnych kupców chrześcijańskich we Lwowie p. t. p. o subwencyę — do kom. Wydziału krajowego.
1943. L. s. 2273. To samo p. t. p. j. w. — do kom. Wydziału krajowego.
1944. L. s. 2274. Sruhiewicz Darya we Lwowie p. p. Barwińskiego o zasiłek na dalsze kształcenie się w muzyce — do kom. Wydziału krajowego.
1945. L. s. 2275. Mandrzej Mikołaj naucz. w Rybnikach p. t. p. o zapomogę — do kom. Wydziału krajowego.
1946. L. s. 2278. Kocan Prokop nauczyciel w Łuczmacach p. p. Oleśnickiego o regulacyę płac nauczycielskich — do kom. szkolnej.
1947. L. s. 2279. Antoni Czubyaty nauczyciel w Martynowie Nowym p. p. Nowakowskiego j. w. — do kom. szkolnej.
1948. L. s. 2280. Gm. Łapszyn p. t. p. przeciw włościom rentowym — do kom. włości rentowych.
1949. L. s. 2281. Gm. Haczów dolny p. t. p. j. w. — do komisji włości rentowych.
1950. L. s. 2282. Gm. Zubów p. t. p. j. w. — do kom. włości rentowych.
1951. L. s. 2283. Gm. Słobódka strusowska p. t. p. j. w. — do kom. włości rentowych.
1952. L. s. 2284. Gm. Ostrówek p. t. p. j. w. — do kom. włości rentowych.
1953. L. s. 2285. Gm. Danilcze p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1954. L. s. 2286. Gm. Lipowica p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1955. L. s. 2287. Gm. Przedkenuchy wielkie p. t. p. j. w. — do kom. włości rentowych.
1956. L. s. 2288. Gm. Drohomysł p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1957. L. s. 2289. Gm. Nadiatycze p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1958. L. s. 2290. Gm. Wierzchnia p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1959. L. s. 2291. Gm. Prysowce p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1960. L. s. 2292. Gm. Korszyłów p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1961. L. s. 2293. Gm. Pohar p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1962. L. s. 2294. Gm. Kozówka p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1963. L. s. 2295. Gm. Jurkówka p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1964. L. s. 2296. Gm. Miłowanie p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1965. L. s. 2297. Gm. Nowosiółki jazłowieckie p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1966. L. s. 2298. Gm. Cygany p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1967. L. s. 2299. Gm. Swaryczów p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1968. L. s. 2300. Gm. Poznanka gniła p. t. p. j. w. — do kom. włości rentowych.
1969. L. s. 2301. Gm. Kapuścińce p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1970. L. s. 2302. Gm. Dobrosin p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1971. L. s. 2303. Gm. Wysocko wyżne p. t. p. j. w. — do kom. włości rentowych.
1972. L. s. 2304. Gm. Harasymów p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1973. L. s. 2305. Gm. Chocimierz p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1974. L. s. 2306. Gm. Toustobaby p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1975. L. s. 2307. Gm. Werbiż niżny p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1976. L. s. 2308. Gm. Ulwówek p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1977. L. s. 2309. Gm. Bieliczna p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.

1978. L. s. 2310. Gm. Izby p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1979. L. s. 2311. Gm. Wola pow. Lisko p. t. p. j. w. — do kom. włości rentowych.
1980. L. s. 2312. Gm. Radziejów p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1981. L. s. 2313. Gm. Gorianka p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1982. L. s. 2314. Gm. Zawoż p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1983. L. s. 2315. Gm. Rybne p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1984. L. s. 2316. Gm. Wołkowija p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1985. L. s. 2317. Gm. m. Horodenka p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1986. L. s. 2318. Gm. Skała p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1987. L. s. 2319. Gm. Sieliska p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1988. L. s. 2320. Gm. Bereźnica wyżna p. p. Ostapczuka j. w. — do kom. włości rent.
1989. L. s. 2321. Gm. Żarnica wyżna p. t. p. j. w. — do komisji włości rentowych.
1990. L. s. 2322. Gm. Uhersko p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1991. L. s. 2323. Gm. Żółtańce p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1992. L. s. 2324. Gm. Iwaczów górny p. t. p. j. w. — do komisji włości rentowych.
1993. L. s. 2325. Gm. Ryszki p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1994. L. s. 2326. Gm. Chorów p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1995. L. s. 2327. Gm. Dzwiniacz p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1996. L. s. 2328. Gm. Mikołajów p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1997. L. s. 2329. Gm. Bużek p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1998. L. s. 2330. Gm. Hłudno p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
1999. L. s. 2331. Gm. Radsosnów p. t. p. j. w. — do komisji włości rentowych.
2000. L. s. 2332. Gm. Mysłów p. t. p. j. w. — do komisji włości rent.
2001. L. s. 2333. Gm. Firlejówka p. t. p. j. w. — do komisji włości rentowych.
2002. L. s. 2334. Gm. Denisów p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
2003. L. s. 2335. Gm. Hrynica p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
2004. L. s. 2336. Gm. Zubków p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
2005. L. s. 2337. Gm. Gałówka p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
2006. L. s. 2338. Gm. Młynowce p. t. p. j. w. — do komisji włości rentowych.
2007. L. s. 2339. Gm. Turyńsko p. t. p. j. w. — do komisji włości rentowych.
2008. L. s. 2340. Gm. Lubsza p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
2009. L. s. 2341. Gm. Załucze nad Czereмосzem p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
2010. L. s. 2342. Gm. Chatki p. p. Hamoraka j. w. — do komisji włości rentowych.
2011. L. s. 2343. Gm. Sokołów p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
2012. L. s. 2344. Gm. Sokolniki p. t. p. j. w. — do komisji włości rentowych.
2013. L. s. 2345. Gm. Semkowce p. t. p. j. w. — do komisji włości rentowych.
2014. L. s. 2346. Gm. Ubrynów dolny p. t. p. j. w. — do komisji włości rentowych.
2015. L. s. 2347. Gm. Szeparowce p. p. Okuniewskiego j. w. — do kom. włości rent.
2016. L. s. 2348. Gm. Sopów p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.
2017. L. s. 2349. Gm. Werbiż niżny p. t. p. j. w. — do komisji włości rentowych.
2018. L. s. 2350. Gołogórski Tadeusz Michał, asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie pp. Skalkowskiego o stypendium na podróż naukową za granicę — do kom. gospodarskiej.
2019. L. s. 2351. Gmina Wola wadowska, pow. Mielec, p. p. Sękowskiego o przyjęcie kosztów utrzymania Ignacego Sielkowa w Budapeszcie na fundusz krajowy — do Wydziału krajowego.
2020. L. s. 2352. Gumowska Felicya, naucz. w Rudkach, p. p. Zolla o roczny urlop płatny celem wzięcia udziału w kursie robót ręcznych kobiecych w Wiedniu — do kom. szkolnej.
2021. L. s. 2353. Towarzystwo uczącej się młodzieży polskiej „Bratnia Pomoc” w Zakopanem p. p. Bednarskiego o zasiłek — do Wydziału kraj.

2022. L. s. 2354. Górski Bolesław w Dąbrowie, b. krajowy wędrowny naucz., p. p. St. Stadnickiego o odprawę — do Wydziału krajowego.

**Marszałek.** Do tej petycji prosił o głos p. Stanisław hr. Stadnicki. Udzielam mu głosu.

P. Stanisław hr. Stadnicki. Pozwoliłem sobie prosić JE. Marszałka o głos, bo chciałem zwrócić uwagę na tę petycję wniesioną do Sejmu, której merytoryczne załatwienie nastąpi jednak przez Wydział krajowy. W tym celu zwracam się do Wydziału krajowego z prośbą o możliwe uwzględnienie tej petycji. Chodzi tu o osobistość, która poświęciła służbie krajowej 7 lat swej pracy a tylko z powodu, że instytucja, której się poświęcił do pewnego stopnia została zwinęta, a mianowicie pewna część osobistości tej instytucji służących musiała być zwolniona, stracił ten człowiek obowiązek w służbie krajowej.

Stało się to właśnie wtedy, gdy przekroczył 40-ty rok życia, a więc to utrudniło mu objęcie posady w innych wielu instytucjach i z tego powodu zwraca się on do Wysokiego Sejmu z prośbą o jednorazową w drodze łaski odprawę. Osobistość ta pod każdym względem zasługuje na względy i dlatego mam przeświadczenie, że Wydział krajowy w załatwieniu tej petycji zechce prośbę petenta w każdym razie i stanowczo uwzględnić.

**Sekretarz p. Andrzej hr. Potocki (czyta dalej spis petycji):**

2023. L. s. 2355. Niedźwiecka Stanisława, nauczycielka w Serdycy, p. p. Rottera o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.

2024. L. s. 2356. Malawski Karol, nauczyciel w Kleszczowie, p. t. p. o regulację płac nauczycieli ludowych — do kom. szkolnej.

2025. L. s. 2357. Grono nauczycieli szkoły w Łahodowie, p. p. Małachowskiego j. w. — do kom. szkolnej.

2026. L. s. 2358. Wyród Jan, włościanin w Jelesni, p. p. Szweda o stypendyum dla syna Jana ucznia VI. klasy gimnazjalnej — do Wydziału kraj.

2027. L. s. 2359. Szwed Franciszek z Pewli małej, p. t. p. o subwencyę na rozszerzenie warsztatu instrumentów muzycznych — do komisji przemysłowej.

2028. L. s. 2360. Baranowska Janina, wdowa po dyrektorze seminarium nauczycielskiego we Lwowie, p. p. Romanowicza o zasiłek — do Wydziału kraj.

2029. L. s. 2361. Gm. Mokre p. p. Wójcika przeciw gminom zbiorowym — do komisji włości rentowych.

2030. L. s. 2362. Gm. Reniowa p. t. p. j. w. do kom. włości rent.

2031. L. s. 2363. Gm. Skołyszyn p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.

2032. L. s. 2364. Gm. Dąbie p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.

2033. L. s. 2365. Gm. Łękowica p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.

2034. L. s. 2366. Gm. Łęka p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.

2035. L. s. 2367. Gm. Przerety bór p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.

2036. L. s. 2368. Gm. Róża p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.

2037. L. s. 2369. Gm. Brnik p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.

2038. L. s. 2370. Gm. Bozowa p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.

2039. L. s. 2371. Rada gminna w Bozowach p. t. p. j. w. — do kom. włości rentowych.

2040. L. s. 2372. Kobiety gminy Borowej p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.

2041. L. s. 2373. Gm. Breń p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.

2042. L. s. 2374. Gm. Kowarczyn p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.

2043. L. s. 2375. Gm. Zumpniw p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.

2044. L. s. 2376. Gm. Siedliska p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.

2045. L. s. 2377. Gm. Dubrawka p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.

2046. L. s. 2378. Gm. Gonyce p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.

2047. L. s. 2379. Gm. Róża p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.

2048. L. s. 2380. Gm. Bileza żelechowska p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.

2049. L. s. 2381. Zwierzchność gminna Bileza żelechowska p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.

2050. L. s. 2382. Gm. Błaszkowa p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.

2051. L. s. 2383. Gm. Siedliska p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.

2052. L. s. 2384. Gm. Januszkowice p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.

2053. L. s. 2385. Gm. Łęg p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.

2054. L. s. 2386. L. s. Gm. Zassów p. t. p. j. w. — do kom. włości rent.

2055. L. s. 2387. Gm. Borowa p. t. p. j. w. — do kom. administracyjnej.
2056. L. s. 2388. Gm. Łęg p. t. p. j. w. — do kom. administr.
2057. L. s. 2389. Gm. Sartyn p. t. p. j. w. — do kom. administr.
2058. L. s. 2390. Gm. Przerety bór p. t. p. j. w. — do kom. administr.
2059. L. s. 2392. Rękodzielnicy m. Dembicy p. p. Michałowskiego o zmianę ustawy przemysłowej — do kom. przemysłowej.
2060. L. s. 2393. Dr. Szczepański Włodzimierz i inni z Ropczyc p. t. p. o regulację rzeki Wielopolki — do kom. gospodarstwa krajowego.

**Murzałek.** Przystępujemy do porządku dziennego. Z powodu chwilowej nieobecności p. Średniawskiego przystąpimy do drugiego punktu porządku dziennego, którym jest:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Wieliczce koncesji do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Świątniki-Swoszowice.

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. Chamiec (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Wieliczce koncesji do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Świątniki-Swoszowice.

Wysoki Sejmie.

W r. 1895 otrzymał Wydział powiatowy w Wieliczce uchwałę sejmową zatwierdzoną Najwyższem postanowieniem z dnia 10. kwietnia 1895 (Nr. 44. Dz. u. kr.) prawo do pobierania przez pięć lat opłat mytniczych na drodze Świątniki-Swoszowice.

W tym samym roku uchwała sejmowa, zatwierdzona Najwyższem postanowieniem z dnia 10. kwietnia 1894 (Nr. 28. Dz. u. kr.) otrzymała wielicka Rada powiatowa ponownie prawo do pobierania opłat mytniczych od mostu przy tej drodze, na rzece Wildze zbudowanego.

W swoim czasie Wydział powiatowy nie postarał się w Wydziale krajowym o przedłużenie tych koncesyj, zatem one zgasiły i obecnie w myśl §. 9. ustawy drogowej tylko na podstawie uchwały Wysokiego Sejmu i za cesarskiem udzieleniem być mogą.

Otóż Wydział powiatowy na podstawie uchwały Rady powiatowej z dnia 15. kwietnia b. r. odniósł się do Wydziału krajowego z prośbą o wyjednanie nowej jednej koncesji na łączny pobór myta drogowego i mostowego od powyższej drogi i mostu.

Na uzasadnienie prośby podał Wydział powiatowy, co następuje:

Droga gminna I. klasy Świątniki-Swoszowice 8.7 klm. długa i w koronie 6 m. szeroka.

Most na Wildze wynosi 20.9 m. długości. — Oprócz niego jest jeszcze na tej drodze 19 mniejszych mostów.

Drogę wraz ze wspomnianymi mostami wybudował Wydział powiatowy w latach 1886—1898 kosztem 75.686 K. 80 g., pokrytym funduszami miejscowymi przy zasiłku z funduszu krajowego w kwocie 24.000 K.

Koszta rocznego utrzymania tej drogi wraz z mostami wynoszą po strąceniu wartości używanych prestacyi przeciętnie 2.089 K. 40 g., które powiatowy fundusz dróg gminnych pokrywa. Na częściowe pokrycie tych wydatków służą powyższe opłaty mytnicze, które od trzech lat przynoszą rocznie 1380 K. dochodu. Wobec tych okoliczności Wydział krajowy, zgodnie z prośbą Wydziału powiatowego, oświadcza się za udzieleniem Wydziałowi powiatowemu koncesji na lat pięć do pobierania myta drogowego i mostowego na drodze gminnej I. klasy Świątniki-Swoszowice na jednej stacji w Zhydniowicach z wymiarem taryfy klasy II., przepisanej dla dróg krajowych.

Na podstawie powyższego Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejmra czy powziąć 1/3 dołączoną uchwałę.

#### Uchwała

o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Wieliczce koncesji do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Świątniki-Swoszowice.

#### Art. I.

Na przeciąg lat pięciu, od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się prawo do pobierania myta drogowego i mostowego na drodze gminnej I. klasy Świątniki-Swoszowice Wydziałowi powiatowemu w Wieliczce jako władzy zarządzającej a to na rzecz tej drogi z zastrzeżeniem, że Wydział powiatowy, używając środków przewidzianych w §§. 19, 25 i 26 ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897 Dz. u. kr. Nr. 43 przy pomocy pobieranego w myśl §. 32 tejże ustawy dochodu z powyższego myta, pokrywać będzie wszelkie koszta połączone z utrzymaniem omyconej drogi w dobrym stanie.

Na wypadek zaniedbania, przez Wydział powiatowy utrzymywanej drogi, zastrzeżga sobie Wydział krajowy wydanie stosownych zarządzeń, wskazanych w §. 35 ust 2 i 3 wyżej powołanej ustawy drogowej.

#### Art. II.

Opłatę myta drogowego i mostowego pobierać należy łącznie na jednej stacji według następującego wymiaru.



a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 8 (ośm) g.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 4 (cztery) g.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 2 (dwa) g.

Konie, woły, krowy, muły osły należą, do bydła ciężkiego cieleta zaś, źrebięta, owce, kozy i świnię do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które są i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

### Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty myta lub o zniesieniu tejże.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

**Sekretarz p. Urbański.** Wnoszę przyjęcie uchwały en bloc.

**Marszałek.** Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

**Sprawozdawca.** Wnoszę przyjęcie uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce, rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Piekarach koncesji do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Wisłę między Piekarami a Tyńcem.

Sprawozdawca poseł **Chamiec** ma głos.

Wysoki Sejmie!

Uchwałę sejmową, zatwierdzoną Najwyższem postanowieniem z dnia 26. listopada 1877 Nr. 11. Dz. u. kr. z r. 1878, nadano obszarowi dworskiemu w Piekarach prawo do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez Wisłę między Piekarami a Tyńcem. Na podstawie §. 9. ustawy z dnia 5. lipca 1897 Nr. 43. Dz. u. kr. uprawnienie to, nadane na czas nieograniczony, zgąsło z końcem r. 1900. Obecnie wniósł obszar dworski za pośrednictwem Wydziału powiatowego w Krakowie prośbę do Wydziału krajowego o wyjednanie w myśl przepisów obowiązujących nowej koncesji dla tego przewozu.

Wydział powiatowy popiera wspomnianą prośbę, uzasadniając ją następującymi okolicznościami:

Przewóz, zbudowany staraniem obszaru dworskiego w Piekarach, znajduje się na końcu ważnej drogi gminnej I. klasy, prowadzącej do drogi krajowej w Bielanych w jedną a do Liszek w drugą stronę, — i łączy te drogi z drogą gminną Tyniec Skawina w powiecie Wielickim.

Wisła w miejscu, na którym przewóz się znajduje, wynosi przy zwykłym stanie wody 80 m. szerokości.

Środkiem przewozowym prócz łódki pomocniczej jest prom 12·30 m. długości, 4·23 m. szeroki i 0 60 m. głęboki.

Koszta budowy tego przewozu wynoszą 800 K., a roczne koszty utrzymania jego wraz z amortyzacją wspomnianego kapitału wynoszą 558 K.

Przy przesłuchaniu stron interesowanych i po zasięgnięciu opinii rzeczoznawców dochód roczny z myta przy taryfie obecnej wynosi najwyżej 1 K. 80 g. dziennie, czyli 547 K. 50 g. rocznie.

Zestawiając wydatki z dochodami okazuje się, że obszar dworski z przewozu nie ma żadnego czystego dochodu.

Wobec tych danych i z uwagi na opinię krakowskiego c. k. Starostwa, wyrażoną w odezwie z 24. grudnia 1900 L. 37.560, według której przewóz znajduje się w dobrym stanie i nadal jest niezbędnie potrzebny dla komunikacji publicznej Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem obszarowi dworskiemu w Piekarach na pięć lat koncesji do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Wisłę między Piekarami a Tyńcem według taryfy, która jest w granicach ustawy dla myt krajowych z dnia 25. grudnia 1871 Nr. 18 Dz. u. kr. z r. 1892.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną /- uchwałę.

### Uchwała

o udzielenie obszarowi dworskiemu w Piekarach koncesji na pobór opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Wisłę między Piekarami a Tyńcem.

### Art. I

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się obszarowi dworskiemu w Piekarach prawo do pobierania myta od przewozu przez rzekę Wisłę między Piekarami a Tyńcem pod warunkiem otrzvmywania przedmiotu omyconego w dobrym stanie i własnym kosztem, z zastrzeżeniem, że analogicznie do postanowień zawartych w § 38 ust. 12 ustawy drogowej z dnia 5 lipca 1897 dz. u. kr. Nr. 43 w razie niedopełnienia tego warunku, uprawniony będzie Wydział powiatowy do objęcia za zgodą politycznej władzy powiatowej przedmiotu omycone-

go w bezpośredni zarząd własny na koszt i niebezpieczeństwo obszaru dworskiego.

#### Art. II.

Oplaty mytnicze pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od jednej osoby pieszej, jadącej po wozem lub wierzchem wyjąwszy woźnicę przy zaprzęgu wierzchem jadącego 4 (cztery) g.

b) od jednego konia, idącego pod wierzchem, pędzonego albo zaprzęż. 10 (dziesięć) g.

c) od jednego źrebicia do dwóch lat 4 (cztery) g.

d) od jednego wołu na rzeź albo w jarmie, krowy, jałownika, bukała i trzylatki 10 (dziesięć) g.

e) od jednego cielęcia, niemającego jeszcze dwóch lat, świni karmnej, owcy, koźła, kozy i małych świń 4 (cztery) g.

W czasie wezbrania Wisły, w czasie burzy, płynienia kry i lodów opłata mytnicza pobieraną będzie podwójnie.

#### Art. III.

Przy poborze myta mają być zastosowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o znizeniu tejże.

**Marszałek** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

**Sprawozdawca.** Wnoszę przyjęcie uchwały en bloc.

**Marszałek.** Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

**Sprawozdawca.** Wnoszę przyjęcie uchwały, w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Myślenicach koncesyi do pobierania opłat mytniczych od dwóch mostów na rzece Skawie i potoku Bystrzance u Bystrej.

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos. Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Chamiec (czyta):

Wysoki Sejmie!

W latach 1899 i 1900 wybudował Myślenicki Wydział powiatowy na podstawie planów, zatwierdzonych przez Wydział krajowy, w gminie Bystrej na drodze gminnej I. klasy Bystra-Osielec dwa mosty, a mianowicie jeden na rzece Skawie długości 64 m. i drugi na potoku Bystrzance długości 24 m.

Koszta budowy tych mostów w kwocie 7695 koron 23 g. pokrył Wydział powiatowy z funduszu powiatowego przy zasiłku z funduszu krajowego.

Koszta utrzymania, nie licząc amortyzacji kapitału wyłożonego na budowę, wynoszą wskutek nadzwyczajnego ruchu przeszło 1000 koron rocznie, na których pokrycie nie ma żadnego osobnego dochodu.

Ns podstawie uchwały Rady powiatowej z dnia 24. maja b. r. Wydział powiatowy wniósł do Wydziału krajowego prośbę o wyjednanie koncesyi do poboru opłat mytniczych od tych mostów na jednej stacyi.

Spodziewany dochód z myta obliczył Wydział powiatowy na 1000 koron.

Wobec tych danych i z uwagi, że Wydział powiatowy prócz wspomnianych mostów zbudował i musi utrzymywać w dobrym stanie także 7 $\frac{1}{2}$  km. powyższej drogi gminnej, do której właśnie wymienione mosty należą, — Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem Wydziałowi powiatowemu w Myślenicach na lat pięć żądanej koncesyi do pobierania opłat mytniczych na jednej stacyi od obu mostów z wymiarem taryfy klasy II., obowiązującej na drogach krajowych.

Na podstawie niniejszego wywodu Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

#### Uchwała

o udzielenie Wydziałowi powiatowemu w Myślenicach koncesyi do pobierania opłat mytniczych od dwóch mostów, zbudowanych w Bystrej na rzece Skawie i potoku Bystrzance przy drodze gminnej I. klasy Bystra-Osielec.

#### Art. I.

Na przeciąg lat pięciu, od wejścia w wykonanie tej uchwały, nadaje się prawo do pobierania myta od dwóch mostów, zbudowanych w Bystrej na rzece Skawie i potoku Bystrzance przy drodze gminnej I. klasy Bystra-Osielec, Wydziałowi powiatowemu w Myślenicach, jako władzy zarządzającej, a to na rzecz tych mostów z zastrzeżeniem, że Wydział powiatowy, używając środków przewidzianych w §§. 19, 25 i 26 ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897 dz. u. kr. Nr. 43. przy pomocy pobieranego w myśl §. 32 tejże ustawy dochodu z powyższego myta, pokrywać będzie wszelkie koszta połączone z utrzymaniem omyconych mostów w dobrym stanie.

Na wypadek zaniedbania przez Wydział powiatowy utrzymywanych mostów zastrzega sobie Wydział krajowy wydanie stosownych zarządzeń, wskazanych w §. 35. ust. 2. i 3. wyżej powołanej ustawy drogowej.

## Art. II.

Opłatę myta pobierać należy na jednej stacyi od obu mostów, według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 8 (ośm) g;

a) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 4 (cztery) g.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 2 (dwa) g.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należytości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

## Art. III.

Przy poborze myta zachowane mają być ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty myta lub o zniesieniu teje.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

**Sprawozdawca.** Wnoszę przyjęcie uchwały en bloc.

**Marszałek.** Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

**Sprawozdawca.** Wnoszę przyjęcie uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Kto się w tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje dalszy ciąg rozpraw nad sprawozdaniem Komisji dla włości rentowych z przedłożenia Wydziału krajowego w tym przedmiocie.

Ponieważ dyskusya ogólna została już zamknięta, więc głos ma sprawozdawca poseł Pilat.

**Sprawozdawca p. Pilat.** Wysoka Izbo! Rozprawa, która wczoraj wieczorem toczyła się nad projektem do ustaw o włościach rentowych, przybrała znaczniejsze rozmiary i sądzę, że tak samo rozprawa szczegółowa będzie miała rozmiary znaczniejsze.

I nie dziw, bo znaczenie tego projektu, tak daleko sięgającego w stosunki agrarne, stanowiącego, jak niektórzy mówcy może z pewną przesadą, łatwą do wybaczenia, powiadzieli, epokę w naszym traktowaniu spraw

agrarnych, zupełnie usprawiedliwia to znaczne zainteresowanie się tym przedmiotem.

Jeżeli wczoraj, przy liczniejszym znacznie niż dziś komplecie straciliśmy cały dzień prawie na dyskusyi o przedmiocie, który nas tylko akademicznie obchodzi, ponieważ sprawa ta, sprawa gimnazyów do ustawodawczej kompetencyi Sejmu nie należy, tem więcej jest tedy usprawiedliwionem, jeżeli bliższą uwagę poświęcamy projektowi, który wchodzi całkiem w zakres naszego ustawodawstwa, a który ma sprowadzić doniosłe ekonomiczne i społeczne zmiany w naszych stosunkach wiejskich.

Niech mi będzie wolno najpierw słów parę powiedzieć, streszczając to, co w dyskusyi ogólnej było w tej mierze nasunięte, o głównej tendencyi projektu. Znika u nas w kraju średnia własność drobna t. j. jednofolwarczne gospodarstwa dworskie. Jeżeli porównamy lata dawniejsze z stanem dzisiejszym, to ten zanik, zwłaszcza w pewnych częściach kraju, jest aż nazbyt widocznym, żeby potrzeba było na poparcie tego twierdzenia jeszcze jakiegokolwiek przytaczać cyfry.

Jednakże na miejscu tej dawnej własności średniej niestety nie wytwarza się nowa, nie powstają nowe średnie gospodarstwa, któreby miejsce tych dawnych pod względem ekonomicznym, pod względem społecznym, a powiedzmy także pod względem politycznym zastąpiły.

Skutkiem tego podział własności się pogarsza, na co miałem już sposobność przed 11 laty, przy pierwszych moich publikacyach o własności tabularnej w Galicyi, zwrócić uwagę.

Rosną i wzmagają się wielkie majątki ziemskie. Tendencya ta jest zupełnie widoczną.

Z drugiej strony wzrasta rozdrobnienie, idące aż do ostateczności, posiadłości wiejskich, a własność średnia, niezbędna pod względem gospodarczym, społecznym i politycznym, stanowiąca ogniwo między temi dwiema krańcowemi kategoriami własności ziemskiej, niezbędna jako czynnik, na którym spoczywać musi punkt ciężkości samorządu miejscowego, jest nadzwyczaj szczuple reprezentowaną i z śmiesznie małym procentem figuruje w skali naszej własności ziemskiej. Otóż Wydział krajowy, przyjmując to jako fakt notoryczny, postanowił z jednej strony ułatwić wytwarzanie się nowej własności średniej, a z drugiej strony ułatwić utrzymanie się istniejącej już średniej własności ziemskiej. A w jaki sposób? Przez kredyt, udzielany pod warunkami takimi, jakich dotąd nie było i niema.

Jeżeli  $\frac{3}{4}$  pieniędzy, potrzebnych do zakupu gospodarstwa, a nadto połowa wartości przyszłych budynków komuś dana jest do rąk, ażeby gospodarstwo nabył, to jest to ułatwienie tak daleko sięgające, że niepodobna sobie wyobrazić pod tym względem większej pomocy. Gdyby ktoś wystąpił wobec ludności i powiedział:  $\frac{3}{4}$  kapitału potrzebnego na nabycie gruntu dostaniesz i staraj się więc na tej podstawie gospodarstwo sobie kupić, to z pewnością propozycja ta byłaby z wdzięcznością i ochotą przyjęta, co też, jak sądzę, odnośnie do tego projektu w szerokich kołach ludności włościańskiej dzieć się będzie, bo tendencja ułatwienia w nabywaniu gospodarstw średnich, jest zdrową pod względem ekonomicznym, społecznym i politycznym.

Wspomniałem już poprzednio, że podstawa, osiá samorządu miejscowego może być jedynie własność średnia; wielka własność jest od stosunków miejscowych zanadto oddaloną. Własność drobna, ta zupełnie aż do ostateczności rozdrobniona, nie jest w stanie funkcyj honorowych, bezpłatnych udźwignąć, o ile te funkcyjne nie polegają na udziale w radach powiatowych lub gminnych, ale na rzeczywistej bieżącej pracy. Ona musi myśleć ciągle o chlebie codziennym. Funkcyjne wykonawcze samorządu mogą spoczywać jedynie w rękach ludzi, którzy stale siedzą na miejscu i istotnie poświęcić mogą znaczną część swego czasu sprawom publicznym. Takimi są właśnie właściciele średnich posiadłości.

Jeżeli tendencja pod względem gospodarczym, społecznym i politycznym jest zdrową — to może środki użyte są złe? Ten zarzut w dyskusji wczorajszej niejednokrotnie był podniesiony, zwłaszcza przez pierwszego mówcę. Jednakże pozwolę sobie postawić tu pytanie, czy ten projekt przymusza kogokolwiek do czegośkolwiek? czy przymusza, żeby pożyczać, żeby nabywać, żeby sprzedawać?

Kto chce skorzystać, ten może, komu to nie dogadza, korzyści nie daje, ten nie jest przymuszony i pod tym względem pozostanie status quo, pogorszenie nie nastąpi. Chęć nabywania ziemi, tkwiąca silnie w naszej ludności wiejskiej, tę chęć z prawdziwą siłą elementarną występującą, tę chęć zwiększenia swej posiadłości, chęć poprawy bytu i dojście stopniowo do lepszego bytu — użytkowuje Wydział krajowy dla interesu powszechnego jakim jest poprawa podziału własności ziemskiej w kraju.

Nie rozumiem tedy zupełnie, jak wobec tego szanowny poseł żydaczowski może twierdzić, że ten projekt jest szkodliwy, bo odejmuje możliwość nabywania ziemi, jak może

po skrytykowaniu tego projektu twierdzić, że trzeba ułatwić nabywanie ziemi, skoro projekt właśnie pozwala tylko dojść do potrzebnego kapitału tym, którzy go na nabywanie ziemi w potrzebnej ilości nie mają.

Pytam się, jak inaczej to załatwić?

Szanowny poseł poczuł się przy końcu swego przemówienia do obowiązku postawienia w miejsce tego, co Wydział proponuje, czegoś innego, a to, do czego doszedł, jest tak podobne do tego, co proponuje Wydział krajowy, jak jedno ziarno do drugiego ziarnka.

Różnica jest według mego zdania żadna, bo proponuje założyć krajowy instytut parcelacyjny i żeby Wydział krajowy jął się popierania parcelacyi.

Wydział krajowy właśnie swoimi projektami do tego samego zdąża. Pyta się szanowny poseł, dlaczego zwykłe pożyczki hipoteczne nie mają wystarczyć?

Pozwalam sobie odpowiedzieć, co zresztą i ze sprawozdań sejmowych jest widocznym, że Bank krajowy dość szeroką działalność parcelacyjną rozwinął i tak samo istniejące towarzystwo parcelacyjne, nie mówiąc już o osobach prywatnych, często niestety niepowołanych. Jednak właśnie w tej działalności największą przeszkodą był brak kapitału.

Trudność wypłacania całego kapitału odrazu, jak tego chce sprzedający, równie jak trudność rozłożenia tego kapitału na raty nabywającemu, który nie ma odrazu całego kapitału, obie te trudności uchyla projekt. Postanowienia tego projektu umożliwiają jednocześnie dostarczenie całego kapitału sprzedającemu, a kupującemu spłatę długoletnią. To jest droga załatwienia tej kwestyi w sposób jak najbardziej pożądanym.

Nie rozumiem także, jak można twierdzić, że „przez ten projekt włościanin będzie wyzuty z gospodarstwa“, że będziemy mieli masę robotników bez gruntu. Tych kilka tysięcy, a w późniejszych czasach kilkanaście tysięcy gospodarstw, przeważnie powstających z gruntów nie włościańskich lecz dworskich nie mogą przecie tego efektu spowodować, żeby kogokolwiek wyzuć z gruntu. Nikomu się gruntu nie odbiera i odbierać nie będzie. Nikt też nie będzie miał większej trudności niż dotąd w nabywaniu kawałka ziemi.

Tych jednak, coby mogli przyjąć to za prawdę, tych, którzy przejęliby się obawami, które p. Oleśnicki w tak posępnym horoskopie przedstawił, pocieszył sam p. Oleśnicki powiadając następnie, że ta ustawa nie doprowadzi do celu, że się nie będą tworzyć włości rentowe, bo ci, którzy mają większe grun-

ta i którzyby pożyczkę zaciągnąć mogli, nie skorzystają z tego, a ci, którzyby chcieli dokupywać, także nie bardzo będą się spieszyli.

Ja sędzę przeciwnie, że ci drudzy będą z pewnością korzystali, a mam także przekonanie, że i pierwsi także pójdą za ich przykładem.

Szanowny poseł, że na razie z jego wywodami skończę, podniósł objektye prawniczej natury, co do § 12. Będzie rzeczą dyskusyjną szczegółowej te objektye wyjaśnić. Pozwolę sobie na razie powiedzieć wobec bardzo ostrej krytyki tego paragrafu, że ten paragraf jest dosłownem tłumaczeniem projektu rządowego, który Rząd kilku sejmom, między innymi, dolno austriackiemu, przedłożył, o niepodzielności gospodarstw średnich na podstawie ustawy państwowej z 1 kwietnia 1889 l. 52 dpp.

Jeżeli Rząd takie postanowienie uważał za możliwe, jakkolwiek przyznaje, że mogą być pod tym względem różne zdania, to przecież rzecz ta nie tak jaskrawo wygląda, jak to szanowny poseł przedstawił.

Udział własności tabularnej w obszarze kraju i stosunek, jaki zachodzi między własnością tabularną, a inną w naszym kraju był także przedmiotem uwag szan. posła. Wspomniał on, że udział własności tabularnej jest w niektórych powiatach bardzo znaczny i podniósł, że np. w powiecie Dolińskim przekracza 60% całego obszaru.

O jednej jednak rzeczy zapomniał szan. poseł tj., że najznaczniejszą część obszaru własności tabularnej w ogóle, a już specjalnie w przytoczonym powiecie, stanowią lasy. Jeśli własność tabularna w ogóle, bez różnicy kultur, zajmuje więcej jak 33% obszaru kraju, właściwie było 39% w ostatnich czasach jednak nastąpiło pewne zmniejszenie, to przypada na tę własność z ról tylko 26%, z łąk 22%, z ogrodów tylko 14%, z pastwisk tylko 16%. Zatem udział w innych kulturach jest stosunkowo bardzo skromny, a znaczny tylko w kulturze leśnej, która z natury rzeczy nadaje się wielkiej i największej własności.

Niech mi wolno będzie teraz zwrócić się do uwag p. Bernadzikowskiego. P. Bernadzikowski z pewną lubością, bo jak długo siedzę w Sejmie, już często słyszałem u niego ten wyraz, powtórzył znowu frazes o garbowaniu skóry włościańskiej przy sposobności udzielania kredytu.

Nie mogę przypuścić, ażeby szan. poseł rzeczywiście obawiał się wyzysku lichwiarskiego, bo pod owem eufemistycznym wyrażeniem nic innego chyba nie myślał, przy tej instytucji, która ma pozostawać pod nadzorem Wydziału krajowego i Wys. Sejmu, któremu

co roku ma być składane sprawozdanie o włościach rentowych.

Inna rzecz uderzyła mnie jeszcze w wywodach szanownego posła i sędzę, że innych członków tej Izby musiała uderzyć. Nie wątpię, że szanowny poseł ma się za demokratę i człowieka postępowego; tem bardziej też w jego ustach zadziwia stanowosc, zadziwia w jego ustach twierdzenie, że ustawa ta ma być wyłącznie dla stanu włościańskiego, dla jednej klasy społeczeństwa przeznaczona.

Nie mówię o tem, jakby to wyglądało, gdyby tak samo inne warstwy społeczne powiedziały, że korzyść tej lub owej ustawy chcą mieć wyłącznie każda dla swojej warstwy, gdyby takie żądania stawiali mieszczaństwo, miejska inteligencja albo wreszcie szlachta czyli t. z. obszarnicy.

Pomijając to, jeżeli się chce, aby jakaś ustawa była tylko dla włościan, to trzeba dać określenie, kto jest włościaninem. Na trudności tego określenia nie od dziś próby określenia ustawodawczego pewnych stosunków się rozbiły. Zaraz na pierwszej wogóle sesji sejmowej po r. 1861 była mowa o tem, ażeby zdolność wekslową włościan ograniczyć i wtedy poseł miasta Lwowa, zmarły dawno Marek Dubs zapytał się, kto jest właściwie włościaninem, jak panowie chcecie tę granicę postawić? Tak i ja dziś pytam, czy ten, kto w gminie wiejskiej mieszka, jest włościaninem? Nie, bo mieszkają tam różni niewątpliwie także niewłościanie. Z drugiej strony nie sędzę, żeby nie był włościaninem ten np., kto w dworze, zatem już nie w gminie, służy czasowo jako parobek, polowy, albo gumieny. Czy może ten jest włościaninem, który nosi strój włościański? Już pogląd na tę Wysoką Izbę musi dać odpowiedź przeczącą; zresztą każdemu łatwo ten strój przybrać, więc to nie może być kryterjum. Czy syn nauczyciela ludowego, który skończył niższą szkołę rolniczą i chce włość rentową zakupić, nie byłby włościaninem? A dalej, kto by miał o tem rozstrzygać, czy dana osoba jest lub nie jest włościaninem, czy do jakiego klubu lub rady stronnictwa trzebaby się z tem po decyzyę lub świadectwo udawać? Nie podobna więc jest, kiedy różnic stanowych nie ma i być nie powinno, chcieć tę różnicę w jakikolwiek sposób na rzecz jakiegokolwiek warstwy wznawiać.

Jedynem kryterjum, czy ustawa, która ma za zadanie pewnemu zawodowi dopomagać, do kogoś się stosuje lub nie, jest przynależność jego do tego zawodu. Zawód, różnica zawodu jest dziś jedynem możliwym kryterjum w ustawodawstwie ekonomicznem. Postanowienia ustawy o włościach rentowych wedle §. 6. mają się stosować do tego, kto

jest z zawodu rolnikiem. Mogą być różnice ilościowe; do wielkiego rolnika ta ustawa stosować się nie będzie; ale wszystkie te gospodarstwa, które pod tę ustawę podpadają, a są własnością rolników z zawodu, z dobrodziejstwa tej ustawy korzystają. Nie jestem w stanie także zdać sobie sprawy, do czego szanowny poseł przyczepił to twierdzenie, że dla mniejszości poświęcić się ma większość. Ustawa ta przeznaczona dla wszystkich rolników, którzy średnie gospodarstwa posiadają lub posiadać chcą.

Gdzie tu jest miejsce na jakąś mniejszość i większość? Tak samo nie rozumiem dalszego twierdzenia rzuconego bez uzasadnienia, że ta ustawa, a raczej poszczególne jej postanowienia „spętają” możliwość zmiany ordynacji wyborczej:

Jest to sprawa, która należy gdzieindziej; sprawa zmiany ordynacji wyborczej musi być traktowana odrębnie, a cokolwiekbyśmy tu postanowili, to zmianom w organizacji wyborczej przesądzać nie może. Nie powinniśmy zaś przy sposobności naprawy stosunków ekonomicznych starać się wprowadzać pewnych zmian na całkiem innym polu.

Jeszcze z jedną kategorią objekcyi mam do czynienia, t. j. z obawami pod względem narodowym, które szan. p. Oleśnicki, a przede wszystkim p. Wachnianin wypowiedział. P. Oleśnicki powiedział o tej ustawie, że to jest niedośpiewana pieśń; ja bym to samo mógł powiedzieć o tej części jego przemówienia, z tym dodatkiem, że p. Wachnianin dośpiewał to, co p. Oleśnicki nie dość wyraźnie wypowiedział, co jednak leżało na dnie jego wywodów. W tej ustawie nikt nie jest w stanie dopatrzeć się jakiegokolwiek tendencji politycznej; wszystkie te podejrzenia są zupełnie nieuzasadnione.

(P. Wachnianin: Nie wiemy, kto to będzie miał w ręku). Zaraz o tem powiem.

Niesłusznem jest również twierdzenie, żeby ta ustawa była osnuta na pruskich ustawach antypolskich z r. 1886.

Kiedy na podstawie tej ustawy zaczęła się działalność komisji kolonizacyjnej w Księstwie Poznańskim i Zachodnich Prusach, wtedy inne prowincje pruskie zażądały, celem poprawy stosunków podziału własności ziemskiej, ustawy o włościach rentowych, czemu uczyniły zadość ustawy z r. 91 i 92, — ustawy tendencji politycznej zupełnie pozbawione.

Te ostatnie to ustawy służyły za wzór dla projektu, który przed panami leży.

Nieprawdą jest, ażeby włości rentowe tworzyły się jedynie w okolicach nie niemieckich państwa pruskiego, przecie są

także w Hanowerze, w prowincyi brandenburskiej, w niemieckiej części Szląska pruskiego, w Holszynie.

We Frankfurcie nad Odrą jest przecie siedziba jednej z jeneralnych komisji. Tworzą się tam włości rentowe pomimo mniejszej potrzeby, jak gdzieindziej, bo tam są ustawy o odrębnem prawie spadkowym, które do pewnego stopnia przy pomocy kredytu zastępują instytucję włości rentowych.

Prawda, że w Poznańskim zapomocą tej instytucji prowadzi się akcja polityczna, ale nie wypływa to z natury tej instytucji, tylko ztąd, że obok niej państwo pruskie jeszcze milionowe fundusze ofiarowuje na przepadłe, ażeby majątki polskie wykupywać, osadników niemieckich sprowadzać, budować im kościoły, szkoły i t. p.

O takiej akcji, o jakiejś takiej osobnej pomocy dla pewnych celów politycznych, w ustawie, ani w rezolucjach nie ma mowy, a przecie bez specjalnych funduszy, używanych na to przez Sejm, nie mogłaby taka akcja istnieć.

Nie usprawiedliwiają owej obawy także stosunki rzeczywiste. Powołam się na pracę, jaką wydało w XV. roczniku krajowe biuro statystyczne, o przesiedlaniu się ludności z części zachodniej kraju do wschodniej i na odwrót. Rezultat tej pracy wykazuje, że ludność, urodzona w Galicyi zachodniej, a którą spis z r. 1890 znalazł w Galicyi wschodniej, wynosi wszystkiego razem we wszystkich zawodach zaledwie 1.490/0 całej ludności obecnej w tej części kraju. To jest przecie procent znikająco mały. Więc o jakimś znaczniejszym takim ruchu, mowy nie ma. A jeżeli spojrzymy na dotychczasową działalność parcelacyjną Towarzystwa parcelacyjnego, Banku krajowego i wybitniejszych parcelatorów prywatnych, to się przekonamy choćby z wykazu, jaki przedłożył Bank krajowy, że te parcelacye w najprzeważniejszej części były dokonywane przez żywoły miejscowe.

Inaczej być też nie może, bo ogromną korzyść, ogromną przewagę, ma miejscowy zawsze przed przybywającym, choćby już w tem, że miejscowy nie potrzebuje stawiać budynków mieszkalnych i gospodarczych, a ja może się mylę, ale nie wiele chyba, twierdząc, że wartość budynków mieszkalnych i gospodarczych na takiej 3-hektarowej własności będzie wynosiła przynajmniej 20% wartości gruntu.

Chcę na tem skończyć, a tylko jeszcze jedną myśl ogólniejszej natury chciałbym na zakończenie dyskusji ogólnej podnieść.

Chcę mianowicie zwrócić uwagę Wys. Izby na społeczne, wysoko społeczne znaczenie projektów ustaw, które są przedmiotem rozprawy niniejszej.

Jeżeli weźmiemy na uwagę przedmiot na pozór odległy, który mi tylko do porównania posłuży, t. j. położenie robotnika fabrycznego tak, jak ono się przedstawia w krajach pod względem przemysłowym rozwiniętych, to położenie to jest ciężkiem nie tyle przez nizkość płac, bo płaca ciągle ma tendencję ku podnoszeniu się i w ciągu 19 wieku znakomitego w przemyśle fabrycznym doznała i doznaje dalej podwyższenia. Ale niepewność położenia wskutek zależności, możliwości wypowiedzenia stosunku, możliwości szkoły miejsca i utrzymania przez chorobę, przez śmierć, przez zmianę konjunktury, która może pociągnąć za sobą upadek przedsiębiorstwa, to wszystko sprawia, że to położenie robotnika jest pod rozmaitymi względami przykre. Najprzykrejszem jednak w położeniu robotnika fabrycznego jest zawsze to, że znikająco małą szansę ma robotnik fabryczny, żeby stanowisko swoje w zawodzie kiedykolwiek na inne stanowisko zmienił, żeby się stał samoistnym przedsiębiorcą lub urzędnikiem przedsiębiorstwa. Znikająco małą jest u niego szansa dźwignięcia się na stanowisku ekonomicznie i społecznie korzystniejsze, mniej zależne i lepsze.

Otóż to, czego w dzisiejszych stosunkach ekonomicznych i społecznych nie ma dla robotników fabrycznych — to stwarza ten projekt dla ludności włościańskiej i w tem leży jego wielka doniosłość społeczna. Dla ludności rolniczej nierozumnej stwarza ten projekt możliwość dorobienia się, nabiera gruntu, kupienia go z małym kapitałem, dźwignięcia się na stanowisko niezależnego przedsiębiorcy, stwarza możliwość temu, który się w służbie gdzieś czegoś dorobił, nabycia własności chociaż sam tylko część potrzebnego kapitału może ofiarować, — zaś temu który już ma własność, daje możliwość rozszerzenia tego warsztatu pracy, doczekać się lepszej przyszłości dla siebie i dla dzieci swoich.

W tem leży, proszę Panów mojem zdaniem olbrzymie znaczenie tego na pozór skromnego projektu, który mam zaszczyt imieniem komisji Wysokiej Izbie przedłożyć.

Projekt ten jest prawdziwie postępowym bo daje możliwość podźwignięcia się jednostkom słabszym, bo pozwala im dojść do lepszej doli, bo wspiera wśród ludności rolniczej ruch klasowy ku górze, ku dobrobytowi, jak ją Stein nazwał „aufsteigende Armenbewegung“.

Nie sądzę, aby ci, którzy zastępują interesy włościan mogli przeciw temu proje-

ktowi głosować; w tej nadziei, że projekt ten powszechnie przez całą Izbę przyjęty będzie, przemówienie moje kończę. (Brawa i oklaski).

**Marszałek.** Wniosku na przejście do porządku dziennego nie było, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

**P. Oleśnicki.** Ja postawym wniosek na perejtie do porjaku dnewnoho.

**Marszałek.** Proszę szanownego posła, nie słyszałem, żeby szan. poseł wniosek taki był postawił i aby się jeszcze dokładniej o tem przekonać, przeglądałem sprawozdanie stenograficzne, gdzie także wzmianki o tym wniosku nie ma.

Mimo to sądzę, że nie będziemy się sprzeczali o słowa, wniosek ten przyjmuję i podam go do głosowania. Proszę Panów zająć miejsca. P. Oleśnicki stawia wniosek przejścia do porządku dziennego nad tym projektem. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce powstać. (Po obliczeniu). Wniosek upadł. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie §. 1.

Sprawozdawca p. Pilat. (czyta):

#### I. Cel ustawy.

##### §. 1.

Celem zachowania i utrzymania istniejących, żywotnych, posiadłości (gospodarstw) rolniczych średnich rozmiarów i przyjsia z pomocą tworzeniu takichże posiadłości w warunkach gospodarczo zdrowych, zapewnających ich dalsze istnienie i rozwój, udzielać będzie kraj właścicielom takich gospodarstw istniejących lub nabywcom takich gospodarstw nowo powstających pożyczek spłacanych rentą umarżającą, zabezpieczoną na takich gospodarstwach pod warunkami określonymi w niniejszej ustawie.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Do głosu zapisany p. Średniawski. Udzielam mu głosu.

**P. Średniawski.** Wysoka Izbo! Wychoząc z założenia, że jeżeli nastawa ma wejść w życie i być rzeczywiście pożyteczną i osiągnąć to, czego się po niej spodziewamy, twierdzą, że powinna być przedewszystkiem jasna.

Chcemy w tej ustawie widzieć wprost ustawę parcelacyjną, która by dopomagała do tworzenia zdrowych gospodarstw włościańskich.

Ja uważam, że gospodarstwa już istniejące, nie potrzebują pożyczki rentowej, powiem nawet, że dla tych gospodarstw pożyczka taka jest nieogodna i do pewnego stopnia zębna.

Przyjmuję wypadki wyjątkowe, jak np. pożyczkę na melioracye na drenowanie, lub w razie jakiegoś nieszczęścia, gdzie pomoc jest konieczna, ale chciałbym, aby projekt ustawy odnosił się w zasadzie tylko do got

spodarstw nowo się tworzących. Bo zawsze uważać musimy właścicieli takich własności, jako dzierżawców, a nie chciałbym aby włościanie dlatego, że taką pożyczkę zaciągają, byli na długie lata tylko dzierżawcami na swoim gruncie, nie chcę, aby dla pożyczki, którą zaciągnięto czy to na hodowlę bydła, czy dla wybudowania chałupy, dzieci a nawet wnuki stali się dzierżawcami.

Nie raz i taki budynek, dla którego postawienia pożyczkę zaciągnięto, nie doczekałby się końca spłaty pożyczki.

Ustawa powinna dążyć do poparcia włościaństwa na podstawie nabycia ziemi by w ten sposób zapobiedz emigracji i biedzie ogólnej.

Dla istniejących już gospodarstw powinny być pożyczki hipoteczne w krótszych terminach, w kasach reiffeisenowskich, w kasach pożyczkowych lub kasach oszczędności.

Powiada się, że ustawa powinna popierać zdrowe gospodarstwa.

Sądzę, że takie gospodarstwo, które się zaszargało, że aż pożyczki rentowej potrzebuje, nie jest koniecznie zdrowe.

Czy zaś nieszczęściem jest, jeżeli rodzina lekkomyślna, która grunt straciła odda ten grunt w ręce zapobiegliwe? Przecież to jest najnaturalniejszy objaw w świecie ekonomicznym.

Widziałem stosunki w Rosyi na Ukrainie między włościanami polskimi. Tam wprawdzie są stosunki ohydne, wyjątkowe, bo dążące do wytopienia Polaków, bo zabraniające Polakom nabywać ziemię. Cóż tam się dzieje. Wskutek tej niemożności kupienia ziemi, uważają każdą piędź ziemi straconą za straconą placówkę i dlatego sąsiedzi robią usiłowania, aby koniecznie właściciela przy ziemi utrzymać. Są to warunki wyjątkowe i dlatego muszą tam tak postępować. Ale tu z jakiej racji mamy podtrzymywać gospodarstwa słabe, chwiejne, walące się?

Wiem o tem, że Panowie obawiają się parcelacyi. Ale dziś parcelacya faktycznie się prowadzi, prowadzi ją jednak nie tylko Bank parcelacyjny. W bardzo wielu wypadkach prowadzą ją spekulanci szachraje, którzy chcą ziemię wydusić i wyzyskać i jednych i drugich. Ja więc chciałbym, ażeby takiej parcelacyi więcej nie było. Chciałbym, aby się odbywała zdrowa i rozumna parcelacya takich posiadłości, które podpadają subhaście i które utrzymać się nie mogą. My jesteśmy naturalnymi spadkobiercami naszych panów, którzy nie umieją sobie radzić, którzy grunt stracili pod nogami. Niech więc robotnik na roli dalej prowadzi to gospodarstwo.

Wprawdzie słyszałem z ust bardzo poważnego pana zdanie, że korzystniej jest, jeżeli żyd nabędzie większą własność, aniżeli chłop, bo od żyda można odkupić, a od chłopca nigdy, ale pytam, czy tylko w tej wielkiej własności ma być zbawienie? czy ona stanowi całe szczęście? Ja tego zdania nie podzielam. Dlatego wnoszę zmianę §. 1 w następującem brzmieniu (czyta).

### §. 1.

Celem przyjscia z pomocą w tworzeniu (się) gospodarstw rolniczych średnich rozmiarów w warunkach zapewniających dalszy ich rozwój istnienie, oraz gospodarstwom już istniejącym, które przez dokupienie mogą nabyć charakter włości rentowych, a jeżeli go już posiadały, przez dokupienie nie stracą tegoż charakteru.

Wyjątkowo także gospodarstwom już istniejącym np. w razie spłaty sukcesorów lub spłaty długów,

udzielać będzie kraj właścicielom takich gospodarstw pożyczek, spłacanych rentą umarzającą, zabezpieczoną na takich gospodarstwach, pod warunkami określonymi w niniejszej ustawie.

Są to te same mniej więcej słowa, tylko w zmienionym porządku i dlatego proszę o przyjęcie §. 1. w mojej propozycji, gdyż bardzo wielką wagę do tego przywiązujemy.

**Marszałek.** Podaję poprawkę p. Średniawskiego do poparcia. Kto tę poprawkę popiera, zechce rękę podnieść. (Niedostateczna liczba). Poprawka nie została poparta.

Do głosu zapisany p. Czaykowski. Udzielał głosu.

**P. Władysław Wiktor Czaykowski.**

Proszę panów, p. Milewski, którego uważam za znakomitego profesora, znakomitego posła i znakomitego mowcę, wypowiedział wczoraj przekonanie, że czas za krótki nie pozwolił mu jeszcze zbadać dokładnie wszystkich szczegółów tej ustawy.

Widać jednak, że te petycje, które setkami wpłynęły przeciw tej ustawie miały genialnych autorów, bo oni z góry są przekonani o szkodliwości tej ustawy.

Możecie panowie widzieć w kancelaryi Wydziału krajowego mnóstwo tych petycji, w ruskim i polskim języku. Przeglądając treść tych petycji i przekonałem się, że autor ich bardzo sobie zadanie ułatwił, bo ustawy nawet nie czytał.

Głównym przeciwnikiem tej ustawy jest p. Oleśnicki, który powiedział, że nie należy wywłaszczać włościan, ależ ustawa dąży



do tego samego celu i nie pojmuję dlaczego właściwie ją zwalczał; ustawa daje wszakże możność utrzymania się przy własności włościaninowi zagrożonemu wywłaszczeniem. Pan Oleśnicki widzi jedyny ratunek w sprzedaży.

Ja zaś widzę ratunek w udzieleniu takiego kredytu. Ludność włościańska rozstrzygnie to lepiej. Pan Oleśnicki nie zastanawia się wcale nad tem, w czyje ręce grunt sprzedany przejdzie. A to przecież nie obojętne. Pan Oleśnicki chce pozostawić rzecz samej sobie. Takiej zasady trzymano się, we Włoszech: „si fara da se“ a konsekwencyą tej zasady było, że w północnych i środkowych Włoszech zabrakło niezależnych włościan.

W dyskusji, która w sprawie wywłaszczenia włościan miała miejsce w parlamencie wiedeńskim podobno w roku 1888 przytoczono wiele takich przykładów.

Pan Średniawski i p. Bernadzikowski widzą cel ustawy jedynie w tworzeniu nowych włości rentowych — na utrzymaniu istniejących gospodarstw, średniej wielkości, wcale im nie zależy.

Nie pojmuję dlaczego uratowanie istniejącej posiadłości włościańskiej, zagrożonej ruiną, nie miałoby być równie pożądanem, jak utworzenie nowej włości rentowej.

P. Bernadzikowski wprowadza cały szereg poprawek i uczynił zależnem od przyjęcia ich, głosowanie za ustawą. Ja nie wiem przeciw komu jest ta groźba zwrócona.

Wniosek ten, to wniosek posła włościańskiego.

My wychodziliśmy z założenia, aby przeciw woli interesowanych nie narzucać żadnej ustawy.

Nie należy jednak zapominać, że ten który tę ustawę zwalczy, przyjmuje na siebie odpowiedzialność za każdą ruinę exystencji włościańskiej, która byłaby uratowaną, gdyby ta ustawa przysłała do skutku. (Brawo).

**Marszałek:** Czy żąda jeszcze kto głosu do paragrafu I-go. Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

**Sprawozdawca:** zrzekam się.

**Marszałek.** Kto przyjmuje §. 1. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie paragrafu 2-go.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

## II. Pojęcie włości rentowej i pożyczki rentowej.

### §. 2.

Posiadłość rolnicza (gospodarstwo) średnich rozmiarów to jest:

1. stanowiąca wyłączną własność jednej osoby lub współwłasność małżonków,

2. obejmująca zabudowania mieszkalne i gospodarcze, lub taka, na której zabudowania potrzebne mają być wzniesione,

3. obejmująca grunta od 3 ha do 120 ha. a wykazująca z nich rocznego czystego dochodu katastralnego nie mniej, jak 50, a nie więcej, jak 1200 K wraz z wszelkimi jej przynależnościami, uważana za całość gospodarczą, może uzyskać od kraju pożyczkę spłacalną roczną rentą, która wynosić będzie 4-50 względnie 5-00 rocznie od kwoty udzielonej tytułem pożyczki.

Takie gospodarstwo, obciążone pożyczką spłacalną w rencie, na niem hipotecznie zabezpieczoną przed wszystkimi innymi długami hipotecznymi, w księgach hipotecznych jako niepodzielne gospodarstwo w myśl ustawy z d. . . . . Dz. u. i rozp. kr. Nr. . . . zapisane, stanowi włość rentową w rozumieniu niniejszej ustawy.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu do §. 2-go.

P. Wład. Wiktor Czaykowski. Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma P. Czaykowski.

P. Wiktor Wład. Czaykowski. Wysoki Sejmie.

Od chwili, kiedy obawy wywłaszczenia ludności rolniczej i myśl zaradzenia złemu są przedmiotem dyskusji w tej Wys. Izbie, zwłaszcza w ostatniej kadencji sejmowej dziś dopiero skonstatować można z zadowoleniem, że dyskusya ta toczy się z małymi wyjątkami rzeczowo, że ani względy polityczne ani agitacyjne tu przewagi mieć nie będą, że wreszcie nad sofistematami agitacyjnymi weźmie górę prawda i zdrowy rozsądek.

Bo jak wystąpić można przeciw rzeczy, której treść wyrażona w §. pierwszym: „utrzymanie istniejących, lub utworzenie nowych gospodarstw rolnych“.

Przeciw takiej tendencji i myśli nikt tu wystąpić nie mógł i nawet przeciwnicy niektórych szczegółów, jak p. Bernadzikowski, nazwali myśl tę zdrową. Jestto więc dobre. Ale tu nasuwa się obawa: z tego dobrego mógłby korzystać także właściciel posiadłości o 120 hektarach mógłby korzystać obszarnik, otwarcie powiedzmy, przeżegnawszy się, szlachcic. Trzeba więc tego szlachcica wykluczyć.

Proszę Panów! tej obawy nie ma.

Granica dochodów katastralnych 1200 K., choć nie wiemy, czy się nie utrzyma niższa granica 1000 K., już rzecz należyście wyjaśnią, że tylko w wyjątkowych wypadkach taki

obszarnik z tej ustawy korzystałby mógł. A byłibyśmy skłonni do dalszych jeszcze ustępstw,

Niech mi jednak wolno będzie wypowiedzieć to przekonanie, że tendencja ta wykluczenia tych obszarników, to smutny objaw i niepodyktowany sercem ludu.

Przekonały mnie o tem słowa postów ludowych pp. Kramarczyka i Potoczka.

Do czego prowadzi ta krucjata przeciw wszystkiemu, co szlacheckie.

Czy będzie to w interesie ludu, jeżeli ten czynnik z budowy społecznej usuniemy i jeżeli w miejsce jego przyjdzie inny żywiol, ludność naszą wyzyskujący?

To może niepopularne wystąpić w obronie „obszarnika“ ale byłoby serwilizmem wobec popularności, nie wypowiedzieć tego przekonania.

A teraz parę słów odpowiedzi p. Bernadzikowskiemu.

Szanowny p. Bernadzikowski wyraził się wczoraj, że nie potrzeba nam mnożyć drobnych obszarników, tak jak o jakiejś species stworzeń, któreby należało tępić, a przemówienie to skończył apelem do dobra ogółu.

Między pierwszym zdaniem, a ostatniem niemógłbym dopatrzeć logicznego pomostu. Ale może ten pomost znajdziemy w słowach p. Vayhinger, który w roku zeszłym wraz z p. Bernadzikowskim zwalczał ustawę ograniczającą podzielnosć. Poseł Vayhinger tak się wyraził (czyta).

„A więc ta średnia własność niknie i upada i zupełnie się zgadzam z p. Pilatem, że uważałbym za bardzo złe, gdyby ta średnia własność zupełnie znikła, nie tylko ze względów ekonomicznych, ale także i to jeszcze więcej, ze względów społecznych i narodowych. Ta drobna szlachta w konfederacji barskiej zbrojnie zaprotestowała przeciw podziałowi ojczyzny.“

Na tem kończę. (Liczne oklaski.)

Marszałek. Głos ma zapisany p. Klemensiewicz.

P. Klemensiewicz. Wysoka Izbo!

Projekt Wydziału krajowego ustanawiał maximum obszaru, do jakiego może być utworzoną włość rentowa na 60 ha czyli więcej niż 100 morgów przy dochodzie od 50 do 1000 K.

Komisya przychodzi atoli z projektem, podwyższającym to maximum do 120 ha. przy dochodzie katastralnym 1200 K. a motywuje to tem, że nie było proporcji między dochodem katastralnym a obszarem a dalej, że są gospodarstwa rolne w górach, które mają ob-

szaru daleko więcej niż 60 hektarów a nawet więcej jak 120 hektarów, a które nie mogłyby korzystać z tego kredytu rentowego.

Te motywa atoli nie przekonują nas i nie są aktualne.

Jeżeli chodzi o to, aby proporcya jakaś zachodziła między obszarem a dochodem katastralnym, należałoby raczej zniżyć maximum miary dochodu katastralnego do 800 koron.

Co się tyczy gospodarstw włościańskich w górach, mających znaczne obszary aż do 200 morgów, to takich jest albo bardzo mało, albo są to pastwiska i połany, stanowiące spólną własność i tam bydło paszą na spółkę i sądzą, że takie spółki są wyłączone z pod tej ustawy.

Oczywiście komisji chodzi o to, aby z kredytu rentowego mogły także korzystać majątki tabularne mniejsze, aż do 200 morgów obszaru mające.

Ja osobiście nie byłbym przeciwny temu, aby i tym majątkom był kredyt rentowy udzielany.

Jednak majątki te mają już kredyt w Banku krajowym i w Towarzystwie kredytowym ziemskim.

Gdybyśmy kredyt rentowy zastosować także zechcieli do takich obszarów, tobyśmy je zgubili.

Otóż pozwalam sobie przedstawić jak my sobie wyobrażamy tę własność rentową z kilkunastu, lub kilkadziesiątu morgów, gdzie sam gospodarz z rodziną, z żoną i dziećmi pracuje i oni wszyscy razem przykładają się do pracy rolniczej własną ręką.

Otóż taki włościanin, żyjąc sobie pojedynczo, nie mając wymogów — jest w stanie spłacać raty rentowe.

Ala gospodarstwo tabularne, gdzie siedzi człowiek z większymi wymogami, który się nie przykładają osobistą pracą do gospodarstwa, taki tym obowiązkom podołać absolutnie nie może.

Dlatego aby 120 hektarów przyjęto jako maximum, do tego skłonić się nie możemy.

Chwycono się tej ustawy o włościach rentowych jako zbawienia małych gospodarstw rolnych, jak ratunku posiadłości średnich włościańskich a ten kredyt rentowy zostałby przez średnią własność tabularną wyczerpany, albo przynajmniej znacznie uszczuplony.

Dlatego musimy obstawać przy projekcie Wydziału krajowego, określającym maximum na 60 hektarów z dochodem katastralnym do 1000 K.

Gdybyśmy się nie mogli utrzymać z tym wnioskiem, w takim razie postawimy dodatek do §. 2.

„Włość rentowa nie może stanowić ciała hipotecznego, wpisanego w księdze gruntowej przy c. k. Sądzie kolegiatnym.“

**Marszałek.** Kto popiera poprawkę p. Klemensiewicza, zechce rękę podnieść.

Dostatecznie poparta.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu.

**Sekretarz p. Urbański.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Urbański.

**P. Urbański.** Prosiłem o głos, aby oświadczyć się przeciw poprawce p. Klemensiewicza a za wnioskiem Komisji, a to dlatego, że słuszność i sprawiedliwość wymaga, by maximum 120 h. nie zniżyć.

Ustawy obowiązujące bowiem określają, co rozumieć należy przez średnie posiadłości. Otóż te posiadłości, które nie opłacają 100 złr. podatku gruntowego, a zatem około 120 h., te nie należą do większej ale do średniej własności.

Słuszną jest zatem rzeczą, aby te średnie posiadłości nie były wykluczone od dobrodziejstwa ustawy, jeżeli w praktyce ona dobrą się okaże.

W interesie kraju leży, aby chronić od zaniku zupełnego te średnie posiadłości, a to ze względów społecznych i ekonomicznych.

Ale przedewszystkiem interes ludu wymaga, aby w kraju jak nasz rolniczym a przemysłu pozbawionym, nie znikły te posiadłości, gdzie biedny lud nasz znajduje zarobek.

Stronnictwo ludowe przemawia za tą ustawą, jednak obawia się, aby w wyjątkowych wypadkach nie korzystał z dobrodziejstwa ustawy obszarnik, i za poprawką p. Klemensiewicza przemawia. Inaczej zaś się zapatruje stronnictwo, którego wyrazem głos p. Kramarczyka i Potoczka.

Otóż zgodnie z tym stronnictwem oświadczam się przeciw poprawce p. Klemensiewicza, i upraszam Wysoką Izbę o jej odrzucenie, a przyjęcie maximum oznaczone we wniosku Komisji.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu?

**P. Wachnianin.** Proszu o hołos.

**Marszałek.** Głos ma p. Wachnianin.

**P. Wachnianin.** Ja budę popyraw p. Klemensiewicza — i chociaż nie buwjem w porozumieniu z nym, mawjem taku samu poprawku wystylizowanu, aby minimum buło 3 hektary. a maximum 60.

Jest to wyrazom potrzeb teperisznoho selanyna i uczynywjem to z przyczyn czysto

humanitarnych. Wczera mawjem nahodu, stastystuczno wykazaty szczo 78<sup>0</sup>/<sub>10</sub> własty, je nechybno ekonomiczno skazane. Im treba przyjty w pomicz, jesly chcemo dobra ludu.

Kto nyny je w syli wziaty bilsze hospodarstwo i maje zasib hrosza, toj dast sobi radu. Jesly komu chodyt o uderzanie 200 morgowoho hospodarstwa, tomu otworjat wsi inszi hroszowi instytucyi kredyt lehkiy. Toj kredyt, jakij my dajemo dla rentowych hospodarstw, buwby skoro wyczerpanyj na uderzanie bilszych posilosty. — Dlatoho budemo poperaty z ciłym pereświdgeciem poprawku p. Klemensiewicza.

**Marszałek.** Czy żąda kto jeszcze głosu?

**P. Okuniewski.** Proszu o hołos.

**Marszałek.** Głos ma p. Okuniewski.

**P. Okuniewski.** W kinci p. Urbański przyznał sia o szczo chodyt! Panowe! My majemo otze uchwałyty tych 5 milioniw na to, szczob wytworzyty menszi obszary dwirski i to nazywaje sia widtak dbalostiju Sojmu o selanstwo. Bud' szczo bud' postawlenyj kulturno wyższe obszar dwirskij, moze sobi i bez seho kredytu pomoczy, i ne potrebuje siahaty po sej kredyt krajewyj, szczob ho widtak probajnuwaty, wmisto włożyty w zemlu.

Szczto to kazaty, szczo wy choczete ratowaty chłopa — koły wam chodyt łysz o 200 morgowoho pana. My ne možemo na dwa boki ratowaty, bo tych 5 milioniw ne wystarczycy.

I szcze odno. Jesly byšte chot prychyłyty sia do druhoho wnesenia p. Klemensiewicza, szczoby ti oseli rentowi eo ipso perechodyły z tabuli sudiw okružnych do knyh hruntowych, pry sudach powitowych a tym samym, szczoby zemli ti zrikły sia protekcii dominikalnoi zemli. połuczenoi z prawom ne oplaczowania dodatkwi hromadskych taj hołosu wirylnoho. Toho ne choczje czuty odnak p. Urbański. Ta zemla maje buty szcze wyposażena hołosamy wirylnymy, i neoplaczowaty dodatkwi hromadskych. Oden hołos takoho małoho obszarnyka, bude maty sylu pry wsich wyborach za 500 chłopiw.

Jesly choczete taku instytucju zawesty, to robit sobi, a my zrobym vse možlywe, szczoby taka ustawa ne uwijszła w żytie.

**Marszałek.** Głos ma zapisany p. Bernadzikowski.

**P. Bernadzikowski.** Stanowisko jakie zająłem wczoraj w mojem przemówieniu, zdaje mi się było jasnym, mimo twierdzenia niektórych mowców, że nie dość wyraźnie przedstawiłem postulaty mojego stronnictwa. W szczególności zaznaczono, jakobym wychodził ze stanowiska tylko samolubnego, bez uwzględ-

dnienia innych warstw społecznych. Przewszystkiem muszę jeszcze raz skonstatować, że wszystkie wnioski posłów ludowych, zdążyły do stworzenia instytucji finansowej, która by niosła pomoc biednemu włościaninowi przez udzielanie taniego kredytu

Dążyliśmy do tego, aby oprócz kas zalickowych i powiatowych kas oszczędności, istniała w kraju instytucja, gdzieby chłop mógł znaleźć taki kredyt. — Wszak ten lud wie dobrze, że panowie, którzy doniosłość taniego kredytu lepiej od chłopów rozumieją, utworzyli liczne instytucje specjalnie dla siebie. Wie on również, że w takim Towarzystwie Kredytowym ziemskim, żaden chłop pożyczyci przeciw nie może — bo to jest instytucja dla własności tabularnej.

Tak samo i w galicyjskim Banku hipotecznym nie może zaciągnąć pożyczki (Głosy: może). Jeżeli może pożyczyci, to pewnie z tym skutkiem, jak w jakimś Towarzystwie spekulacyjnym. Za to we Wzajemnym Kredycie, drzwi dla chłopów są zamknięte, choć tam grosz włościański, znaczną rolę odgrywa. A więc słuszność nakazuje, aby i dla włościan założyć taką instytucję, która by mu taniego kredytu udzielała.

Nie jestem tym, który spowodował rozdział społeczeństwa na stany, bo już urodziłem się wtedy, kiedy społeczeństwo było na stany podzielone. Dziwna przeto rzecz, że kiedy się rozchodzą sprawy polityczne, wówczas opugnuje się wszelką myśl, która zdąży do usunięcia różnic stanowych, dajmy na to przy zmianie takiej ordynacji wyborczej. Wtenczas inaczej jakoś te głosy się odzywają. Wtenczas twierdzi się, że zastępstwo w poszczególnych ciałach prawodawczych powinna mieć każda kurya stanowa.

To też z tych względów domagamy się, aby założyć instytucję kredytową, z którejby  $\frac{3}{4}$  ludności naszego kraju fundusze czerpać mogło.

Powinniśmy wszystkie nasze starania w tym celu skierować, aby tej ludności dopomóż bez oglądania się na te warstwy, które skąd inąd kredyt mogą czerpać.

Jeżeli więc Panowie chcecie postąpić szczerze i okazać dobrą wolę, że wam nie zależy na żadnych względach ubocznych, jeżeli nie chcecie dać bronii do walczenia przeciw wam w kraju, to wniosek kolegi Klemensiewicza w całości przyjmiecie. — Wtenczas żadnej już kwestyi podlegać nie może, że dążyliśmy wszyscy w tym kierunku, aby ludności włościańskiej rzetelnie przyjść w pomoc.

**Marszałek.** Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Pilat.** Chodzi o to Wysoka Izbo, czy granicę pełnomocnictwa Komisji rentowej postawić wyżej czy niżej. Ja mam najsilniejsze przekonanie, że z tego kredytu i z tej ustawy, jeżeli zważymy na wszystkie jej postanowienia, a zwłaszcza na konieczną ingerencję i konieczną opiekę władzy udzielającej kredytu nad tym, który kredyt ten bierze, bardzo zrozumiałe, że z tego kredytu ci, którym inne źródła kredytu będą stały otworem, dogodniejsze a równie tanie, że ci z tego kredytu korzystać nie będą. Chodzi więc o to, czy tę granicę powiem teoretyczną bardziej niż praktyczną, postawić wyżej czy niżej. To jest według mnie kwestya stosowności, kwestya względnie podrzędna, którą w sposób mojem zdaniem mniej właściwy wyśrubowano do takiego pierwszorzędnego znaczenia, jak gdyby teraz, kiedy granica jest od 3 do 120 hektarów zamiast od 3 do 60 już korzystać miały z tego kredytu rentowego, same tylko posiadłości większe.

Jestem tego przekonania, a tu też różni się dość znacznie od p. Urbańskiego, że warunki tego kredytu, konieczne ze względu na wysoko podniesioną pożyczkę, że warunki tego kredytu są tego rodzaju, iż z nich gospodarstwo folwarczne chyba korzystać nie będzie.

Ja nie mam pełnomocnictwa zgodzenia się na jakiegokolwiek zmiany i muszę obstawać przy wniosku Komisji, osobiście wyrażam przekonanie w tym kierunku że granica 60 h. wydawała mi się za niską.

Z ewentualną poprawką p. Klemensiewicza nie mogę się żadną miarą zgodzić, bo wydaje mi się rzeczą wprost niestosowną przy okazji ustawy, która ma na celu tworzenie włości rentowych, rozstrzygać kwestye, które posiadłości mają należeć do dóbr tabularnych, a które mają być do ksiąg hipotecznych przy sądzie powiatowym włączone. Nie jest miejsce w tej ustawie tę kwestję rozstrzygać, bo przyszlibyśmy do tej sprzeczności, że posiadłości tych samych rozmiarów i tego samego przychodu katastralnego jedynie dla tego, ponieważ czasowo są obciążone pożyczką rentową, która może być w krótkim czasie spłaconą ponad plan, byłyby w księgach hipotecznych powiatowych, a inne w księgach hipotecznych obwodowych. To jest rzeczą noweli do ustawy o wewnętrznem urządzeniu ksiąg gruntowych rozstrzygnąć tę kwestję i kiedy ta nowela przyjdzie, będziemy tę kwestję rozstrzygać. Teraz wydaje mi się to rzeczą niestosowną, więc proszę, aby Wys. Izba tej poprawki w żadnym razie nie przyjęła.

**P. Romanowicz.** Proszę o głos w kwestyi formalnej.

**Marszałek.** P. Romanowicz ma głos.

**P. Romanowicz.** Zdaje mi się że w §. 2. zaszedł błąd drukarski, że mianowicie przy cyfrach 4-50 i 5-00 opuszczono procent (0.0). Proszę tedy o sprostowanie w tym kierunku.

**Marszałek.** Głos ma p. sprawozdawca. **Sprawozdawca p. Pilat.** P. Romanowicz ma słusznosc, gdyż rzeczywiście zaszedł tu błąd druku i przy cyfrach tych dodać należy jeszcze znak procentu.

**P. Bernadzikowski.** Proszę jeszcze o głos dla złożenia oświadczenia.

**Marszałek.** Głos ma p. Bernadzikowski.

**P. Bernadzikowski.** Poprosiłem o głos aby przedtem, nim §. 2. zostanie uchwalony oświadczyć, że klub posłów stronnictwa ludowego, zastanowiwszy się bliżej nad treścią tego paragrafu, przyszedł do przekonania, że to jest najważniejsze postanowienie do zmiany, którego dążyć będziemy w duchu poprawki p. Klemensiewicza.

Otóż imieniem mego klubu, oświadczam, że jeśliby poprawka p. Klemensiewicza co do ilości hektarów nie uzyskała większości, wtedy ja i moi koledzy klubowi nie mogliśmy głosować za tą ustawą w trzecim czytaniu.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Co do pierwszego i drugiego ustępu §. 2. niema poprawek, więc podaję je do głosowania. Ustępy te brzmią następująco (czyta)!

Posiadłość rolnicza (gospodarstwo) średnich rozmiarów to jest:

1. stanowiąca wyłączną własność jednej osoby lub współwłasność małżonków,

2. obejmująca zabudowania mieszkalne i gospodarcze, lub taka, na której zabudowania potrzebne mają być wzniesione.

Kto te ustępy w tem brzmieniu przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte. Co do ustępu trzeciego jest poprawka p. Klemensiewicza, aby w tym ustępie jako maximum umieścić cyfrę od 3 ha, — 60 ha. Kto tę poprawkę przyjmuje, zechce powstać. (Po obliczeniu). Jest głosów 49. Proszę o próbę przeciwną. (Po obliczeniu). Jest głosów 42. zatem poprawka ta jest przyjęta. (Okłaski po lewicy). Kto przyjmuje cały §. 2. wraz z poprawką p. Klemensiewicza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. W związku z tem jest dochód katastralny 1000 K. tak jak żądał p. Klemensiewicz.

**Sprawozdawca Pilat (czyta:)**

### §. 3.

Pożyczka rentowa może być przyznana

1. właścicielowi już istniejącego gospodarstwa rolniczego mającego cechy określone w §. 2. niniejszej ustawy:

a) na spłatę ciążących na gospodarstwie długów;

b) na budowę domu, lub zabudowań gospodarskich;

c) na spłatę współdziedziców;

2) nabywcy średniego gospodarstwa rolniczego, nowo powstającego:

a) na spłatę części ceny kupna gospodarstwa;

b) na budowę domu i zabudowań gospodarskich tudzież pierwsze urządzenie gospodarstwa,

c) na spłatę ceny kupna gruntów, które łącznie z posiadanem już gospodarstwem utworzą gospodarstwo średnich rozmiarów określone w §. 2. niniejszej ustawy.

W wypadkach 1 i 2 c) może gospodarstwo składać się z parcel nie graniczących bezpośrednio z sobą; w wypadku: 2) a, i b. winno gospodarstwo obejmować powierzchnie w obrębie poszczególnych rodzajów kultur ile możliwości skomasowane.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

**Sprawozdawca p. Pilat. (czyta:)**

### §. 4.

Gospodarstwo wyżej określone (§. 2) winno być w chwili wypłacenia pożyczki rentowej wolne od wszelkich długów hipotecznych tak, iżby pożyczka rentowa i obowiązek opłacania ustanowionej na jej spłatę renty miały pierwszeństwo hipoteczne bezwzględne przed wszelkimi innymi długami na karcie ciężarów wykazu hipotecznego, obejmującego gospodarstwo, względnie wykazów hipotecznych, obejmujących części składowe gospodarstwa.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

**P. Klemensiewicz.** Proszę o głos.

**P. Paszkowski.** Proszę o głos.

**P. Schätzel.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Klemensiewicz.

**P. Klemensiewicz.** Uważam, że w tym paragrafie słowa począwszy od: „gospodar-

stwo" aż do słowa: "tak iżby" są zupełnie zbyteczne i w porozumieniu z p. Paszkowskim, pozostawiam mu dalszą stylizację tego paragrafu.

**Marszałek.** Głos ma p. Paszkowski.

**P. Paszkowski.** W paragrafie 4. jest powiedziane, że pożyczce rentowej musi służyć pierwszeństwo hipoteczne przed wszelkimi innymi długami. Otóż wyrażenie: „długami" jest nieściśle i może dawać powód do wątpliwości, co za dług uważać należy. Wyrażenie „długi" jest równorzędne z niemieckim „Schuldforderung" więc mogłoby się zdawać, że chodzi tylko tu o wierzytelności pożyczkowe. Sądzę, że to nie było intencją komisji, której zależało na tem, aby pożyczce rentowej dać absolutne pierwszeństwo, co zresztą znajduje wyraz w słowie „bezwzględne". Nadto wyraz „długami", jest w sprzeczności z §. 14. gdzie jest mowa o pierwszeństwie przed innymi prawnymi obciążeniami.

W §. 14. jest zatem to pojęcie szersze, bo obejmuje wszystkie prywatno prawne obciążenia, podczas gdy w §. 4. jest mowa tylko o długach, więc o wierzytelnościach. Z tego powodu pozwolę sobie postawić poprawkę aby wyraz „długami" zastąpić wyrazem „ciężarami", który jest ogólny i obejmuje zarazem długi i inne ciężary hipoteczne.

Aby jednak nie iść za daleko w tym kierunku, proponuję dodatek, wykluczający od tego postanowienia służebności gruntowe, albowiem jeśli by na takiej realności ciążyła jakaś służebność w rodzaju n. p. prawa przechodu, przepędu bydła i t. p. to tego rodzaju ciężary nie mogłyby stanowić przeszkody w przyznaniu pożyczki rentowej. Natomiast inne obciążenia jak służebności osobiste np. prawo użytkowania, mogłoby narazić na szwank bezpieczeństwo pożyczki. Z tego powodu przyjmując też uwagę p. Klemensiewicza, pozwalam sobie zaproponować aby §. 4. brzmiał w ten sposób (czyta):

#### §. 4.

Pożyczka rentowa i obowiązek opłacania ustanowionej na jej opłatę renty, muszą mieć pierwszeństwo hipoteczne przed wszelkimi innymi ciężarami hipotecznymi. Postanowienie to nie odnosi się jednak do służebności gruntowych, które mogą poprzedzać pożyczkę rentową, o ile to bez szkody dla bezpieczeństwa pożyczki będzie możliwe.

**Marszałek.** Głos ma p. Schätzel.

**P. Schätzel** Zabrałem głos dla zaznaczenia tych sprzeczności, które już przedmowa podniósł. Uważam za niewłaściwe i sprzeczne z treścią dalszą §. 4. i 14. ustęp jakoby pożyczka ta miała być wypłacona

tylko wtedy, jeśli hipoteka będzie wolna od wszelkich długów. Wszak pożyczka ta ma być udzielona właśnie dlatego, aby długi hipoteczne mogły być z takowej spłacone.

Według mnie stylizacja §. 4. powinna tak brzmieć (czyta):

#### §. 4.

Pożyczka rentowa winna mieć w chwili wypłacania pierwszeństwo hipoteczne bezwzględne przed wszelkimi innymi długami prywatno prawnymi na karcie ciężarów wykazu hipotecznego, obejmującego gospodarstwo, względnie wykazów hipotecznych, obejmujących części składowe gospodarstwa.

**Marszałek.** Kto popiera poprawkę p. Paszkowskiego zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie popartą. Żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda dyskusja zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

**Sprawozdawca p. Pilat.** Ja poprawkę p. Paszkowskiego przyjmuję. Co do p. Schätzla to zdaje mi się, że stylizacja p. Paszkowskiego czyni też zadość jego życzeniu a że rzeczywiście wyrażanie p. Paszkowskiego jest poprawniejsze, dlatego proszę, aby Wys. Izba przyjęła skombinowaną poprawkę p. Klemensiewicza i Paszkowskiego.

**Marszałek.** Kto popiera poprawkę p. Schätzla, zechce rękę podnieść. (Niedostateczna liczba). Nie jest dostatecznie popartą. Podaje teraz do głosowania wniosek Komisji wraz z poprawką p. Paszkowskiego, którą komisja przyjęła. Kto ten §. tak wystylizowany przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

**Sprawozdawca p. Pilat (czyta).**

#### §. 5.

Gospodarstwo winno być w chwili wypłacenia pożyczki rentowej wpisane w księgach gruntowych, jako na czas trwania zobowiązania do opłacania renty niepodzielne w rozumieniu ustawy z dnia . . . Dz. u. i rozp. kr. Nr. . . .

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, Kto, przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

**Sprawozdawca p. Pilat. (czyta).**

#### §. 6.

Pożyczka rentowa może być przyznana własno-wolnemu właścicielowi gospodarstwa, mającego cechy w §. 2. określone, z zawodu rolnikowi, który sądownie za

marnotrawcę lub niezdatnego do prowadzenia swych interesów nie był uznany a zasobami, jakie ma, i dotychczasowem postępowaniem daje rękojmię, że pomocy kraju w formie pożyczki rentowej nie zmarnuje.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

**P. Klemensiewicz.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Klemensiewicz.

**P. Klemensiewicz.** Ja uważam w tym paragrafie słowa: „który sądownie za marnotrawcę, lub niezdatnego do prowadzenia swych interesów nie był uznany“ za zupełnie zbyteczne, bo następuje potem zdanie: „a zasobami, jakie ma i dotychczasowem postępowaniem daje rękojmię, że pomocy kraju w formie pożyczki rentowej nie zmarnuje“, a poprzednio już jest powiedziane, że pożyczka może być przyznana własno-wolnemu.

Z tego względu sądzę, że ta część paragrafu winna odpaść, a mianowicie słowa: „który sądownie za marnotrawcę lub niezdatnego do prowadzenia swych interesów nie był uznany“. Natomiast z uwagi, że niejednokrotnie ojciec lub opieka dla małoletniego może nabyć własność jakąś, kilka lub kilkanaście morgów, proponuję dodatek, który brzmi (czyta):

„Małoletniemu może być udzieloną pożyczka za zezwoleniem ojca, względnie opieki sądu nadopiekuńczego“.

Przypuszczam bowiem, że taki małoletni 18- lub 20-letni chłopak, który mógłby właściwie być sądownie za pełnoletniego uznany, może skutecznie bardzo gospodarstwo prowadzić, a potem dorósłszy, ma już wszystko gotowe i ostatecznie nie widzę żadnego powodu, aby, jak to już w zwykłych wypadkach bywa, ojciec dla małoletniego kupił gospodarstwo i pożyczką rentową obciążył.

**Marszałek.** Podaję tę poprawkę do poparcia. Kto ją popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparta. Żąda kto jeszcze głosu?

**P. Słotwiński.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Słotwiński.

**P. Słotwiński.** Co się tyczy tej poprawki, zwracam uwagę, że ten ustęp tu mógłby dać powód do jakich szykan. Jest tu powiedziane, że ten tylko może uzyskać pożyczkę, kto nie został uznany za marnotrawcę lub niesamowolnego. Tu jest jakaś negacja, na którą dowód jest bardzo trudny, a jeśliby ktoś musiał się wykazać świadectwem sądowem, że nie został uznany za marnotrawcę, a mieszkał w kilku okręgach,

to toby mogło dać powód do jakichś szykan. Ja to słowo „własnowolny“ uważam za zbyteczne. W języku jurydycznym nazywa się to przecież, że wolno mu zawrzeć kontrakt pożyczkowy, a wszak ustawa cywilna już powiada, że własnowolny tylko może zaciągnąć pożyczkę, a ten niewłasnowolny, ten kurant może zawrzeć kontrakt pożyczkowy tylko za zezwoleniem sądu nadopiekuńczego.

Absolutne wykluczenie tych niewłasnowolnych od tego dobrodziejstwa jest niestosowne. Ta cała ustawa jest przedewszystkiem za szybko sporządzona, a kodyfikacja ustawy jest bardzo trudna.

Mnie się zdaje, że słówko „własnowolny“ weszło niekoniecznie potrzebne.

Powiadają, że to nic nie szkodzi. Ale tak nie jest.

W ustawie powinno być tylko to, co koniecznie potrzebne jest, zbytecznych słów unikać należy.

Jak ktoś ma zastosować ustawę, to musi na każde słówko uważać i o tem myśleć, dlaczego to ustawodawca słówka tego użył, a nie tracić czas na to, by się potem przekonać, że słówko jest zbyteczne.

To jest poniekąd także i w kodeksie cywilnym austriackim, mianowicie jest powiedziane, że jeżeli kto chce sobie przysposobić dziecko, ten musi nie mieć własnych ślubnych dzieci.

Sędzia, gdyby się chciał ściśle trzymać ustawy, musiałyby zażądać świadectwa od przysposobiciela, że nie ma dzieci ślubnych, wskutek tego byłby wypadek, że ten, ktoby chciał przysposobić dziecko, nie mógłby tego zrobić, bo nie mógłby udowodnić, że nie ma dzieci ślubnych.

Tak samo mogło być tutaj i dlatego słowo „własnowolnemu“ może być opuszczone całkiem śmiało.

**Marszałek.** Kto popiera tę poprawkę? (Dostateczna liczba). Jest poparta. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Wobec tego rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Pilat.** Dwie są poprawki postawione przez szanownego p. Klemensiewicza, a jedną postawił p. Słotwiński.

Co się tyczy poprawki 1., to się na tę poprawkę zgadzam, bo rzeczywiście te słowa: „który sądownie za marnotrawcę . . . nie był uznany, są pleonazmem. Co do tego nie ma 2 zdań między szanownym wnioskodawcą a mną, względnie komisją.

Jednakże muszę być przeciwnym poprawce 2, zmierzającej do tego, ażeby zo-

stającemu pod opieką lub kuratelą umożliwiono tworzenie włości rentowych.

Proszę Wysoką Izbę, aby nie zechciała przyjąć tej poprawki, bo onaby, mojem zdaniem, zgubną zmianę w projektowanej ustawie zaprowadziła.

Bardzo słusznie ustawa ta stawia pewne wymogi osobiste, (pod tym względem spotkamy się z takimi wymogami gdzieindziej), a takim wymogiem jest to, że do tychczasowem postępowaniem musi każdy, chcący uzyskać pożyczkę rentową, dać rękojmię, że tej pożyczki nie zmarnuje.

Kto tylko stosunków tych się dotknął, ten aż nadto widział, jak często sieroty przez opiekunów niedbałych, złych i niesumiennych bywają przyprawiane o nędzę, a wskutek tego niebezpiecznie jest pozwolić opiekunowi zaciągać tak znaczną pożyczkę rentową, chyba nawet było pozwolenie oddalonego, nie mogącego zbadać stosunków sądu nadopiecznego.

Jeżeli było powiedziane, że trzeba temu młodzieńcowi umożliwić utworzenie znacniejszego gospodarstwa, coś dokupić, pożyczką rentową obciążać, to mnie się zdaje, że będzie korzystniejsze, jeżeli aż do pełnoletności, lub do upełnoletnienia doczeka i włość rentową sam utworzy.

Niebezpiecznie jest poruczać te funkcje opiekunowi lub kuratorowi, którego nie jest tak pewny, jak samego gospodarującego.

Co się tyczy poprawki p. Słotwińskiego, to muszę jej być przeciwnym z tych samych powodów.

Własnowolność wedle mego zdania, jest koniecznym warunkiem do udzielenia pożyczki rentowej.

Proszę tedy Wysoką Izbę, by zechciała pierwszą poprawkę p. Klemensiewicza przyjąć, drugą zaś poprawkę tegoż posła i poprawkę p. Słotwińskiego odrzucić.

Marszałek. Dyskusya nad §. 6. została już zamknięta, ale p. Wachnianin jest zdania, że zgłosił się do głosu, czego jednak nie widziałem ani ja, ani żaden z pp. sekretarzy. Ponieważ jednak p. Wachnianin stawiać ma dodatek, którego do żadnego innego paragrafu postawić nie może, przeto muszę oświadczyć, że jeżeli Wysoka Izba się na to zgodzi, otworzę ponownie dyskusję nad tym paragrafem, ażeby p. Wachnianinowi dać możność postawienia poprawki, jakkolwiek to się sprzeciwia regulaminowi.

Czy nikt się nie sprzeciwia? (Nikt). W takim razie rozprawa otwarta. Głos ma p. Wachnianin.

P. Wachnianin. Wysoka Pałato! Do §. 6. wnesjem wże w imia ruskoho klubu w komisji poprawku, kotra je esencyonalna. Ne majemo tutka zastereżeno, szczyby novi gospodarstwa rentowi mohły sia dostawaty Bih znaje w jaki ruki, nawit zahranyezni.

Dlatoho chotiłbym, szczyby w §. 6. buło skazane, szczy pożyczka rentowa może buty udiłena lysz horožanynowy austryjskomu, a ne na prymir, jak ktoś pryjide z Ameryki i grunt kupył. Szcze oden proponowałbym dodatok, a imiенno: po słowi „rolnikowi“ dodać: „obywatelowi austryackiemu w powiecie sądowym odnośnej włości przynajmniej od lat 5 zamieszkałemu“.

To je proti w perenoszenia sia z powitu do powitu dla rıżnych spekulacyi, i dlatoho proszu o pryniatie seho dodatku.

Marszałek. Kto popiera ten dodatek, zechce rękę podnieść. Jest głosów 13. Nie jest poparty.

Czy żada kto jeszcze kto głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Pilat. Chcę tylko powtórzyć co poprzednio mówiłem, ażeby Wysoka Izba zechciała przyjąć pierwszą poprawkę p. Klemensiewicza, drugiej zaś poprawki tegoż posła i poprawkę p. Słotwińskiego nie przyjąć. O poprawce p. Wachnianinu nie będę mówił, ponieważ nie została poparta.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Poddaję pod głosowanie ustęp pierwszy §. 6. do słowa „gospodarstwa“ włącznie, jednakże bez słowa „własnowolnemu“. Kto się z tym ustępem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Teraz poddam osobno pod głosowanie słowo „własnowolnemu“, do którego odnosi się poprawka p. Słotwińskiego. Kto się na to słowo zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Do ustępu drugiego zgłoszoną jest pierwsza poprawka p. Klemensiewicza, który się domaga wypuszczenia słów: „Sądownie za marnotrawcę lub niezdatnego do prowadzenia swych interesów nie był uznany a“.

Kto się na to zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje dodatek p. Klemensiewicza: „a małoletniemu za zezwoleniem ojca lub opiekuna“. Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Jest nieprzyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie §. 7.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

§. 7.

Właściciel włości rentowej jest obowiązany ubezpieczać od ognia budynek mie-



szkalne i gospodarskie, na włości rentowej istniejące lub powstać mające, tudzież ziemioplody w jednej z krajowych instytucji asekuracyjnych, które wskaże krajowa Komisya rentowa (§. 21).

**Marszałek:** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Kto przyjmuje §. 7. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie §. 8.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

### §. 8.

Właściciel włości rentowej płacić będzie od czasu zaciągnięcia pożyczki rentowej rentę potrzebną dla jej umorzenia i oprocentowania do Kasy krajowej lub kasy, jaką wskaże krajowa Komisya rentowa, w ratach kwartalnych z dołu płatnych.

Renta wynosić będzie stosownie do tego, jakie listy rentowe wydano dla udzielenia pożyczki:

1) 4·50% sumy przedstawiającej wartość imienną listów rentowych, jeśli wydano 4 procentowe listy rentowe;

2) 5·00% sumy przedstawiającej wartość imienną listów rentowych, jeśli wydano listy rentowe 4½ procentowe.

W pierwszym wypadku płacić będzie właściciel włości rentowej (obowiązany do renty) rentę powyższą przez lat 56 w drugim przez lat 52.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Bojko. Proszę o głos.

P. Warzecha. Proszę o głos.

P. Średniawski. Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Bojko.

P. Bojko. Wysoka Izbo! Jest w tym paragrafie jeden ustęp, na który — sędzę — Wysoka Izba nie całkiem może się zgodzić. Wiadomo wszystkim, że rolnicy nie mają tak pieniędzy na każde zwołanie, a tylko są pewne czasy, w których mogą zebrać parę groszy. O tem by najlepiej mogli powiedzieć egzekutorowie podatkowi, którzy zwykle przychodzą w takim czasie, kiedy wiedzą, iż chłop ma pieniądze. I tak w jesieni, kiedy się zbierze z pola, złoży prędzej jaki krajcar, a drugim czasem jest wiosna; przez się przechoduje kilkoro bydła, które na zimę sprzedaje. Z tych powodów stawiam poprawkę, ażeby w §. 8. było powiedziane „ratami półrocznymi“ a nie kwartalnymi.

**Marszałek.** Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Jest dostatecznie poparta.

Głos ma p. Warzecha.

P. Warzecha. Wobec tego, co powiedział p. Bojko, zrzekam się głosu.

**Marszałek.** Głos ma p. Średniawski.

P. Średniawski. Popierając poprawkę p. Bojki, pozwalam sobie dodać jeszcze to, ażeby te terminy były określone; za najważniejsze uważam 1. października i 1. kwietnia; to są najdogodniejsze chwile, kiedy rolnik może płacić.

**Marszałek.** Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Jest dostatecznie poparta.

Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Pilat. Ja jestem upoważniony przez komisję, ażeby poprawkę postawioną teraz przez p. Bojkę przyjmując, więc oświadczam, że na poprawkę tę się godzę. Chcę tylko wytłumaczyć znaczenie tej poprawki. Ze Wydział krajowy zaproponował a komisya przyjęła raty kwartalne, to pochodzi stąd, że natura tej pożyczki zniewala do ścisłego baczenia na to, czy nie zajdą jakie zmiany niekorzystne w gospodarstwie, a przy ratach kwartalnych odbywa się to szybciej, jak przy półrocznych.

Skoro jednak życzeniem jest kół włościańskich, ażeby raty były półroczne, to komisya się temu nie uważa za stosowne sprzeciwić. Proszę natomiast szan. p. Średniawskiego, ażeby cofnął swój dodatek co do terminów, bo to określenie byłoby krępującem, a i tak komisya, względnie Wydział krajowy wybierze tę porę, która dla włościan będzie najstosowniejszą.

P. Średniawski. Cofam swoją poprawkę.

**Marszałek.** Kto przyjmuje §. 8. z poprawką p. Bojki, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. — Proszę o odczytanie §. 9.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

### §. 9.

Jeżeli pożyczka rentowa udzielona została na umożliwienie utworzenia gospodarstwa rolniczego o średnich rozmiarach przez zakupno gospodarstwa lub dokupno odpowiednich gruntów (§. 3. ustęp 2), może opłata renty być na prośbę nabywcy odroczonej przez pierwszy rok po zaciągnięciu pożyczki rentowej. W takim razie podwyższa się kwotę przyznanej pożyczki rentowej o jednoroczne odsetki listów

rentowych a obliczoną od tak podwyższonej sumy pożyczkowej rentę płacić będzie właściciel gospodarstwa przez lat 56 względnie przez lat 52, stosownie do postanowień §. 8. niniejszej ustawy, poczynając ją płacić w rok dopiero od zaciągnięcia pożyczki.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

Sprawozdawca p. Pilat. Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Pilat. Proszę, ażeby Wysoka Izba zechciała opuścić w 4-tym wierszu słowa „właściciela“ bo to wyrażenie „właściciela“ i „nabywcy“ jest niepotrzebne.

**Marszałek.** Rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 9. ze zmianą p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

VII. Możliwość wypowiedzenia renty przez dłużnika i wcześniejszej spłaty renty pożyczki lub pewnej jej części.

#### §. 10.

Właściciel włości rentowej może celem całkowitej spłaty wypowiedzieć pożyczkę rentową dopiero po upływie 10 lat od jej zaciągnięcia. Krajowa Komisja rentowa ma to wypowiedzenie przyjmując i zarządzić spłatę nieumorzonej jeszcze części pożyczki.

Celem częściowej spłaty wolno właścicielowi włości rentowej wypowiedzieć część pożyczki, tak przed upływem lat 10 od jej zaciągnięcia, jak i później, i przez taką spłatę ponad plan umorzenia skrócić ilość rat a zatem i okres umorzenia. Jednakże w ciągu pierwszych dziesięciu lat po zaciągnięciu pożyczki, wypowiedzenia te razem wzięte nie mogą przenosić jednej czwartej części zaciągniętej pożyczki.

Jeżeli spłata nad plan wynosi przynajmniej  $\frac{1}{4}$  część zaciągniętej pożyczki, natenczas może właściciel włości rentowej zarządzić rozłożenia reszty długu na nowy plan umorzenia. W takim razie zmniejszone raty umarzające będą tak oznaczone, aby spłata nastąpiła w okresie przyjętym w kontrakcie rentowym (§. 18).

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu?

P. Klemensiewicz. Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Klemensiewicz ma głos.

P. Klemensiewicz. W tym §. jest mowa o spłacie pożyczki rentowej po upły-

wie 10 lat a nie jest powiedziane w jaki sposób ma nastąpić ta spłata, czy gotówką, czy listami rentowymi. Proponuję, ażeby umieścić ustęp 4, któryby opiewał w ten sposób: „Spłata pożyczki nastąpić może listami rentowymi tej samej kategorii“.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Dyskusja zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Zprawozdawca p. Pilat. Byłbym skłonny zresztą przyjmując tę poprawkę p. Klemensiewicza, ale zdaje mi się to niepodobnem.

Myślę, że może w przyszłości da się tą rzecz uregulować, będzie możność wprowadzenia tego postanowienia w drodze noweli. W tej chwili mnie się zdaje, przyjęcie tej poprawki nadweryżyłoby konstrukcję całej ustawy.

**Marszałek.** Dyskusja zamknięta. Kto popiera poprawkę p. Klemensiewicza. (Dostateczna liczba). Jest przyjęta. Poprawkę p. Klemensiewicza uważam za dodatek, dlatego poddam pod głosowanie cały paragraf, a potem ten dodatek. Kto przyjmuje § 10, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje dodatek p. Klemensiewicza, mianowicie, że spłata pożyczki nastąpić może listami rentowymi tej samej kategorii, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Jest nieprzyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat. (czyta).

VIII. Przymusowy zwrot pożyczki przed terminem umorzenia.

#### §. 11.

Krajowa Komisja rentowa nie ma w regule prawa wypowiedzenia pożyczki rentowej przed jej umorzeniem. Komisja ta może jednak zażądać natychmiast zwrotu pożyczki, względnie nie umorzonej jej reszty, jeżeli właściciel włości rentowej:

1) gospodarstwo tak zaniedbuje, że opłata renty jest narażona na niebezpieczeństwo;

2) nie czyni zadość obowiązkom przyjętym utrzymywania budynków i ubezpieczania ich, tudzież ziemiopłodów od ognia;

3) popadnie w konkurs;

4) zaciąga lekomyślnie uciążliwe długi;

5) jeżeli z powodu zaległej renty wdrożono egzekucję a zwłoka udzieloną nie została (§. 20 i 24);

6) jeżeli włość rentowa przejdzie w ręce osoby, nieodpowiadającej warunkom §. 6.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 11 zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat. w §. 12 jest pomyłka druku, którą proszę sprostować, mianowicie ostatnie słowo „udzielonej“ jest zbędne i ma być wykreślone. (Czyta):

IX. Zniesienie włości rentowej i wydzielenie z niej części.

### §. 12.

Jeżeli ze względów dobra publicznego okaże się potrzebnem, aby jakaś posiadłość przestała być włością rentową, lub aby z posiadłości będącej włością rentową wydzielone zostały pewne części, natenczas krajowa Komisya rentowa może zezwolić na spłacenie pożyczki rentowej w całości lub części nawet przed upływem lat 10 od zaciągnięcia pożyczki rentowej.

O ile takie wydzielenie pewnych części z włości rentowej nie nadwęża bezpieczeństwa (§. 14.) pożyczki rentowej, może Krajowa Komisya rentowa zezwolić na nie, nie żądając spłaty odpowiedniej części pożyczki.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 12 zechce rękę podnieść. (Większość), Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

X. Zgaśnięcie niepodzielności włości rentowej i charakteru włości rentowej.

### §. 13.

Po spłaceniu całej pożyczki rentowej, bądź to w terminie jej umorzenia, bądź wcześniej, następuje wykreślenie cechy gospodarstwa niepodzielnego w księdze gruntowej. Z tem wykreśleniem gaśnie w myśl §. 5. niniejszej ustawy i §. 4. ustawy z dnia . . . . Dz. u. i rozp. kr. Nr. . . . niepodzielność włości rentowej, jako gospodarstwa rolniczego średnich rozmiarów i gospodarstwo to traci charakter włości rentowej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 13 zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

XI. Granice bezpieczeństwa pożyczki rentowej i renty.

### §. 14.

Krajowa Komisya rentowa przyznaje pożyczki rentowe na skutek podań wnie-

sionych przez właścicieli gospodarstw rolniczych, lub przez nabywców gospodarstw takich, nowo powstających (§. 3 ustęp 1 lub 2)

Komisya winna podanie o pożyczkę rentową odrzucić:

1) o ile pożyczce rentowej i rencie, na jej spłatę i oprocentowanie ustanowionej, nie mogłoby przysługiwać pierwszeństwo przed innymi prywatno-prawnymi obciążeniami gospodarstwa,

2) o ile dla pożyczki rentowej i renty nie ma odpowiedniej pewności, czyli bezpieczeństwa.

Pewność może Władza uważać za istniejącą, gdy pożyczka rentowa mieści się w trzydziestokrotnym iloczynie czystego dochodu katastralnego, oznaczonego przy ostatniej rewizji katastru podatku gruntowego, z dodatkiem najwyżej połowy kwoty, na jaką budynki są ubezpieczone, albo gdy taż pożyczka mieści się w trzech czwartych częściach wartości całego gospodarstwa, oznaczonej przez osobne oszacowanie.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

JE. P. Abrahamowicz. Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz. Szarowni Panowie! Paragraf 14. uważam jako jeden z najbardziej esencyjonalnych całej ustawy, którą zajmuje się Wysoka Izba.

Jest on esencyjonalnym zarówno pod względem celu, który zamierzamy osiągnąć za pomocą tej ustawy, jest on esencyjonalny pod względem odpowiedzialności za przeprowadzenie i wykonanie tej ustawy funduszem krajowym, jest on nareszcie esencyjonalny pod względem zmian, które uznała komisya sejmowa za stosowne poczynić przy §. 10.

Te więc 3 momenta są dla mnie tłem dla omówienia sprawy, której doniosło-ć sięga nierównie dalej jak postanowienia innych paragrafów.

Tu przedewszystkiem stawiam sobie pytanie czy Wysoki Sejm dąży za pomocą tej ustawy do tego, aby powstała w naszym kraju klasa dzierzawców, jak ją powszechnie nazywają farmerów na szereg długich lat, czy dążeniem Wysokiej Izby jest, ażeby ta ustawa doprowadziła do celu, który jest napisem tej ustawy?

Więc nie mogę stać na tem stanowisku że ustawodawca pragnie za pomocą tej ustawy stworzyć klasę farmerów na małych gospodarstwach osiadłych i dzierzących te gospodarstwa przez lat kilkadziesiąt, stoję na stanowisku, że ustawodawca chce ratować z je-

dnej strony a tworzyć z drugiej strony organizm złożony z średnich i małych gospodarstw rolniczych.

Z tego stanowiska wychodząc, muszę przede wszystkim mieć na oku następujące momenta, które warunkują nietylko powstanie, bo powstać takie gospodarstwo może nierównie łatwiej jak trwać, ale w pierwszym rzędzie warunkują istnienie takich gospodarstw na długi szereg lat.

Warunki istnienia takich gospodarstw w czym tkwią?

Oto w tem zapewnieniu, że ciężary, którymi to gospodarstwo obłożymy, nie będą wyższe nad rentę przeciętną, którą rola dać może.

A tu nie należy stać na tem stanowisku, że przy ocenieniu takiego gospodarstwa małego nietylko bierze się na uwagę jego produktywność i jego wydajność rentową, ale również indywidualność, która z tem gospodarstwem jest związana.

Gdyż względ na indywidualność byłby słusznym, gdyby gospodarstwa te określone były miarą takiej przestrzeni, gdzie indywidualność mogąca po za gospodarstwem zarobić stanowi także podstawę gwarancyjną.

Poszliśmy i poszliśmy mojem zdaniem słusnie aż do gospodarstwa 60 ha; tam więc indywidualność o tyle wchodzić będzie w grę, o ile ona wchodzi w grę ogólnie w każdym poszczególnem zajęciu.

Ale ta indywidualność, która musi się poświęcić jedynie i wyłącznie temu gospodarstwu, gdyż po za tem zarobkować nie jest w stanie, ta indywidualność nie jest podkładem naszej włości.

A teraz co nam proponuje komisya pod względem wymiaru tej pożyczki? Komisya poszła w tej mierze za przykładem innych krajów a w szczególności krajów niemieckich co do szerokości hipoteki i wysokości pożyczki.

Otóż szanowni Panowie, według mego widzenia rzeczy, tego rodzaju przykładów nie należy pomijać, ale należy je w każdym razie stosować do warunków, wśród których my żyjemy.

Bo jakkolwiek prawa ekonomiczne są zmienne, to jednakże w pewnych kierunkach są one trwałe a trwałe i niewzruszone są w jednej rzeczy, że rentę gruntową należy oceniać jako taką, której ostatecznym wynikiem nietylko jest sama produktywność ziemi, ale i ciężary gruntowe, które na tej ziemi ciężą.

Jeżeli więc z tego założenia wyjdziemy i porównamy ciężary gruntowe jakie istnieją w państwie niemieckiem, w Hanowerze Szląsku i dawnej Wielkopolsce, tak przyjdziemy

do przekonania, że ciężary gruntowe nominalnie u nas są z reguły 3 razy tak wysokie a nie rzadko i 5 razy tak wysokie.

Kiedy podatek gruntowy w niemieckich prowincjach w Hanowerze w pierwszym rzędzie 50/0 obciąża podatek rentowy (nominalnie 100/0 ale faktycznie 50/0) to podatek ten u nas obciąża 22-70/0.

A jeżeli Panowie do tego doliczycie nadzwyczajnie wysokie dodatki autonomiczne, które mamy w kraju, jeżeli do tego doliczycie wszystkie ciężary, które peryodycznie się powtarzają, choć trwają tylko krótko, np. budowę szkół i konkurencję kościelne, to przyjdzie Panowie do przekonania, że bardzo poważną część renty gruntowej już jest umniejszoną u nas nierównie wyższym ciężarem.

Ale nie o to idzie. Chodzi o fundusz krajowy. Właścicielom rentowym ustawodawca daje niepospolite korzyści.

Korzyść ta leży przede wszystkim w tem, że cała akcja pod względem włości rentowych pożyczek itd. nie ma obciążać ani jednym centem pożyczającego, lecz ma być pokrytą z funduszu krajowego.

Własności rentowe znajdują niepospolite poparcie w żądaniach co do ulg podatkowych, co do których, jak mamy nadzieję, i od parlamentu się doczekamy niewątpliwie. Własności rentowe nareszcie znajdują ogromne poparcie w sposobie poboru rat amortyzacyjnych, a przede wszystkim w tem, że dłużnik funduszu krajowego zawsze inaczej będzie traktowany, niż dłużnik innej instytucji finansowej.

Dobrodziejstwa są więc wielkie, ale właśnie dla tego, że są te dobrodziejstwa wielkie, nie należy zapominać o rzeczy jednej niepospolicie ważnej, że dobrodziejstwa te stać się mogą bodźcem do tworzenia włości rentowych, nie dlatego tylko, dla czegożby je pragnął mieć Wysoki Sejm, ale i ze względów spekulacyjnych.

A że mogą być włości rentowe ze względów spekulacyjnych, na podstawie przedłożenia komisyjnego łatwiej tworzone, niż mogło się to stać na podstawie pierwotnego wniosku Wydziału krajowego, wskazuje i poucza ta już okoliczność, że w przedłożeniu Wydziału krajowego było wyraźnie powiedziane, iż ten, który opłaca ponad plan, a więc wypowiada pożyczkę krajową obowiązany jest do zapłacenia penale, które jest wysokie do 10% całego kapitału, podczas gdy tu w przedłożeniu komisji, penale wcale nie ma. Uważam sobie za obowiązek przypomnieć Wysockiej Izbie §. 10., którego nie można pominąć (czyta):

„Właściciel włości rentowej może celem całkowitej spłaty wypowiedzieć pożyczkę rentową dopiero po upływie 10 lat od jej zaciągnięcia. Krajowa Komisya rentowa ma to wypowiedzenie przyjąć i zarządzić spłatę nieumorzonej jeszcze części pożyczki.

Celem częściowej spłaty wolno właścicielowi włości rentowej wypowiedzieć część pożyczki, tak przed upływem lat 10 od jej zaciągnięcia, jak i później, i przez taką spłatę ponad plan umorzenia skrócić ilość rat a zatem i okres umorzenia. Jednakże w ciągu pierwszych dziesięciu lat po zaciągnięciu pożyczki, wypowiedzenia te razem wzięte, nie mogą przenosić jednej czwartej części zaciągniętej pożyczki.

Jeżeli spłata nad plan wynosi przynajmniej  $\frac{1}{4}$  część zaciągniętej pożyczki, natenczas może właściciel włości rentowej zarządzić rozłożenia reszty długu na nowy plan umorzenia. W takim razie zmniejszone raty umarzające będą tak oznaczone, aby spłata nastąpiła w okresie przyjętym w kontrakcie rentowym“.

W tym stanie rzeczy proszę Panów postanowienie, które orzeka, iż pożyczki z funduszu krajowego na włości rentowe mogą być dane do wysokości  $\frac{3}{4}$  części wartości odnośnej posiadłości rentowej, obliczonej na podstawie szacunku, jest to granica kredytu, który według mego głębokiego przekonania z jednej strony narazić musi fundusz krajowy na poważne szkody, z drugiej strony daje pochop do tworzenia włości rentowych ze względów czysto spekulacyjnych. A po za tem, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że oprocentowanie czynić będzie  $4\frac{1}{2}\%$ , a przecież renta gruntowa w regule czyni tylko  $4\%$ , i że  $\frac{3}{4}$  tej posiadłości będzie obciążone procentem  $4\frac{1}{2}$ , dodajmy do tej sumy ciężary gruntowe u nas nierównie wyższe niż gdziekolwiekbyż indziej, to przyjdziemy do tego przekonania, że wypadki, gdzie Wydział krajowy będzie musiał tę włość rentową bądź administrować za pomocą własnych ludzi, bądź ją przymusowo sprzedawać, nie będą tak rzadkie. A że nie będą rzadkie, o tem poucza nas i doświadczenie, nawet nie instytucyj finansowych, które spekulacyjnie traktowały kredyt włościański, ale aby nie szukać daleko, ostatnie sprawozdanie o Banku krajowym, w którym na stronie 3-iej znajdziemy ustęp następujący (czyta):

„W dziale pożyczek włościańskich, które największy przedstawiają procent zaległości, na 6.274 pożyczek włościańskich, zalegają raty u 1.746 dłużników, przeprowadzono egzekucye z całą możliwą oględnością, o czem świadczy najbardziej fakt, że w r. 1900 na 143 sądowych egzekucyj w tym dziale odwo-

łano 96, a tylko w 4 wypadkach sprzedano realności włościańskie w drodze licytacji. Niestety ogromny procent zaległości w tym dziale, mianowicie  $27\frac{80}{100}\%$  i ciągła konieczność prowadzenia egzekucyj są dalszym dowodem na twierdzenie, że u nas nie można szukać rozwiązania kwestyi kredytu włościańskiego wyłączenia w udzielaniu długoterminowych pożyczek hipotecznych“.

To sprawozdanie moi Panowie teraz przy §. 14. nie może być pominięte, ono jest bowiem do pewnej miary bardzo informujące. A tu przedewszystkiem zauważyć muszę, że z doświadczenia mojego osobistego, a z temi sprawami miałem bardzo wiele do czynienia, zaliczam włościanina naszego jako dłużnika dobrego, nawet bardzo dobrego. On jest punktualny w płaceniu, a przynajmniej stara się zawsze zapłacić. Ale trzeba zwrócić uwagę na to, że on nie zawsze jest w tem położeniu płacenia, z posiadłości gruntowej tak wysokiej renty, jak jest obciążoną do wysokości  $\frac{3}{4}$  wartości na podstawie szacunku, na podstawie długiego doświadczenia. Ale zachodzi jeszcze druga okoliczność, która w bardzo wielu dziełach, wydanych niedawno o posiadłości i rencie gruntowej, niesłychanie ymownie jest podnoszona, a mianowicie zdanie sobie sprawy, w jakichto warunkach klimatycznych owe posiadłości rentowe leżą, na które dawać będziemy pożyczki.

Ja mam to przekonanie, że jeżeli stosunki materialne w kraju naszym są niepomysłne, jeżeli stan rolniczy ciągle cierpi, jeżeli własność ziemska jest wysoko odłużona, to składają się na to różne przyczyny, ale jedną z najważniejszych przyczyn, są nasze stosunki klimatyczne. Jakie to są te nasze stosunki klimatyczne, pozwolę sobie zacytować tylko jedną nader pouczającą daną, która była przedmiotem sprawozdania na ogólnem zgromadzeniu delegatów Towarzystwa wzajemności ubezpieczeń w Krakowie. Podano tam do wiadomości zgromadzonych, że do 4-go czerwca b. r. szkód gradowych w Galicyi zameldowano tysiąc kilkaset z 25 tylko powiatów, zaś szkód gradowych z Moraw, wiecie Panowie ile zameldowano? Zaledwie jedną! Więc te nasze stosunki klimatyczne, które kraj nasz dzielą na dwie strefy, jedną północno-wschodnią, która niezmiernie często cierpi na brak wilgoci i drugą strefę, która znowuż na nadmiar tej wilgoci regularnie cierpi, te wszelkie inne warunki klimatyczne czynią to, że u nas zmienność renty gruntowej jest może większa niż gdziekolwiekbyż indziej. Ta zmienność więc renty gruntowej zniewala do większej oględności przy tworzeniu dzieła, które ostatecznie, nie na lat kilka uchwaląc zamierzamy, tylko jest to sprawa dłuższego

rozwoju, która powinna pozostać trwałą, jak trwałem jest życie kraju.

Ta okoliczność zniewala mnie do zaproponowania pewnej modyfikacji w obliczeniu wartości przedmiotu, który ma być pożyczką rentową obdłużony, a to tylko w jednym kierunku.

Jak Szan. Panowie z brzmienia §. 14. przekonać się możecie w ustępie 4 jest powiedziane (czyta):

„Pewność może Władza uważać za istniejącą, gdy pożyczka rentowa mieści się w trzydziestokrotnym iloczynie czystego dochodu katastralnego, oznaczonego przy ostatniej rewizji katastru podatku gruntowego, z dodatkiem najwyższej połowy kwoty, na jaką budynki są ubezpieczone“.

Podstawą więc do wymiaru pożyczki w pierwszym stadium jest przyjęcie iloczynu 30 krotnie obliczonego dochodu katastralnego, czyli innemi słowy, że 30 krotny dochód katastralny stanowi wartość tego przedmiotu. Dalej powiadamy (czyta):

»albo gdy taż pożyczka mieści się w trzech czwartych częściach wartości całego gospodarstwa, oznaczonej przez osobne oszacowanie.«

Tu niejednen z panów może powiedzieć: Poprawka, którą stawiasz nie zapobieżę rzeczy, bo idzie o to, jak ta komisja detaksująca szacować będzie? Jeżeli klucz obciążenia zmodyfikuje się, to ci nic nie pomoże, weźmiemy większą wartość przedmiotu, a taką będzie klucz  $\frac{2}{3}$ . To są wypadki wyjątkowe, które zająć mogą, ale rzecz pewna, że skoro do kontraktu, jaki w tej chwili piszecie między krajem, a tymi, którzy wają w przyszłości tworzyć włości rentowe, przyjmiecie postanowienie: do wysokości  $\frac{3}{4}$ , tem samem niewątpliwie każdemu, który będzie się ubiegał o pożyczkę, dacie prawo domagania się, ażeby te  $\frac{3}{4}$  udzielone zostały. Szan. Panowie, wówczas ów szacunek może się znaleźć sam przez się w cenie gruntu, a wychodząc z zapatrywania, że chodzi o utworzenie włości rentowej właścicieli nowych gruntów, utrzymanie tych, których w danych warunkach utrzymać można bez wielkiego niebezpieczeństwa dla funduszu krajowego — należy baczyc wlaśnie na stan funduszu krajowego. Stąd panowie potrzeba abyśmy skonstruowali postanowienie, któreby odpowiadało celowi a nie narażało funduszu krajowego i jego administracji na bardzo ciężkie zadania. Jak te zadania przy nieogłednem obciążaniu wyglądać będą, to zrozumiecie, jeżeli powiem, że będą tylko dwie drogi Jedna będzie sekwestr. Administrować posiadłość 10—12 morgową, która nie jest w stanie dać renty dostate-

cznej na utrzymanie, a więc jaka będzie konsekwencya?

Oto fundusz krajowy. Będzie też inna droga: przymusowa sprzedaż — a jakim echem odbije się w kraju, jeżeli rzecz ta, jak ją wszyscy oceniamy wytworzy choćby tylko kilka wypadków w roku, że fundusz krajowy przymusowo sprzydaje włości rentowe? Dlatego przyjmując postanowienie, że pożyczka może wynosić 30 krotną wysokość dochodu katastralnego, i przyjmując jako szerszą granicę dla pożyczki Wydziału krajowego, to, co ja proponuję — mam przekonanie, że czynimy z tem, iż więcej czynić byłoby błędem ekonomicznym.

Pozwolę sobie zaproponować, ażeby §. 14 w ustępie 4, w wierszu 5 zmieniony był w ten sposób, ażeby zamiast słów w „trzech czwartych“ powiedziane było:

„w dwóch trzecich częściach wartości całego gospodarstwa“.

Ja panów bardzo proszę, byście raczyli się do mego wniosku przychylić. Przy tego rodzaju reformach ekonomicznych, daleko sięgających, nie należy działać pod wrażeniem tej myśli przewodniej, którą wszyscy przejęci jesteśmy — ale trzeba myśleć i o przyszłości a przedewszystkiem o tem, że owych 5 milionów koron, które Wydział krajowy proponuje, są pierwszym krokiem — i że ten pierwszy krok udały pociągnie za sobą akcyę, której doniosłości nikt z nas dziś nie jest w stanie przewidzieć. A więc musimy być ostrożnymi w jednym kierunku, t. j. ażeby fundusz krajowy, względnie Wydział krajowy nie stał się największą instytucją hipoteczną, jakie kraj ma dotąd a stać się może, jeżeli oprócz dobrodziejstwa — jakie włościom rentowym i zaciągającym pożyczki z funduszu krajowego danego, rozszerzymy kredyt tak, że każdy, kto niema dziś warunków otrzymania kredytu, w przyszłości z łatwością go otrzyma.

Poprawka do §. 14. opiewa:

W ustępie ostatnim wiersz czwarty — wnoszę zamiast słów „w trzech czwartych częściach“

Wysoki Sejm uchwalić raczy!

„w dwóch trzecich częściach wartości całego gospodarstwa“.

P. Stojałowski. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma zapisany p. Średniawski.

P. Średniawski. JE. p. Abrahamowicz przytoczył tu bardzo ważne argumenta — ja pozwolę sobie z mej strony przytoczyć inne. Wzięto tu 30-krotny iloczyn dochodu katastralnego. Otóż takie wypadki będą bardzo rzadkie, że pożyczka będzie dochodzić

do trzech czwartych wartości rzeczywistej, częściej będzie połowa wartości obciążona. Więc jest to określenie bardzo ostrożne. Nie można też powiedzieć, że zachodzą obawy jakiegś, ponieważ szacunek katastralny w różnych okolicach kraju jest rozmaity i cena ziemi jest różną. Wartość rzeczywista waha się między 40- a 70-krotnym iloczynem dochodu katastralnego, — 40-krotna przychodzi rzadko, natomiast częstsze są iloczyny, dochodzące do 50, 60 i 70. Otóż określenie w projekcie jest dość ostrożne.

Ale w §. 16. ust. drugi powiedziano:

Komisyja winna przy oszacowaniu i ustanowieniu renty umarzającej mieć na uwadze obok wyniku obliczenia wskazanego w §. 14. także okoliczność, czy wypadająca z tego rachunku renta znajdzie w przychodzie gospodarstwa, obok ciężących na tym przychodzie ciężarów z prawa publicznego i obok kosztów utrzymania gospodarstwa i gospodarza z jego rodziną, dostateczne pokrycie i w miarę tego zastosować wymiar pożyczki.

To jest klauzula, która zaleca komisyji wielką ostrożność. Dziś już są kasy. stojące pod kontrolą rządu, które dają na trzy czwarte wartości szacunkowej.

Nie powiem, że to zdrowy kredyt, ale fakt, że niektóre kasy mają to za podstawę.

Wobec tego proszę panów, aby przyjęli określenie komisyji tak, jak jest. Uważam się poniekąd za człowieka fachowego, bo prowadzam w Kasie oszczędności myślenickiej te rzeczy i sam je badam. Na tych podstawach jestem przeciwny poprawce p. Abrahamowicza.

**Marszałek.** Głos ma p. Stojałowski.

**P. Stojałowski.** Wysoka Izbo! Przemówienie JE. Abrahamowicza było bardzo cenne i pouczające, a mnie najbardziej cieszyło, że p. Abrahamowicz powtórzył prawie dosłownie to, co my na różnych zgromadzeniach mówimy, i za co bywamy łajani. Mianowicie wyliczył on te wszystkie ciężary, które ciężą na naszym włościaninie.

Otóż mnie się zdaje, że logiczny wniosek z przemówienia jego wstępnego powinien być ten, aby ustawodawstwo krajowe i Wys. Izba dążyła do zmniejszenia tych ciężarów.

Ale pomijam tę okoliczność i przychodzę do głównej rzeczy.

Mnie się zdaje, że przyjęcie wniosku p. Abrahamowicza prawieby zwichnęło całą tę sprawę.

Tę ustawę pojmujemy wszyscy jako jakąś czynność ze strony kraju dla ułatwienia

włościanom nabywania ziemi, czyli, jak sam JE. p. Abrahamowicz powiedział dla ratowania włościan.

Użył bowiem sam JE. Abrahamowicz wyrazów: „że się tu czyni pewne dobrodziejstwo ludowi“.

Jeżeli z tego socyalnego i humanitarnego stanowiska przy tej ustawie wychodzimy, to juści nie możemy mieć równocześnie na tę sprawę poglądów bankowych. A to, co JE. Abrahamowicz tu przytoczył i te wszystkie obliczenia, które robił, zupełnie na to wyglądały, jakoby kraj miał być bankiem jakimś, który chce bardzo ostrożnie postępować, by broń Boże jakiegś straty nie poniósł.

Już poprzedni mówca powiedział, że ta ostrożność nie jest tak bardzo potrzebną i że są już nawet banki, które do trzy czwarte części wartości pożyczają (głosy: ale bankrutują!)

(Owszem — niekoniecznie wszystkie bankrutowały, były takie, które pożyczają i bankrutowały, ale są i takie, które nie pożyczają do trzy czwarte wartości — a bankrutują; więc tego nie można brać za miarę). (Śmiech i brawo!).

W każdym razie mnie się zdaje, że takie ograniczenia kredytu, jak ich chce p. Abrahamowicz, znacznie umniejsząby całe znaczenie tej ustawy i sprzeciwiałyby się wręcz intencji tej ustawy.

W każdym razie ja zwracam uwagę na to, co powiedział wnioskodawca, który sam przyznał, że to pierwszy krok ważny ku społecznym reformom.

Angażuje się 5,000.000 Koron, które w krótkim czasie będą wyczerpane i już może na przyszły rok Sejm będzie miał sposobność o tem się przekonać, jeżeliby ta ustawa otrzymała sankcyę, jak rzecz pójdzie.

Jeżeli doświadczenie okaże, że jest szkodliwe i niebezpieczne iść do trzy czwarte wartości, wówczas Sejm będzie w możności zmienić to na podstawie doświadczenia. (Brawo).

A więc nie należy umniejszać wartości rozpoczętych działań.

Dlatego ja z tych powodów Wys. Sejmie prosiłbym aby J. E. Abrahamowicz sam ten wniosek, który tylko względami finansowymi i bankierskimi podyktowany został, cofnął i nie chciał umniejszać tego dobrodziejstwa, jakie kraj zamierza uczynić dla społeczeństwa a w szczególności dla ludu.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Do §. 14 jest poprawka p. Abrahamo-

wicza, która opiewa, żeby w ustępie (czyta): 5-tym §. 14 w wierszu 5-tym słowa „trzech czwartych“ zamienić na „dwóch trzecich“. Do pierwszych czterech ustępów niema poprawek. Kto te ustępy przyjmuje w brzmieniu Komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte. Przystępujemy do ustępu piątego. Naprzód poddam do głosowania poprawkę JE. p. Abrahamowicza. Jeżeli przejdzie to poddam resztę tekstu przystosowaną do tej poprawki.

Kto przyjmuje poprawkę p. Abrahamowicza, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Nie jest przyjęta. Kto przyjmuje ostatni ustęp §. 14? (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

## XII. Oszacowanie włości.

### §. 15.

Oszacowanie przeprowadza Komisya, przyznająca pożyczkę a może w niem uwzględnić wyższą wartość, spodziewaną, o ile chodzi o nowo powstające gospodarstwa, ze wzniesienia potrzebnych budynków mieszkalnych i gospodarczych, tudzież, o ile chodzi o gospodarstwa powstające z nabycia gruntów, które dotąd stanowiły części większych majątków, z faktu zmienienia ich na gospodarstwo rolnicze mniejsze. Przyznanie wyższej pożyczki na podstawie tej spodziewanej podwyżki wartości, o ile chodzi o budynki, winna Komisya odroczyć aż do chwili ukończenia budynków i ubezpieczenia ich; uwzględnienie podwyżki wartości, wynikającej ze zmiany charakteru gospodarki może Komisya odroczyć aż do chwili osiągnięcia pierwszych rezultatów gospodarczych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 15 zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

### §. 16.

Przy wymiarze wysokości pożyczki rentowej w sposób oznaczony w §. 14. na  $\frac{3}{4}$  wartości szacunkowej gospodarstwa, względnie na trzydziestokrotny dochód katastralny powiększony o połowę ubezpieczonej wartości budynków, płacić będzie właściciel włości rentowej tytułem renty umarzającej przy emisji 4 procentowych listów rentowych 4-50 procent od sumy pożyczkowej przez lat 56, a przy emisji  $4\frac{1}{2}$  procentowych listów rentowych 5-00 procent od teje sumy przez lat 52.

Komisya winna przy oszacowaniu i ustanowieniu renty umarzającej mieć na uwadze obok wyniku obliczenia, wskazanego w §. 14. także okoliczność, czy wypadająca z tego rachunku renta znajdzie w przychodzie gospodarstwa obok ciężących na tym przychodzie ciężarów z prawa publicznego i obok kosztów utrzymania gospodarstwa i gospodarza z jego rodziną, dostateczne pokrycie i w miarę tego zastosować wymiar pożyczki.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 16 zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

### §. 17.

Komisya przeprowadza oszacowanie gospodarstw zgłaszających się o pożyczki przez swe organa, lub orzeka na podstawie wyrobionego w innej drodze przekonania o wartości szacunkowej gospodarstwa.

W wypadkach wyjątkowych, może Komisya powołać do przeprowadzenia oszacowania z miejscowych czynników odpowiednie osobistości.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 17 zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

### §. 18.

Jeśli pożyczka przyznana zostanie, wygotowuje Komisya kontrakt o utworzeniu włości rentowej między zaciągającym pożyczkę rentową a Komisją, gdzie włością rentową staje się gospodarstwo istniejące, w tych zaś wypadkach, gdzie chodzi o utworzenie nowego gospodarstwa, między nabywcą gospodarstwa, tym, który grunta tworzyć mające to gospodarstwo pozbywa i Komisją. Skoro kontrakt uzyska zatwierdzenie Wydziału krajowego, wnosi Komisya podanie do c.k. Sądu prowadzącego księgi gruntowe o hipoteczne wpisanie kontraktu, uwidocznienie w księgach hipotecznych niepodzielności gospodarstwa, stanowiącego włość rentową i wpisanie — jeśli chodzi o nowopowstające gospodarstwo — prawa własności dla nabywcy włości.

Po tych wpisach następuje wypłata przez kasę krajową pożyczki rentowej w li-



stach rentowych do rąk właściciela włości lub tej osoby, którą do podjęcia uprawnił.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

**P. Paszkowski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Paszkowski.

**P. Paszkowski.** W ostatnim ustępie tego paragrafu powiedziano, że wypłata nastąpi w listach rentowych. Wiadomo, że wszystkie instytucje wydające listy hipoteczne w celu uregulowania kursu własnych papierów pożyczek tych przeważnie nie wypłacają w naturze tylko w wartości kursowej. Gdyby zatrzymano to postanowienie tak jak je wystylizowała komisya, to dłużnik miałby prawo żądać, aby mu wypłacono pożyczkę rentową in natura. Licząc się z tym faktem, że komisya rentowa będzie musiała dla uregulowania kursu tych listów postąpić jak analogiczne instytucje, powinno się tu dodać: w listach rentowych, lub ich wartości.

**Marszałek.** Kto popiera tę poprawkę? (Dostateczna ilość). Jest popartą. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Pilat.** Przyjmuję.

**Marszałek.** Kto przyjmuje §. 18 z poprawką p. Paszkowskiego, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

### §. 19.

Kontrakt o utworzeniu włości rentowej zawarty w wypadkach, w których chodzi o utworzenie nowego gospodarstwa, winien zawierać postanowienia o sposobie pokrycia z ceny kupna tej sumy, która w pożyczce rentowej nie znajduje pokrycia.

**Marszałek.** Rozprawa otwart. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 19 zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

XIV. Kroki przymusowe przeciw dłużnikowi rentowemu.

### §. 20.

Skoro właściciel włości rentowej nie spłaca renty mimo wezwania (§. 11.) winna Komisya wdrożyć i przeprowadzić kroki egzekucyjne.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

**P. Klemensiewicz.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Klemensiewicz.

**P. Klemensiewicz.** Uważam, że (§. 11) umieszczony w tym paragrafie jest zupeł-

nie niepotrzebny, bo §. 11 mówi o wypowiedzeniu pożyczki, zaś §. 20 o wdrożeniu egzekucyi.

**Marszałek.** Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Jest popartą. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Pilat.** Zgadzam się.

**Marszałek.** Kto przyjmuje §. 20 z opuszczeniem nawiasu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

### §. 21.

Władzami powołanemi do tworzenia włości rentowych są:

1. Krajowa Komisya rentowa;
2. Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 21 zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Pilat** czyta):

### §. 22.

1. Krajowa Komisya rentowa.

#### a) Skład.

Krajowa Komisya rentowa składa się z: Marszałka krajowego lub Członka Wydziału krajowego, któremu Marszałek zastępstwo poruczy, jako przewodniczących, tudzież:

2 członków wybranych przez Sejm krajowy,

2 członków delegowanych przez Wydział krajowy,

2 członków mianowanych przez c. k. Namiestnika, z których jeden ma być urzędnikiem z charakterem sędziowskim.

Członkowie Komisji będą mieć zastępców w ten sam sposób powołanych.

Czas trwania funkcyi członków krajowej Komisji rentowej i ich zastępców ustanawia się na lat 6 odpowiednio do kadencyi Sejmu krajowego.

Krajowa Komisya rentowa urzęduje kolegialnie i rozstrzyga większością głosów.

Przewodniczący ma prawo wstrzymać wykonanie uchwały Komisji a w takim razie rozstrzyga Wydział krajowy sprawę przez swą uchwałę bez dalszego odwołania.

Wydział krajowy uchwała regulamin obrad i urzędowania kr. Komisji rentowej na podstawie jej wniosków.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu?

**P. Zygmunt Jaworski.** Proszę o głos-

**Marszałek.** Głos ma p. Zygmunt Jaworski.

**P. Zygmunt Jaworski.** Do przedostanego ustępu wnoszę poprawkę mianowicie: po słowach „bez dalszego odwołania“ dodać słowa: „tak samo ma rozstrzygać Wydział krajowy odwołania wniesione przeciw uchwałom komisji, którą odmówiono udzieleniu pożyczki rentowej lub którą postanowiono zająć natychmiast zwrotu pożyczki z powodu w § 11. ad 1. określonego, odwołania takie mają być wniesione do komisji rentowej w przeciągu dni 14 po doręczeniu odnośnej uchwały.

Jakkolwiek nie przypuszczam, aby w komisji mogła zająć zła wola, ale przecież komisja sama nie będzie badać, czy żądający pożyczki ma kwalifikację w §. 6. określoną. Dlatego chciałbym, aby to było badane tak dokładnie, jak tylko możliwe, aby wyższa władza na podstawie tych badań mogła wydać swoją opinię, w razie gdyby żądający pożyczki, od uchwały się odwołał. Odwołanie takie jest także dobroczynnym, bo wiem z doświadczenia, spełniając lat kilkadziesiąt urząd sędziowski, że ustawy, od których jest odwołanie, są daleko dokładniej badane.

Słyszałem zarzut, że możeby było niewłaściwe, aby Wydział krajowy rozstrzygał rekurs od komisji, która się składa nietylko z członków Wydziału krajowego. Otóż twierdzenie to zdaje mi się nie jest uzasadnione w obec samego orzeczenia w tym §. 22., który powiada, że przewodniczący ma prawo wstrzymać wykonanie uchwały komisji a wtedy rozstrzyga Wydział krajowy. Dlaczegoż Wydział krajowy nie mógłby rozstrzygnąć i wniesienie odwołania. Gdyby moja poprawka była przyjętą, zgłoszę też poprawkę do §. 27., która tylko do tej poprawki by się odnosiła.

**Marszałek.** Kto popiera poprawkę p. Jaworskiego, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest popartą. Czy żąda kto głosu?

**P. Wachnianin.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Wachnianin.

**P. Wachnianin.** Do §. 22. mawiem cześć w imeny klubu ruskoho wże w komisji wniesy dodatkowyj ustup imenno, szczyby meży druhym a tretim ustupom pomistyty kilka striczok, imeanno szczo człeny komisji i ich zastupnyki budut' po połowni narodnocy polskoj i ruskoj a to dlatoho, pozajak chotilybyśmo maty pewnu kontrolu dijalnostry

pid wzhladom narodnocy, Dodatkowyj ustup opiwaje:

Jako 3-ci ustęp

§. 22.

„Członkowie komisji i ich zastępcy będą po połowie narodowocsi polskiej i ruskiej“.

**Marszałek.** Kto popiera poprawkę p. Wachnianina, zechce rękę podnieść. (Wątpliwość). Proszę Panów głosować, bo niewiem czy poprawka ta poparta, czy nie. (Po obliczeniu). Poprawka nie została popartą. Żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

**Sprawozdawca p. Pilat.** Ja nie godzę się z poprawką p. Jaworskiego aby od odmówienia pożyczki był rekurs do Wydziału krajowego, bo wtedy odpowiedzialność tych, którzy udzielają pożyczki byłaby umniejszoną a tym, którym się daje urząd tak odpowiedzialny i porucza tak ważną funkcję, należy też zostawić pełną odpowiedzialność za ten czyn. Niema tego w żadnej instytucji finansowej, żeby takie odwołanie się istniało i ja to uważałbym za zupełnie sprzeczne z charakterem i interesem tej instytucji i dlatego proszę aby Wys. Izba tej poprawki nie przyjęła.

Tak samo nie zgadzam się z drugą poprawką, aby od wypowiedzenia pożyczki można się odwołać do Wydziału krajowego a to z tego powodu, żeśmy sprecyzowali jak najściślej ile się to dało, tylko w §. 11. te wypadki w których wypowiedzenie pożyczki może mieć miejsce i nie można przypuścić, żebyśmy do władzy ustanowionej ze współudziałem Sejmu, Rządu i Wydziału krajowego mieli tak mało zaufania, żeby ona mogła wypowiedzieć pożyczkę temu, który na to nie zasługuje. Zwracam też uwagę, że każde odwołanie pociąga za sobą zwłokę, która jak doświadczenie uczy, przez dłużnika przyciśniętego i ratującego się różnymi, niekoniecznie może dozwolonymi sposobami, może być wyzyskaną na szkodę bezpieczeństwa pożyczki.

Mamy przykłady, że niejednokrotnie dłużnik w ostatniej chwili przeprowadzał w urzędzeniu gospodarczym takie zmiany, że jeśliby było odwołanie do Wydziału krajowego, któreby rzecz na miesiąc wstrzymało, toby to był czas aż nadto dostateczny, żeby bezpieczeństwo pożyczki mogło być zachwiane. Z tych względów proszę Wys. Izbę aby i tę poprawkę odrzuciła.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Wobec niepoparcia poprawki p. Wachmanina pozostały tylko poprawki p. Jaworskiego. Podaję naprzód do głosowania §. 22. cały, gdyż poprawki nie pociągają za sobą zmiany jego, są to bowiem tylko dodatki. Potem podam do głosowania dodatek p. Jaworskiego.

Kto przyjmuje paragraf 22. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Dodatek p. Jaworskiego brzmi: (czyta):

Poprawka do ostatniego ustępu §. 22.

po słowach „bez dalszego odwołania“ dodać słowa: „tak samo ma rozstrzygać Wydział krajowy odwołania wniesione przeciw uchwale Komisji, którą odmówiono udzieleniu pożyczki rentowej lub którą postanowiono zażądać natychmiast zwrotu pożyczki z powodu w §. 11. ad 1. określonego, odwołania takie mają być wniesione do Komisji rentowej w przeciągu dni 14, po doręczeniu odnośnej uchwały.

Kto go przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). „Jest mniejszość“.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

### §. 23.

Wydział krajowy oznacza wysokość dyet i kosztów podróży członków krajowej Komisji rentowej i w porozumieniu z tą Komisją postanawia o liczbie funkcyjarszów biura krajowej Komisji rentowej i o wysokości ich płac.

Koszta, wynikające z urzędowania kraj. Komisji rentowej i koszt utrzymania jej biura i jego urzędowania, ponosi fundusz krajowy Król. Galicyi i Lodomeryi, z Wielk. Ks. Krakowskiem.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda, kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

### §. 24.

Krajowa Komisja rentowa jest powołaną do udzielania pożyczek rentowych, i jako taka w myśl postanowień §§. 1—20. niniejszej ustawy winna przedsięwziąć wszelkie czynności, które do tego celu prowadzą. W szczególności winna Komisja:

1. Badać i orzekać, czy gospodarstwa, których właściciele lub nabywcy chcą z nich utworzyć włości rentowe, mają przepisane

w niniejszej ustawie cechy gospodarcze i przedstawiają żywotne jednostki gospodarcze;

2. badać, czy gospodarstwa te mogą być uznane za niepodzielne w myśl ustawy z dnia . . . . . Dz. u. i rozp. kr. Nr. . . . . i wydawać odpowiednie orzeczenia.

3. badać, czy zgłaszający się o pożyczkę gospodarze odpowiadają warunkom w niniejszej ustawie określonym;

4. przeprowadzać badanie bezpieczeństwa pożyczki rentowej i wymierzać rentę umarzającą;

5. oznaczać instytucje asekuracyjne, w których właściciele włości rentowych mają ubezpieczać swe budynki i ziemiopłody;

6. wygotowywać kontrakty rentowe i zarządzać wypłatę pożyczek rentowych;

7. czuwać nad regularną spłatą renty umarzającej, udzielać zwłoki w spłacie renty w razie uzasadnionej potrzeby, oznaczać procenta zwłoki i przedsięwziąć kroki, mające na celu zabezpieczenie pożyczek rentowych od strat, tudzież w razie potrzeby zastępować interesa emisji krajowych listów rentowych;

8. zezwalać na wydzielenie pewnych części z włości rentowej lub na odjęcie gospodarstwu cechy włości rentowej i zniesienie jego niepodzielności w myśl ustawy z dnia . . . . . Dz. u. i rozp. kr. Nr. . . . .

9. dozwalać lub odmawiać spłaty renty umarzającej przed terminem umorzenia;

10. zezwalać na rok wolny;

11. przy wygotowaniu kontraktu rentowego dla nowo powstających gospodarstw, badać warunki kupna zamierzonego i w razie, gdyby one nie odpowiadały żywotności gospodarstwa przyszej włości, odmówić udzielenia pożyczki;

12. pośredniczyć w miarę możliwości przy oczyszczaniu z długów hipoteki gospodarstw, mających stać się włościami rentowymi.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

### §. 25.

Krajowa Komisja rentowa może we wszystkich wypadkach, w których uzna to za wskazane, zażądać od zgłaszających się o pożyczkę rentową, złożenia odpowiedniej kwoty na pokrycie kosztów badania sprawy

na wypadek, gdyby włość rentowa nie mogła przyjść do skutku.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

### §. 26.

Krajowa Komisja rentowa winna czuwać nad utworzonymi włościami rentowymi, nad podniesieniem w nich gospodarstwa i dobrobytu.

W wykonaniu tego obowiązku przedkłada krajowa Komisja rentowa Wydziałowi krajowemu wnioski co do udzielania poszczególnym właścicielom włości rentowych odpowiednich zasiłków z funduszy przeznaczonych przez Sejm krajowy na cele podniesienia kultury rolniczej i melioracye.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Klemensiewicz. Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Klemensiewicz ma głos.

P. Klemensiewicz. W drugim ustępie nie brzmi dobrze dla ucha polskiego słowa: „w wykonaniu tego obowiązku“, bo to jest niemieckie „in Erfüllung dieser Verpflichtung“ proszę tedy, aby p. sprawozdawca przyjęc zechciał tu słowa: „spełniając ten obowiązek“ i t. d. a w wierszu przedostatnim tegoż ustępu zamiast „przeznaczonych“ ma być „przeznaczanych“.

**Marszałek.** Czy p. sprawozdawca zgadza się z taką stylizacją?

Sprawozdawca p. Pilat. Zgadzam się.

**Marszałek.** Kto przyjmuje §. 26. ze zmianą przyjętą przez p. sprawozdawcę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta).

### §. 27.

#### 2. Wydział krajowy.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielk. Ks. Krakowskiem, jako władza wydająca krajowe listy rentowe, w których wypłacane będą pożyczki rentowe, umarżane opłatą renty:

1. zatwierdza lub odrzuca wygotowane przez krajową Komisję rentową kontrakty rentowe;

2. oznacza stopę procentową listów rentowych w granicach tej ustawy (§. 8.).

3. określa formę krajowych listów rentowych i ich typy za zatwierdzeniem ich przez c. k. Rząd;

4. przeprowadza co pół roku losowanie listów rentowych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Średniawski. Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Średniawski. P. Średniawski. W §. 11. jest powiedziane, że komisja ma prawo wypowiedziania pożyczki przed jej umorzeniem pod warunkami, jeśli właściciel włości rentowej (czyta):

1) gospodarstwo tak zaniedbuje, że opłata renty jest narażona na niebezpieczeństwo;

2) nie czyni zadość obowiązkowi, przyjętem utrzymywania budynków i ubezpieczania ich, tudzież ziemiopłodów od ognia;

3) popadnie w konkurs;

4) zaciąga lekkomyślnie uciążliwe długi;

5) jeżeli z powodu zaległej renty wdrożono egzekucję a zwłoka udzieloną nie została (§. 20 i 24);

6) jeżeli włość rentowa przejdzie w ręce osoby, nieodpowiadającej warunkom §. 6.

Ponieważ jest to dość ostry paragraf, który zaciągającego pożyczkę oddaje w ręce tej komisji, prawie na życie i śmierć, przeto ja obawiam się, że w wypadkach, jeśli komisja sama nie będzie badać, lecz będzie się wyręczać miejscowymi jakimisź czynnikami, aby dowiedzieć się, czy ktoś nie gospodaruje źle, czy nie narazi na wypowiedzenie kapitału, to może się zdarzyć, że ze względów np. takich, że ktoś pod względem politycznym jest źle widziany, komisja wprost przeciwnie z faktycznym stanem rzeczy na podstawie informacji lokalnych wyda swe orzeczenie. Skutek będzie taki, że się zrukuje człowieka, który nie będzie miał odwołania.

Z tego powodu my nie możemy tak lekko tego paragrafu traktować i dlatego pozwalam sobie zaproponować §. 27. do-datek.

2. Rozstrzyga w razach zażalenia z powodu niesłusznie wypowiedzianej pożyczki rentowej.

**Marszałek.** Kto tę poprawkę popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest popartą. Żąda kto jeszcze głosu?

P. Romanowicz. Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Romanowicz.

P. Romanowicz. Według mego przekonania jedną z ważniejszych wad tej ustawy jest to, że w sprawach tak wielkiej doniosłości jak ta, o której teraz mówię p. Śre-

dniawski, nie stwarza drugiej instancyi w obec orzeczeń komisji rentowej. Niech Panowie tego wyrazu „druga instancja“ nie tłómaczą tak, że to się bierze tak formalistycznie, biurokratycznie i t. d.

Tu nie chodzi o to, że jest w systemie austriackim przyjęty tak zwany „Instanzenzug“, że się rekuruje od jednej instancyi do drugiej a od drugiej do trzeciej. Nie, tu idzie o rzecz inną zupełnie.

Zwracam uwagę, że komisja rentowa w myśl pierwszego ustępu §. 11. ma nad tymi, którzy mają pożyczkę rentową, wprost prawo życia i śmierci.

(P. Średniawski. Tak jest).

Proszę Panów, gdyby można zupełnie ściśle określić te wypadki, w których ta komisja może wypowiedzieć pożyczkę. gdyby można zarazem ściśle określić znamiona, że taki wypadek zaszedł, wtedy nie upominalibyśmy się o tak zwaną rekursową instancję. Ale weźcie Panowie ten pierwszy ustęp w 11. paragrafie: „kto gospodarstwo tak zaniedbuje, że opłata renty jest narażoną na niebezpieczeństwo“.

Tu nie ma znamion zewnętrznych, tylko kto na ten wypadek ocenić, ma oczywiście wedle swego zapatrywania i swego przekonania.

W przekonaniu jednego człowieka może być gospodarstwo tak złe, że renta jest narażoną na niebezpieczeństwo, w przekonaniu drugiego może, ono nie być tak złe.

Według tego, co niemieccy ustawodawcy nazywają „Gutdünken“ tego, który ma o tej rzeczy orzekać, ma być wydany wyrok, czy ma się udzielić pożyczkę rentową, czy nie.

Tam, gdzie wyłącznie rozstrzyga „Gutdünken“ t. j. osobiste czyjeś zapatrywanie, tam nie można rzeczy zostawić orzeczeniu jednej władzy, ale trzeba pozwolić, ażeby był rekurs do drugiej władzy.

Inaczej rzecz się ma w 2, 3, 5, i 6. wypadku, bo tu są znamiona zewnętrzne, to się wykaże.

Jestem tego przekonania, że jeżeli jest wypadek, którego podstawą jest orzeczenie tylko osobiste zapatrywanie, to chcąc przeciw temu wzbudzić zaufanie, chcąc obudzić spokój, to że jeżeli to orzeczenie wypadnie nie na jego niekorzyść, to ma wyższego sędzię przed sobą, to trzeba dopuścić do rekursu w tym wypadku.

Zwracam uwagę, że tam, gdzie jest pożyczka hipotecznie zabezpieczona, to tam zwłoka jednego miesiąca nie może przecie doprowadzić do takiego zdeteryorowania wartości gruntu, ażeby ta pożyczka, która była

jeszcze wczoraj bezpieczna, stała się dziś niebezpieczną, przecież miesiąc czasu to za mało, ażeby to się mogło stać. Przecież rekurs taki razem z rozstrzygnięciem nie powinien zabrać więcej czasu jak miesiąc.

Ten zarzut podniesiony przez sprawozdawcę, że to może wpłynąć na wartość hipoteki, jest mojem zdaniem niesłuszny.

Tylko jeszcze jedna poprawka byłaby konieczna, ażeby do poprawki p. Średniawskiego było dodane, że Wydział krajowy rozstrzyga zażalenie najdalej do dni 14 po wydaniu orzeczenia, bo takie orzeczenie nie miałoby mocy prawnej, bo możnaby i po roku rekurs wnieść.

Jeszcze jedną poprawkę mam uczynić, ażeby z poprawki p. Średniawskiego opuszczono słówko »niesłuszne« bo to jest nie możliwe. Poprawka moja opiewa:

### §. 27.

Punkt 2. rozstrzyga zażalenia przeciw wypowiedzeniu pożyczki przez Komisję rentową (§. 11.) jeżeli zażalenie zostało wniesione najpóźniej w 14 dni po doręczeniu wypowiedzenia.

Marszałek. Mogłaby być wątpliwość, czy tego rodzaju poprawka mogłaby być podaną pod głosowanie z tego powodu, że do pewnego stopnia zgodną jest z wnioskiem p. Jaworskiego, który upadł. Muszę się liczyć z faktem, że wniosek p. Jaworskiego obejmował dwie rzeczy w jednym brzmieniu, rekurs przeciwko odmowie pożyczki i rekurs przeciwko wypowiedzeniu pożyczki; były razem postawione w jednej stylizacji i zarazem poddane pod głosowanie. Ponieważ uważam, że jest zupełnie możliwe, że ktoś, kto głosował przeciwko wnioskowi p. Jaworskiego, głosował może dlatego, że obejmował dwie rzeczy, może teraz głosować za wnioskiem p. Średniawskiego, który obejmuje tylko jedną rzecz, bo odwołanie się przeciwko wypowiedzeniu pożyczki i dlatego nie widzę trudności, abym nie mógł poddać pod głosowanie tej poprawki. Głos ma zapisany p. Stojałowski.

P. Stojałowski. Jabym do wywodów pp. Średniawskiego i Romanowicza dodał jeszcze prośbę do p. referenta, ażeby nie sprzeciwił się tej poprawce, postępując logicznie, i w myśl tego, co przed chwilą sam powiedział, podając za powód, dla którego wniosek p. Abrahamowicza nie ma być przyjęty to, żeby za wielki wpływ mieć mogły osobiste względy.

Mnie się zdaje, że w tych wszystkich sprawach nie tylko obiektywne powody i

przedmiotowy stan rzeczy, ale całkiem osobiste względy i protekcyje mogłyby grać rolę. Słuszną więc jest rzeczą, aby była jakaś druga instancja do rozpatrywania orzeczeń Komisji krajowej.

**Marszałek.** Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

**Sprawozdawca p. Pilat.** Jeżeliby ktoś w sprawach dla kredytu wekslowego, dla kredytu hipotecznego, żądał stworzenia instancji drugiej, to by mu z pewnością powiedziano, że to ze względu na naturę sprawy, o którą chodzi, niepodobna. To też trzeba w głównej mierze zastosować do wypadku, o który teraz chodzi.

Powiedziano tu, że prawo życia i śmierci nad dłużnikiem ma Komisja rentowa. Tak dalece rzeczy nie idą.

Jeżeli porównamy projekt rządowy z r. 1893 i atrybucyę, jakie ten projekt dłużnikowi dawał, z projektem naszym, to musimy przyznać, że ten projekt idzie tak daleko, jak daleko pójść można.

Nie można mówić, że tu jakieś „Gut-dünken“ będzie rozstrzygało, bo przecież Komisja rentowa musi swój sąd oprzeć na pewnych faktach.

Oprócz tego przemawia jeszcze jeden wzgląd, mianowicie wzgląd formalny, bardzo ważny, bo może kwestyonować sankcyę ustawy.

Jeżelibyśmy wprowadzili odwołanie, to od instancji mieszanej, w części rządowej — według projektu byłoby odwołanie do Wydziału krajowego — odwołanie według tych wyobrażeń, które są u nas co do toku instancji, jest niedopuszczalne i z pewnością ustawę na utratę sankcyi by naraziło.

Chcę jednakowoż być bardzo pojedynczym i wskazać sposób — jako wnioskodawca poprawki stawiać nie mogę — jakby się ta rzecz przynajmniej częściowo dała załatwić, a to by było w ten sposób, jeżelibyśmy Wydziałowi krajowemu dali atrybucyę zatwierdzenia pożyczki z powodów w §. 11. u. 1. wymienionych.

Gdyby poprawka w tej myśli była podjęta, to nie byłoby formalnie 2 instancji i nie byłoby tego przedłużenia sprawy, które może być fatalne.

Godzę się więc na poprawkę p. Romanowicza, lecz w następującej stylizacji: jako punkt dodatkowy, 2. zatwierdza lub odrzuca wypowiedzenia pożyczek z powodów wymienionych w §. 11.“ — w razie przyjęcia tej poprawki, punkt oznaczony „2“ — we wniosku Komisji będzie punktem „3“ „3“ punktem „4“, a „4“ punktem „5“.

**P. Romanowicz.** Proszę o głos pod względem formalnym.

**Marszałek.** Głos ma p. Romanowicz.

**P. Romanowicz.** Wobec tego, iż niesłuchanie wiele zależy na przyjęciu tej ustawy do skutku, obawiałbym się wprowadzić cokołwiek, coby mogło zachwiać jej sankcyę. Dlatego cofam moją poprawkę i zgadzam się na to, co wniósł p. sprawozdawca, ażeby powiedzieć, że Wydział krajowy zatwierdza wypowiedzenie dokonane w myśl §. 11.

**P. Średniawski.** Cofam moją a przyłączam się do poprawki p. Romanowicza.

**Marszałek.** Podaję do głosowania §. 27 z drugą poprawką p. Romanowicza. Kto przyjmuje ten §. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

**Sprawozdawca p. Pilat (czyta):**

### §. 28.

Rokrocznie przedkłada Wydział krajowy Sejmowi krajowemu sprawozdanie o działalności krajowej Komisji rentowej i uzasadnione wnioski, co do potrzebnych dla dalszej jej działalności, kredytów.

**Marszałek:** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 28 zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

**Sprawozdawca p. Pilat (czyta):**

### §. 29.

Wydział krajowy wydawać będzie opiewające na okaziciela półrocznie z dołu oprocentowane po 4 od sta lub po 4 $\frac{1}{2}$ , od sta papiery kredytowe, które noszą nazwę: Listy rentowe Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Ks. Krakowskiem. Posiadacz tych listów rentowych nie ma prawa ich wypowiedzieć. Listy te będą co pół roku losowane w miarę umorzenia pożyczek, w listach tych wydawanych.

Emisyja listów rentowych nie może przenosić kwoty, jaką Sejm krajowy oznaczy osobną uchwałą, jako stanowiącą granicę emisji listów rentowych.

Plan umorzenia listów rentowych, wysokość tych listów i ich tekst ustanawiać będzie Wydział krajowy z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez c. k. Ministerstwo Skarbu i Rolnictwa.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 29 zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

**Sprawozdawca p. Pilat (czyta):**

## §. 30.

Wydział krajowy wydawać będzie listy rentowe tylko w miarę i do wysokości nabytego prawa do pobierania renty umarzającej te listy.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 30. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

## §. 31.

Łączna suma wydanych przez Wydział krajowy listów rentowych nie może nigdy przewyższać sumy nabytych przez kraj praw poboru rent umarzających, czyli sumy udzielonych a nie umorzonych pożyczek rentowych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 31. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

## §. 32.

Wydział krajowy będzie wydawać listy rentowe tylko w terminach stałych: 1. stycznia, 1. kwietnia, 1. lipca, i 1. października każdego roku.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 32. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

## §. 33.

Dla wydawanych przez Wydział krajowy listów rentowych, utworzone będą trzy fundusze:

- a) fundusz oprocentowania listów rentowych,
- b) fundusz umorzenia listów rentowych,
- c) fundusz rezerwowy listów rentowych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 33. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

## §. 34.

Przeznaczeniem funduszu oprocentowania listów rentowych jest oprocentowa-

nie tychże listów. Do funduszu tego wpływają z pobieranych rent umarzających te kwoty, które są oprocentowaniem kapitału, pożyczonego w pożyczce rentowej.

Gotówka stąd uzyskana winna być lokowana w papierach, pupilarne bezpieczeństwo posiadających, o ile nie jest potrzebna na wypłatę kuponów od listów rentowych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

**Paszkowski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Paszkowski.

**Paszkowski.** W §. 34. w drugim ustępie znajduje się postanowienie, że gotówka uzyskana z procentów ma być lokowana w papierach, pupilarne bezpieczeństwo posiadających. Te procenta są płacone z dołu i wielkich zapasów gotówki z tego tytułu nie będzie można zbierać. Ponieważ zaś nie ma co do tego żadnego innego postanowienia, więc z tegoby wynikło, że w żaden inny sposób te pieniądze nie mogłyby być lokowane, jak tylko przez zakupno pupilarnych papierów wartościowych. Wiadomo jednak z praktyki, że pieniądze przeznaczone na kupony takie, o ile nie są zaraz na wypłatę kuponów potrzebne, lokuje się w bankach, aby nie leżały bez procentu. Dlatego proszę zamiast tego ustępu zamieścić ustęp podobny jak w §. 36 mianowicie że Wydział krajowy orzeka w sprawie lokowania tych pieniędzy, zamiast więc ustępu 2-go i §. 34. ma być: „O sposobie lokacji funduszu oprocentowania listów rentowych orzeka Wydział krajowy“.

**Marszałek.** Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Jest dostatecznie poparte. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Pilat.** Zgadzam się na tę poprawkę.

**Marszałek.** Kto przyjmuje §. 34 z poprawką p. Paszkowskiego, zechce rękę podnieść (Większość) jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

## §. 35.

Fundusz rezerwowy listów rentowych służy na pokrycie strat w funduszu oprocentowania listów rentowych. Do funduszu rezerwowego wpływają:

- a) przedawnione listy rentowe i kupony,
- b) odsetki od chwilowo lokowanej gotówki wszystkich funduszy wymienionych w §. 33. niniejszej ustawy.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

**P. Paszkowski.** Proszę o głos

**Marszałek.** Głos ma p. Paszkowski.

**P. Paszkowski.** Paragraf 35 traktuje o funduszu rezerwowym i zawiera dziwne postanowienie, że fundusz rezerwy służy na pokrycie strat tych z funduszu oprocentowania listów rentowych, tak jakby straty z funduszu umorzenia były niemożliwe.

Jeżeli się tworzy fundusz rezerwy, to nie ma racji przeznaczać go na pokrycie strat funduszu jednego, a nie wszystkich. Dlatego proponuję tu dodatek: do §. 35 wiersz 2-gi po wyrazie „oprocentowania“ dodać „i umorzenia“.

**Marszałek.** Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść (Dostateczna ilość). Jest dostatecznie poparta. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Pilat.** Przyjmuję tę poprawkę.

**Marszałek.** Kto przyjmuje §. 35. z poprawką p. Paszkowskiego, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

### §. 36.

Fundusz umorzenia listów rentowych służy do umarzania tychże listów a wpływają doń pobierane na umorzenie części rent umarzających (różnica między stopą oprocentowania listów rentowych a procentem wyrażonym w rencie umarzającej) i gotówkowe spłaty wcześniejsze rent umarzających.

Listy rentowe umarzać się będą przez wylosowanie i wykupno.

Wydział krajowy orzeka o sposobie lokowania funduszu umorzenia listów rentowych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 36. zechce rękę podnieść. (Większość jest przyjęty).

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

### §. 37.

Losowanie listów rentowych odbywać się winno publicznie z reguły co pół roku.

Suma listów, które mają uleść losowaniu, musi odpowiadać kwocie, którą 8 dni przed terminem losowania wykazywał stan funduszu umorzenia, o ile tenże fundusz gotówki swej nie użył na zakupno własnych listów rentowych. Kwoty niższe niż najniższa suma, na którą list rentowy

opiewać może, pozostają do dalszego losowania.

Pierwsze losowanie odbędzie się w 2 lata po wydaniu pierwszych listów rentowych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

**P. Skałkowski.** Proszę o głos:

**Marszałek.** Głos ma p. Skałkowski.

**P. Skałkowski.** W ostatnim ustępie §. 37 jest, że pierwsze losowanie listów rentowych odbędzie się w 2 lata po wydaniu pierwszych listów i ja sądzę, że to należy więcej do regulaminu i będzie z wielką korzyścią dla sprawy, jeżeli ten ustęp opuścimy, nie przesądzając kwestyi, kiedy odbędzie się pierwsze losowanie.

**Marszałek.** Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Jest dostatecznie poparte. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Pilat** :

Ja zauważę, że tak ten paragraf, jak i wszystkie następne wyjęte są z projektu ustawy rządowej z r. 93, a przynajmniej w znacznej części naśladowane. Ja całkiem nie widzę przeszkody w opuszczeniu tego i zgadzam się z tem.

**Marszałek.** Kto przyjmuje §. 37 zgodnie z przyjętą przez p. sprawozdawcę poprawką, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

### §. 38.

Wyplata wylosowanego listu rentowego nastąpi w 6 miesięcy po terminie losowania za zwrotem listu rentowego z arkuszem kuponowym i talonem, przyczem wyrównane będą zalegające a nie zadawnione odsetki a potrącone jeszcze nie zapadłe a nie zwrócone kupony.

Oprocentowanie listów wylosowanych ustaje z dniem wylosowania.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

**P. Skałkowski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Skałkowski ma głos.

**P. Skałkowski.** Zadaje mi się zasła tu pomyłka, mianowicie powiedziano, że oprocentowanie listów wylosowanych ustaje z dniem wylosowania. Jest to niepraktykowane nigdzie i dlatego proponuję, aby było powiedziane: „Oprocentowanie listów zastawnych ustaje z dniem ich płatności.“



**Marszałek.** Podaję tę poprawkę do poparcia, kto ją popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Jest dostatecznie poparta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda, głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Pilat. Przyjmuję tę poprawkę.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje §. 38. z poprawką p. Skałkowskiego, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

### §. 39.

Posiadacz listu rentowego jest uprawniony do podjęcia kuponu w dniu jego zapadłości bez żadnych potrąceń, i do podjęcia pełnej imiennej wartości wylosowanego listu rentowego w terminie określonym w §. 38.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Paszkowski. Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Paszkowski ma głos.

P. Paszkowski. Z treści §. 39. wynika, że podatek rentowy spadłby na fundusz krajowy, gdyby uwolnienie kuponów od podatku rentowego nie nastąpiło.

Sądzę, że fundusz krajowy już i tak wielkimi ciężarami jest obłożony i nie sądzę, aby było stosowne nakładać na kraj jeszcze ciężar ponoszenia podatku rentowego, na wypadek, gdyby listy rentowe nie zostały w drodze ustawodawstwa państwowego uwolnione od podatku rentowego.

Proszę więc, aby w tym paragrafie opuszczono słowa „bez żadnych potrąceń”.

**Marszałek.** Podaję tę poprawkę do poparcia. Kto ją popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Pilat. Zgadzam się z tą poprawką ze względów ostrożności.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje §. 39 z opuszczeniem słów „bez żadnych potrąceń” zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat. Prostuję omyłkę: w tytule zamiast „XVI” ma być „XVII.” następnie (czyta):

XVII. Gwarancya kraju za listy rentowe.

### §. 40.

Za wypełnienie zobowiązań, płynących z wydania listów rentowych, ręczy posiadaczom tych listów, o ileby na to nie wystarczyły fundusze w §. 33. wymienione, kraj Królestwo Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 40. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat: tu zamiast „XVII” ma być „XVIII” (czyta):

### §. 41.

Wydział krajowy przedkłada Sejmowi krajowemu preliminarze i zamknięcia rachunkowe funduszu emisji listów rentowych do uchwalenia, względnie zatwierdzenia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 41. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

### §. 42.

Wykonanie niniejszej ustawy polecam Moim Ministrom: spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, skarbu i rolnictwa.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 42. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

### Ustawa

z dnia . . . . . o tworzeniu włości rentowych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu kraj. Król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tytuł i wstęp, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Z kolei następuje II. ustawa. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie §. 1.

## §. 1.

Gospodarstwa średnich rozmiarów, obciążone kredytem rentowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, podlegają osobnym, w niniejszej ustawie zawartym przepisom, co do możliwości dzielenia takich posiadłości (gospodarstw).

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 1. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

## §. 2.

Gospodarstwami rolniczemi średnich rozmiarów, w rozumieniu ustawy niniejszej są gospodarstwa rolnicze bądź istniejące, bądź przy pomocy kredytu rentowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem nowo powstające, które odpowiadają warunkom, wymienionym w ustawie o tworzeniu włości rentowych z dnia . . . . a to w §. 2. pod 1, 2, 3, w §. 3. ustępie ostatnim i §. 4., którym krajowa Komisya rentowa, ustanowiona tąż ustawą, przyznała kredyt rentowy w myśl tej ustawy.

W skład takiego gospodarstwa średnich rozmiarów wchodzi wszelkie nieruchomości, położone w jego obrębie, niemniej przywiązane doń służebności. O tem, co ma być uważanem za przynależność, takich gospodarstw stanowi ustawa cywilna, przede wszystkim zaś przynależnością taką jest inwentarz gospodarczy, żywy i martwy, potrzebny do prowadzenia gospodarki.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Paszkowski. Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Paszkowski ma głos.

P. Paszkowski. Zdaje mi się, że przyznanie kredytu rentowego nie jest jeszcze wystarczające, aby usunąć niepodzielność gospodarstwa.

Łatwo się bowiem może zdarzyć, że pożyczka rentowa będzie przyznana, jednak dłużnik jej z jakichkolwiek powodów nie zrealizuje.

Wówczas musiałby taki dłużnik starać się o uchylenie zastrzeżenia niepodzielności, któreby już wskutek przyznania pożyczki nastąpiło.

Z tego powodu sądzę, że zamiast słowa „przyznała“ umieścić słowa „udzieliła kredytu rentowego“.

Co do drugiego ustępu tego paragrafu odnośnie do przynależności, zdawałoby się, że wystarczyć powinno powołanie się na ustawę cywilną, tak jednak nie jest, gdyż dodano określenie przynależności, które nie jest zgodnem z definicyą ustawy.

Dlatego wnoszę, aby od słów „przede wszystkim zaś“ do końca tego paragrafu opuścić.

**Marszałek.** Kto popiera poprawki, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Są dostatecznie poparte. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Pilat. Zgadzam się na te poprawki.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje § 2. z poprawkami p. Paszkowskiego, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat czyta:

## §. 3.

Uznanie gospodarstwa rolnego za gospodarstwo średnich rozmiarów w rozumieniu niniejszej ustawy jest rzeczą krajowej Komisji rentowej, jako władzy, udzielającej kredytu rentowego w myśl ustawy z dnia . . . . Dz. ust. i rozp. kr. Nr. . . . .

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 3: zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

## §. 4.

Gospodarstwa, o których mowa w §. 1. i 2. niniejszej ustawy są, jak długo trwają ciążące na nich zobowiązania rentowe, czasowo niepodzielne, a wszelkie akta prawne przeciwko temu zdziałane, są prawnie nieważne.

Podział takich gospodarstw na części w stosunku do całości idealnie oznaczone, n. p. na połowę, cztery części i t. d. bez naruszenia całości, jest dopuszczalny.

Jeżeli skutkiem takiego podziału wytworzy się stosunek współwłasności między innemi osobami, niż małżonkowie, obowiązani będą współwłaściciele donieść Komisji krajowej rentowej, lub jej umocowanemu na miejscu, komu poruczyli zarząd gospodarstwa, będącego przedmiotem współwłasności i opłatę renty na nim ciążącej. Jeżeli tego nie uczynili mimo wezwania wystosowanego

wanego do nich z oznaczeniem stanowczego terminu prekluzyjnego, będzie rzeczą Komisji zastanowić się nad tem, czyli ze względu na bezpieczeństwo renty nie należy zażądać natychmiast zwrotu nieumorzonej reszty pożyczki, stosownie do przepisu §. 11. ust. 6. ustawy z dnia . . . . . Dz. u. i rozp. kraj. Nr. . . . .

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 4. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

### §. 5.

Wydzielenie części z niepodzielnego gospodarstwa (§. 4.) może nastąpić, pominiawszy wypadki wywłaszczenia, lub wypadki kommasacyj podług ustawy z dnia 9. grudnia 1899 Nr. 18. Dz. u. kr. jedynie za przyzwoleniem krajowej Komisji rentowej. Komisya ta może zezwolić na takie wydzielenie, jeśli ono nie spowoduje utraty cechy gospodarstwa średnich rozmiarów, określonej w §§. 1 i 2. niniejszej ustawy, i jeśli przez to bezpieczeństwo pożyczki rentowej nie będzie zachwiane.

Jeżeli uznanem będzie za potrzebne lub pożyteczne wydzielić część z niepodzielnego gospodarstwa w celu rozszerzenia, przełożenia lub budowy drogi publicznej, w celu przeprowadzenia regulacji wód, osuszenia bagna lub w innych celach dobra publicznego, natenczas przyzwolenie wyjątkowo może być udzielonem także wtedy, gdyby wydzielenie spowodowało zmniejszenie rozmiarów gospodarstwa poniżej granic, oznaczonych w §. 2. ustawy z dnia . . . . . byleby tylko przez to nie zostało zagrożone bezpieczeństwo kredytu rentowego.

Zniesienie całkowite niepodzielności, z równoczesną utratą cechy gospodarstwa średnich rozmiarów (§§. 1. 2.) może nastąpić jedynie wskutek spłaty pożyczki rentowej, w sposób wskazany w ustawie z dnia . . . . . (§§. 10, 11. i 13.).

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 5. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

### §. 6.

Jeżeli wydzielenie części z niepodzielnego gospodarstwa (§. 4.) nastąpiło wskutek

wywłaszczenia i spowodowało zmniejszenie rozmiarów gospodarstwa poniżej granic oznaczonych w §. 2. ustawy z dnia . . . . . będzie rzeczą krajowej Komisji rentowej orzec, czy i pod jakimi warunkami zmniejszone gospodarstwo może mimo to zachować cechę gospodarstwa średnich rozmiarów w rozumieniu tej ustawy, czyli też nastąpiła utrata owej cechy.

Krajowa Komisya rentowa winna zezwolić na wymianę części składowych niepodzielnego gospodarstwa na inne grunta, mające niemniejszą wartość, jeżeli wykazaniem będzie przez orzeczenie, przewidziane w §. 10 ustawy państwowej z dnia 6 lutego 1869 w Nr. 18. Dz. p. p. i w ustawie krajowej z 5. kwietnia 1870 Nr. 36. Dz. u. kr., że ta wymiana ma na celu lepszą arondację tego gospodarstwa.

W wypadku kommasacyi, przeprowadzonej podług ustawy krajowej z dnia 9. grudnia 1899. Nr. 18. Dz. u. kr. wstępują grunta przydzielone gospodarstwu w myśl prawomocnie zatwierdzonego planu kommasacyjnego w miejsce poprzednich części składowych, wciągniętych w kommasację.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 6. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

### §. 7.

Niepodzielność gospodarstw, określonych w §§. 1 i 2 niniejszej ustawy, winna być uwidocznioną w księgach gruntowych z wyraźnem powołaniem się na niniejszą ustawę.

Uwidocznienie to uskuteczniąją c. k. Sądy prowadzące dotyczące księgi gruntowe na podstawie podania krajowej Komisji rentowej, wniesionego natychmiast po przyznaniu właścicielowi gospodarstwa pożyczki rentowej a przed zrealizowaniem tej pożyczki.

C. k. Sądy prowadzące księgi gruntowe winny podania takie krajowej Komisji rentowej jak najrychlej załatwiać, uskuteczniając w wykazie hipotecznym obejmującym nowopowstające gospodarstwo, względnie w wykazach hipotecznych, obejmujących grunta tworzące już istniejące gospodarstwo, na czele tych wykazów nadpis: »Gospodarstwo niepodzielne w myśl ustawy z dnia . . . . . Dz. u. i rozp. kr. Nr. . . . .«, względnie: »Część składowa gospodarstwa niepodzielnego w myśl ustawy z dnia . . . . . Dz. u. i rozp. kr. Nr. . . . .« W wykazie hipo-

tecznym, który obejmuje zabudowania, należy uwidocznic, jakie są jeszcze wykazy hipoteczne, obejmujące inne części składowe tego gospodarstwa.

Z chwilą prawomocności wpisu, stwierdzającego w księgach gruntowych niepodzielność gospodarstwa, jest gospodarstwo niepodzielnem w rozumieniu §. 4 niniejszej ustawy.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 7. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

#### §. 8.

Przy każdym c. k. Sądzie, prowadzącym księgi gruntowe, należy utrzymywać rejestr gospodarstw niepodzielnych, obejmujący także odsyłacze, wskazujące wykazy hipoteczne, które dotyczą części składowych niepodzielnych gospodarstw.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 8. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

#### §. 9.

Właściciel gospodarstwa niepodzielnego może takich gospodarstw mieć więcej, każde jednak winno stanowić odrębną samoistną całość.

Łączenie więc dwu lub więcej gospodarstw średniej wielkości określonych w §. 2. niniejszej ustawy w jedno większe gospodarstwo jest niedozwolone, chociażby łączny dochód katastralny z połączenia powstałego gospodarstwa i jego łączna powierzchnia nie przenosiły granic określonych w pojęciu średniej posiadłości rolniczej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 9. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

#### §. 10.

Właściciel gospodarstwa, określonego w §. 2 niniejszej ustawy, może je powiększyć przez wcielenie za zezwoleniem krajowej

Komisji rentowej gruntów dokupionych, w inny sposób nabytych, lub odziedziczonych.

Komisya może takiego zezwolenia na powiększenie gospodarstwa udzielić, jeśli:

1. grunta, które mają być wcielone, są w chwili wcielenia wolne od długów hipotecznych,
2. gospodarstwo przez to nie traci cech rolniczej posiadłości średnich rozmiarów,
3. powiększenie takie odpowiada gospodarczym i społecznym wymogom.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 10. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

#### §. 11.

Wcielone do gospodarstwa, określonego w §. 2 niniejszej ustawy, grunta i nieruchomości będą dopisane na podstawie zezwolenia krajowej Komisji rentowej do wykazu hipotecznego, obejmującego to gospodarstwo, względnie do jednego z wykazów hipotecznych, obejmujących części gospodarstwa.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 11. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

#### §. 12.

Prawa zastawu na gospodarstwie określonym w §. 1. niniejszej ustawy w przeszłości hipotecznie zabezpieczone, mogą, jeśli części, składowe tego gospodarstwa nie są objęte jednym wykazem hipotecznym, obciążać tylko całość tego gospodarstwa, względnie, jeśli ono stanowi współwłasność kilku osób, mogą obciążać tylko idealne jego części, należące do współwłaścicieli.

Przedmiotem postępowania egzekucyjnego i egzekucyjnej sprzedaży może być jedynie całe gospodarstwo wraz z wszystkimi jego częściami składowymi i przynależnościami.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Klemensiewicz. Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Klemensiewicz ma głos.

P. Klemensiewicz. Zdaje mi się, że pomyłka w tym paragrafie jest tylko błędem

drukarskim, albo pochodzi z nieodpowiedniego tłumaczenia ustawy niemieckiej

Dlatego wnoszę, aby w wierszu 3-cim z góry dodać na początku słówko „nawet“.

P. Skalkowski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Skalkowski ma głos.

P. Skalkowski. Do tego paragrafu pozwolę sobie oprócz poprawki p. Klemensiewicza, z którą się najzupełniej zgadzam, wnieść i drugą poprawkę, mianowicie całe dwa ostatnie wiersze ustępu pierwszego §. 12. od słów „względnie jeśli — do — współwłaścicieli“ opuścić; a na końcu 2-go ustępu dodać słowa „lub idealne części takiego gospodarstwa.“

To ma być konsekwencją ustawy egzekucyjnej, ale i bez tego się może obejść, dlatego wnoszę opuszczenie tych 2 wierszy.

Marszałek. Podaję do poparcia te dwie poprawki. Kto je popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Są dostatecznie poparte. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Ponieważ nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Pilat. Zgadzam się na te 2 poprawki.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje §. 12 z poprawkami p. Klemensiewicza i Skalkowskiego, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie dalszego paragrafu.

Sprawozdawca p. Pilat. Zwracam uwagę na pomyłkę druku a mianowicie w §. 13 ustęp 2 w klamrze ma być „ustęp 3“ a nie „1 i 2“ a w ustępie 2 b) w klamrze zamiast „ustęp 3“ ma być „1 i 2“ (czyta):

### §. 13.

Niepodzielność gospodarstw określonych w §. 2. niniejszej ustawy gaśnie:

a) odnośnie do całego gospodarstwa:

1. wskutek umorzenia kredytu rentowego na gospodarstwie ciężącego (§. 4.);

2) wskutek zezwolenia krajowej Komisji rentowej na odjęcie mu cechy niepodzielnego gospodarstwa (§. 5. ustęp 3.);

b) odnośnie do poszczególnych części składowych gospodarstwa:

wskutek zezwolenia krajowej Komisji rentowej (§. 5. ustęp 1. i 2.)

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 13. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

### §. 14.

Zgaśnięcie niepodzielności winno być natychmiast uwidocznionem w księgach gruntowych.

C. k. Sądy prowadzące księgi gruntowe będą na podstawie podań krajowej Komisji rentowej skutecznie wykreslenia wpisów, dokonanych w myśl postanowień §. 7. niniejszej ustawy, tudzież w razie częściowego wydzielenia, odpisania wydzielonych części składowych z całości.

Zmiany te winny też być uwzględnione w rejestrze gospodarstw niepodzielnych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 14. zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

### §. 15.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z chwilą wejścia w życie ustawy o tworzeniu włości rentowych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 15. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

### §. 16.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam moim Ministrom spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i rolnictwa.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 16. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

### Ustawa

z dnia . . . . . o czasowej niepodzielności posiadłości rolniczych, (gospodarstw) średnich rozmiarów, korzystających z kredytu rentowego Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tytuł i wstęp, zechce rękę podnieść. (Większość) Są przyjęte. Proszę o odczytanie rezolucyi. Sprawozdawca p. Pilat. (czyta):

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o tworzeniu włości rentowych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ustęp

I. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Pilat (czyta):

III. Sejm Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawia dla emisji krajowych listów rentowych Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w myśl uchwalonej ustawy: „o tworzeniu włości rentowych“, kwotę 5,000.000 koron nominalnej wartości, jako maksymalną granicę tejże emisji.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ustęp III. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pilat. (czyta).

IV. Sejm wzywa c. k. Rząd:

1. By w drodze konstytucyjnego traktowania wyjednał przyjęcie przez Skarb Państwa wobec posiadaczy listów rentowych Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem poręki subsydiarnej za oprocentowanie tychże listów.

2. By w takiejże drodze przyznał: 1. obowiązany do spłaty rent umarzających pożyczki rentowe Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem możność spłacania rent przypadłych za pośrednictwem c. k. Urzędów podatkowych, wraz z podatkami państwowymi; 2. Krajowej Komisji rentowej możność egzekucyjnego ściągania tychże rent zaległych w drodze egzekucji politycznej.

3. By w tejże drodze wyjednał uwolnienie listów rentowych Król. Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem od podatku rentowego.

4. By w tejże drodze wyjednał dla krajowej Komisji rentowej jako władzy z ramienia kraju tworzącej włości rentowe, uwolnienie od opłaty należności stemplowych i opłat od podań i pism wnoszonych do wszelkich Władz i Sądów w sprawach tworzenia tychże włości, tudzież przyznania jej prawa bezpłatnego otrzymywania wyciągów hipotecznych i katastralnych i bezpłatnego korzystania z map katastralnych.

5. By w tejże drodze wyjednał zmianę ustawy hipotecznej z dnia 25. lipca 1871 r. Dziennik ust. państw. Nr. 95 w tym kierunku, iżby krajowej Komisji rentowej przyznane zostało: a) prawo przeprowadzania i żądania wykonania wpisów hipotecznych przewidzianych w §. 7. ustawy II. wprost na wniosek krajowej Komisji rentowej, b) prawo wnoszenia do ksiąg hipotecznych w chwili rozpoczęcia postępowania jej, mającego na celu tworzenie włości rentowej, ostrzeżenia

hipotecznego o rozpoczęciu tego postępowania z tym skutkiem, iż zastrzeżonem być może pierwszeństwo hipoteczne dla zaciągającej się mającej pożyczki rentowej na okres czasu sześciomiesięczny.

6. By w tejże drodze wyjednał uwolnienie kontraktów rentowych przychodzących do skutku za pośrednictwem krajowej Komisji rentowej od należytości stemplowej i przenośnej.

7. By spowodował jak najrychlejsze powiększenie ilości c. k. geometrów ewidencyjnych w kraju, w szczególności ustanowienie osobnego geometry w każdym powiecie sądowym.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ustęp IV., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Ustawa przyjęta została w drugim czytaniu. Celem ustalenia tekstu poprawek, trzeba czytanie obu ustaw umieszczyć oddzielnie na porządku dziennym jutro, lub w poniedziałek.

P. Barwiński. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Barwiński.

P. Barwiński. Pozajak traktowanie kwestyi zakona dało nam niezbyt dowodny, szczo bilszist sojmowa numerycznoju swojemu syloju choce zakon sej bez ohladu na superioriznist jeho tradycjeju pereświdczeniam, prawnym i potrebom naszoho narodu pereperty; pozajak zakon sej oczewywno jest protywruskomu selskomu nasełeniu wymirennyj;

pozajak bilszist sojmowa perewodyt riszenie seho zakona, ne czyslaczyś zowisim, ne łysze z hołosom naszym, ale i odnodusznoju opinieju ciłoho ruskoho naroda;

pozajak w §. 6-cim umożływno imigracju czużych elementów do kraju, nawit newawstrijskich horożan i ne zameszkałych postijno w sudowych powitach, de rentowi hospodarstwa małyby powstaty, — zadlaczobo sej zakon jest szkodywyj dla miscewych awstrijskich horożan;

pozajak Rusynam widniato wsiaku ingerencju na wedenie dił rentowej krajowej komisiji:

dlatoho my, ruski pošly ne możem obraty uczasty w hołosowaniu nad tym zakonom i prysutnymy ne budemo tut w tij chwyli, koły zakon sej protywruskoho naroda małybuty uchwalenyj w tretim czytaniu.

P. Okuniewski. Proszę o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Okuniewski.

P. Okuniewski. W dodatku do słiw P. Barwińskoho pozwolu sobi zajawyty, szczo wsi uchwały zapały w obec 53 posiw — ergo sut' neważni.

**Marszałek.** Co do tej uwagi przypominam posłowi, że kontrolowanie ilości głosujących należy do mnie. Mam zamiar odroczyć posiedzenie na krótko — najpóźniej do godz. 4. Proszę panów zebrać się wcześniej.

Odraczam posiedzenie.

Posiedzenie przerwane o godz. 2. m. 40 pop.

(Po przerwie).

Początek posiedzenia o godz. 4. minut 50 po poł.

**Marszałek.** Sejm w komplecie. Posiedzenie odroczone otwieram. Na porządku dziennym jest :

Sprawozdanie Komisji sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Dep. V. (All. 141).

Sprawozdawca poseł Jordan, ma głos.

Sprawozdawca p. Jordan zaczyna czytać sprawozdanie.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcę od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Dr. Jordan (czyta).

Wys. Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego o czynnościach Departamentu V. za czas od 1. listopada 1899 do końca października 1900 r. przyjmuje się do wiadomości.

2. Wzywa się c. k. Rząd, by w myśl swych obietnic wyrażonych w piśmie z dnia 12. listopada 1900 l. 97782 jak najrychlej przyznał i wypłacił subwencyę na budowę szpitali powszechnych w Kosowie i w Nadwornie w wysokości przynajmniej 80.000 K. tak, by Wydział krajowy w jak najkrótszym czasie mógł przeprowadzić wszystkie zarządzenia potrzebne dla stłumienia kiły w wymienionych powiatach.

3. Wzywa się Wydział krajowy o przedłożenie na najbliższej sesji takich wniosków, by na ich podstawie budowa na Kulparkowie schroniska na 500 chorych obłąkanych nieuleczalnych, według przedłożonych Komisji sanitarnej planów, mogła być w najbliższej przyszłości podjęta i stopniowo przeprowadzona.

4. Wzywa się Wydział krajowy, by celem zrealizowania uznanej za potrzebną budowy zakładu położnic w Krakowie, rozpoczął na podstawie przedłożonych Komisji sanitarnej planów i kosztorysu z c. k. Rządem

rokowanie co do udziału c. k. Rządu w pokryciu kosztów budowy tego zakładu i przedstawił swe wnioski.

5. Wzywa się Wydział krajowy, by sprawę urządzenia dwóch nowych szkół dla akuszerek (jednej w Rzeszowie i jednej w Stanisławowie) u c. k. Rządu wytrwale popierał i jak najrychlej przeprowadzić się starał.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Dr. Jordan (czyta).

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego o czynnościach Departamentu V. za czas od 1. listopada 1899 do końca października 1900 r. przyjmuje się do wiadomości.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Jordan (czyta).

2. Wzywa się c. k. Rząd, by w myśl swych obietnic wyrażonych w piśmie z dnia 12. listopada 1900 l. 97782 jak najrychlej przyznał i wypłacił subwencyę na budowę szpitali powszechnych w Kosowie i w Nadwornie w wysokości przynajmniej 80.000 K. tak, by Wydział krajowy w jak najkrótszym czasie mógł przeprowadzić wszystkie zarządzenia potrzebne dla stłumienia kiły w wymienionych powiatach.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. dr. Jordan (czyta):

3. Wzywa się Wydział krajowy o przedłożenie na najbliższej sesji takich wniosków, by na ich podstawie budowa na Kulparkowie schroniska na 500 chorych obłąkanych nieuleczalnych według przedłożonych Komisji sanitarnej planów mogła być w najbliższej przyszłości podjęta i stopniowo przeprowadzona.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. dr. Jordan (czyta):

4. Wzywa się Wydział krajowy, by celem zrealizowania uznanej za potrzebną budowy zakładu położnic w Krakowie, rozpo-

czął na podstawie przedłożonych komisji sanitarnej planów i kosztorysu z c. k. Rządem rokowanie, co do udziału c. k. Rządu w pokryciu kosztów budowy tego zakładu i przedstawił swe wnioski.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. dr. Jordan (czyta):

5. Wzywa się Wydział krajowy, by sprawą urzędzenia dwóch nowych szkół dla akuszerok (jednej w Rzeszowie i jednej w Stanisławowie) u c. k. Rządu wytrwale popierał i jak najrychlej przeprowadzić się starał.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji szkolnej w sprawie utworzenia we Lwowie Zakładu dla kształcenia kandydatów na nauczycieli religii mojżeszowej w szkołach ludowych. All. 142.

Sprawozdawca poseł Rayski ma głos.

**Sekretarz p. Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Rayski (czyta):

Wysoki Sejm raczy:

1. Przyjąć niniejsze sprawozdanie do wiadomości.

2. Upoważnić Wydział krajowy do wstawienia do preliminarza funduszu szkolnego krajowego począwszy od roku 1902 corocznie kwotę 2.000 koron tytułem subwencji dla utrzymywanego przez zbór izraelski we Lwowie zakładu dla kształcenia kandydatów na nauczycieli religii mojżeszowej w szkołach ludowych.

3. Wstawić do budżetu funduszu szkolnego krajowego na rok 1901 kwotę 666 koron, tytułem subwencji dla powyższego zakładu na wypadek powołania go do życia z początkiem roku szkolnego 1901/2.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. ks. Stojałowski. Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. ks. Stojałowski.

P. ks. Stojałowski. Jeśli zabieram głos w tej sprawie, to nie wychodzę bynajmniej z zasady antisemickiej lub nieprzychylności ku żydom, ale dlatego, że uważam tę sprawę za taką, która dla Galicyi wcale zaszczytu nie przyniesie. Mamy stworzyć coś nowego, czego w całej Austrii nie było, a niewiem czy jest w innym jakim państwie. Zakład dla nauczycieli religii mojżeszowej jest więc taką nowością, którą Galicya ma się poszczycić przed światem. Czy jej to przyniesie korzyść — pozwalam sobie wątpić. Można by powiedzieć, że Galicya mając taki nadmiar żydów, musi się starać o ten środek obrony, aby to moralne nivean żydów podnieść, ale zdaje mi się że ten środek nie prowadzi do celu. Szkoła taka moralnego poczucia u żydów, nie podniesie: Jak wiadomo, żydzi stanowią organizację wyznaniową całkiem odrębną; dla nich pierwszym autorytetem są rabinaty i talmud, i ten nauczyciel religii mojżeszowej wpływu rabinatów i talmudu nie złamie, i dlatego celu zamierzonego tu nie osiągniemy.

Mnie się zdaje, że powinniśmy poczekać na przykład innych krajów. Skoro się gdzieś indziej pokaże, że to wychodzi na pożytek tak żydowskiego jak i chrześcijańskiego społeczeństwa, to będzie dość czasu pójść za tym przykładem, gdy tymczasem czynienie pierwszego kroku w tym względzie jest, powiem nawet rzeczą niebezpieczną.

Widzę bowiem, że tu się tak zaczyna robić trochę po żydowsku. Pismo rabinatu żąda naprzód tylko 2000 koron, a choć to nie tak wielka suma, pytam co oni potem będą żądać, ile zażądają na urządzenie takiej szkoły i jakie zechcą jej nadać rozmiary? To się na tych 2.000 koron nie skończy. Jeśliby to miało mieć pożytek pod względem moralnym, to żydzi powinni się starać, aby tak jak jest w innych wyznaniach, uczyli religii duchowni. Dlaczegoż tu też rabini nie mają spełniać tego obowiązku i dlaczego państwo i społeczeństwo nie stara się najpierw o jakąś szkołę rabinacką? Ja tego nie rozumiem.

Niema tego nigdzie, aby inny był nauczyciel do religii aniżeli ten, który niby sprawuje funkcje tego wyznaniowego sługi i duchownego. Otóż z tych względów jestem za tem, aby tę sprawę odłożyć aż lepiej dojrzej, aby ją gruntowniej zbadać. Słyszałem z ust poważnych, bo od takiego, który sam jest przewodniczącym gminy izraelskiej tu we Lwowie, że państwo myśli o jakiejś szkole rabinackiej. Niechże ono taką szkołę założy i niech stamtąd tacy nauczyciele religii mojżeszowej wychodzą. Ja, nie rozwodząc się dłużej nad tą kwestyą, aby mi tego nie po-



czytano, za jakiś radykalny antysemityzm, podniosę rzecz całkiem praktyczną. Skąd właściwie kraj przychodzi do tego, aby taką szkołę utrzymywał? Pismo rabinatu powołuje się na to, że oni nie mają pieniędzy, że od gmin wyznaniowych nie mogą ich dostać, ale to są rzeczy, którym przecie nikt nie uwierzy, bo jeśli kto ma pieniądze, to przedewszystkiem żydzi. Więc dlaczego oni sami nie złożą się na taką szkołę? Jeszcze jedno. Przecie wiadomo, że nie z chlubą Galicyi to się stało, że fundacya hirszowska, której nigdzie przyjąć nie chciano, aż tu nareszcie przyjęta została.

Wreszcie ta fundacya hirszowska ma miliony na takie cele kulturalne, zakłada ona szkoły, które po prostu przynoszą szkodę, bo ostatecznie ten już i tak ciężki kawałek chleba dla chrześcijańskiej ludności jeszcze przez konkurencyę żydowską, jest utrudniony. Ta fundacya tedy winnaby, jeśli zachodzi potrzeba takiej szkoły, założyć ją z funduszków hirszowskich.

Jest na to tyle milionów, więc kraj nie ma obowiązku dolewać jeszcze wody do tej obfitej studni, a jeśli Hirsz przeznaczył te miliony na podniesienie żydowskiej społeczności, to przecież podniesienie tej społeczności powinno się zacząć od takiej szkoły, jaka jest przedmiotem sprawozdania — n. b. jeśli kto w ogóle wierzy, że ona podniesie etyczne pojęcia żydowskie.

Ja z tych powodów sprzeciwiam się wnioskowi komisji i stawiam wniosek, aby tę sprawę odesłać do Wydziału krajowego. Niech on się porozumie z fundacją hirszowską i niech fundacya taką szkołę założy, bo ma na to pieniądze, a kraj niech się do takiej rzeczy nowej i do pewnego względu ryzykownej nie bierze.

**P. Romanowicz.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Romanowicz.

**P. Romanowicz.** Wysoki Sejmie! P. ks. Stojałowski chce odesłać tę sprawę do Wydziału krajowego, aby tam się jeszcze odeleżała i dojrzała. Jeśliście Panowie uważnie czytali sprawozdanie Komisji, to zauważyliście od jak dawna ta sprawa Sejm zajmuje, że więc było dość chyba czasu, aby wszystkie wchodzące tu w grę czynniki sprawę dokładnie rozpatrzyły i zbadały. Wniosek p. Stojałowskiego grzeszy więc pewną nieszczerością, bo wobec faktu, że fuż blisko ćwierć wieku stoi ta sprawa na porządku dziennym, odsyłanie jej znowu do Wydziału krajowego ma tendencyę chyba zepchnięcia jej z porządku dziennego. Odpowiem kilka słów na argumenty p. ks. Stojałowskiego. Zaczął on od tego, że w żadnym kraju takiej szkoły nie ma, i to ma być argument przeciw tej szkole. Przecież my nie możemy zajmować

tego stanowiska, że dla nas tylko to jest dobre i do przyjęcia, co już zostało gdzieindziej zaprowadzone i wypróbowane. My w niej jednej rzeczy poszliśmy przeciwną drogą i uchwaliliśmy coś takiego czego w żadnym kraju Austrii nie było i uchwaliliśmy dobrze, żeby tylko wskazać, że myśl utworzenia Rady szkolnej krajowej była oryginalną myślą Sejmu galicyjskiego tak, że wprowadzenie Rad szkolnych krajowych do ustawodawstwa państwowego nastąpiło dopiero po uchwałach Sejmu galicyjskiego, które się odnosiły oczywiście wyłącznie do tego kraju.

Nie będę się rozwodził nad innemi sprawami tego rodzaju, jak n. p. nad ustawą o lichwie, nad ustawą przeciw pijaństwu, które powstały najprzód w galicyjskim Sejmie.

Powiada poseł Stojałowski, że skoro się z tem wrywamy sami, przed innymi krajami austriackimi, to się chcemy tą sprawą poszczycić przed światem. Zdają mi się, że się tu nic nie robi, ażeby się przed światem szczycono, robi się w tym celu, ażeby złym stosunkom w pewnych szczegółach, o ile to jest w mocy Sejmu, zapobiedz i sądzę, że w tym wypadku z tego samego stanowiska się wychodzi.

Celu ta rzecz nie osiągnie — powiada p. Stojałowski, ponieważ on nie rozumie rozdzielenia tego od rabinatu.

Proszę Panów! Rozdzielenia od rabinatu i ja nie rozumię tak, jak połączenia z rabinatem jabym także nie rozumiał, z tej prostej przyczyny, że ja szczegółów tych spraw, odnoszących się do ściśle wyznaniowych stosunków żydowskich, nie znam, więc ocenić tego nie mogę.

Mogę wszakże ocenić rzecz jedną, t. j. to, że ci z pomiędzy żydów, których tu w Sejmie widzimy od lat tyłu, którzy z tem społeczeństwem polskiem się żyli i czują, z niem wspólnie i wspólnie z niem pracują, że ci się tego od całego szeregu lat domagają.

Ci, którzy zrośli się z tem społeczeństwem i solidaryzują się z jego dążeniami, ci znają te stosunki, a jeżeli oni tego wymagają, to można iść za ich zdaniem.

Powiada p. Stojałowski, że tu się jakoś coś żydowskim sposobem robi, a tłumaczy to w ten sposób, że się żąda 2.000 zł., a potem się będzie żądało więcej.

Ja w sprawozdaniu wyczytałem, że koszta tej szkoły zostały obliczone ściśle, a na ich pokrycie Rząd daje 2000 K., kraj 2000 K., a gminy wyznaniowe 4000 K. Rzecz jest określona jasno i nie ma powodu do obaw.

Chodzi o to, ażeby żydowska działość w szkołach naszych miała dobrze udzielaną

naukę religii, chodzi o zadość uczynienie i zarządzenie tej koniecznej potrzeby. Wiem, że nawet we Lwowie są pod tym względem wielkie trudności, że nie łatwo dostać nauczycieli religii mojżeszowej, odpowiednio wykształconych, tak, ażeby można się spodziewać, że ta nauka będzie prowadzona tak, jak każda a tembardziej nauka religii powinna być prowadzoną, aby nie była oddaną w ręce pierwszego lepszego fanatyka, który może niema wyższego wykształcenia. Ta nauka, oddana w ręce ludzi wykształconych w szkole, na którą kraj będzie miał wpływ, złych skutków nie wyda i o to głównie chodzi.

Powiada p. Stojałowski, niech państwo założy taką szkołę. Jabym nie radził wejść na tę drogę — wolę, żeby była szkoła założona przy naszej pomocy, ażeby kraj miał na nią wpływ.

Ja nie ręczę, czy szkoła założona przez państwo będzie podlegała krajowemu wpływowi. Dlatego wolę, aby pójść tą drogą na jaką się weszło tj, ażeby Sejm przyczynił się kwotą wynoszącą 2000 K., i w ten sposób pozyska się dla kraju pewien wpływ.

P. Stojałowski proponuje, ażeby Wydz. krajowy porozumiewał się w tej sprawie z fundacją hirszowską. O ile ja wiem, fundacja hirszowska ma w swoim akcie fundacyjnym zakładanie szkół przemysłowych, rolniczych, handlowych i bardzo wątpię, ażeby można z tym aktem fundacyjnym pogodzić cel tej szkoły, o której mowa. Przeto nie zostałem przekonany wywodami ks. Stojałowskiego. Zdaje mi się, że to stanowisko, na które wskazałem że krajowi zależy na tem, ażeby tymi nauczycielami religii mojżeszowej byli ludzie światli, że krajowi zależy na tem, ażeby na tę szkołę mieć wpływ, to stanowisko powinno decydować. Z tego stanowiska wychodząc, a Sejm tę sprawę poruszał niejednokrotnie i wydawał uchwały, które miały do celu tego prowadzić, — z tego stanowiska wychodząc, powinniśmy wniosek komisji przyjąć.

Trzeba się starać, ażeby w wpływ na tę ludność był dobry, a nie jak bywało dotąd zły i ażeby ten wpływ wychodził od ludzi światłych a nie od ciemnych fanatyków.

(Brawa)!

**Marszałek.** Głos ma zapisany p. Stojałowski.

**P. Stojałowski.** Widocznie mojem przemówieniem trafiłem w słabą stronę p. Romanowicza, który się tak gorąco za tą sprawą ujął.

Ja o tyle mogę być zadowolony z tego przemówienia, bo o tem wszystkiem, co powiedział, to się okazuje, że jest daleko jeszcze gorszym antysemitą, aniżeli ja. (Wesołość) bo

tutaj takie rzeczy o żydach mówił, że one z ust tak wiarygodnych przerażające i zaszczające się wydawają. Przyznaję bowiem p. Romanowicz, że ci ludzie, którzy mają nauki religii mojżeszowej udzielać są fanatykami i że wywierają wpływ taki zły, że on chce ten wpływ osłabić przez stworzenie nowej instytucji nauczycieli religii mojżeszowej, ale całe swoje przemówienie osłabił szczerem wyznaniem, bo powiedział, że mówi o rzeczy której nie zna, że idzie na wiarę tych kilku członków żydów, którzy w Sejmie zasiadają i tej sprawy się domagają.

P. Romanowiczowi muszę odpowiedzieć, że liczba tych, o których się mówi, że z nami czują i działają jest tak drobna, że nie powinna na nas zrobić takiego wrażenia.

Wątpię, czy wśród ludności żydowskiej znalazłaby się dziesiątka, piętnastka choćby dwudziestka tych sprawiedliwych, o których było w biblii powiedziane, że mogą pokryć grzechy wszystkich innych grzeszników. Jeżeli na nich się powołuje, to cel tej ustawy nie będzie osiągnięty, bo społeczeństwo żydowskie zostaje, jak sam przyznaje pod wpływem żydowskich fanatyków, a nauczyciele religii mojżeszowej nic więcej nie zdziałają jak tylko to, że będą wyjątki, które przynajmniej mówić będą, że z nami czują.

Powiada p. Romanowicz, że zamierzamy zepchnąć sprawę, która już od 25 lat w Sejmie się błąka.

Zasadniczo przeciwko takiej instytucji nic nie mam, ale przeciwko temu, ażeby kraj podjął się tego ciężaru.

Dlatego postawiłem wniosek, ażeby Wydział krajowy porozumiał się z fundacją hirszowską. P. Romanowicz wątpi, czy ta fundacja to uczyni, a więc nie wie z pewnością, żeby odmówiła.

Mnie się zdaje, że kraj ją może zmusić; jeżeli fundacja ta potrzebuje zezwolenia kraju, ażeby tu działała, to może kraj wytknąć jej kierunek.

Muszę zaprotestować przeciw twierdzeniu p. Romanowicza „że krajowi na tem zależy ażeby taki instytut istniał i żydów tam uczono.“

P. Romanowicz może zanadto daleko się posunął, jeżeli mówi w imieniu kraju. Nam zależy na tem, ażeby żydzi mieli więcej sumienia, tego gwałtem potrzeba, ażeby ten dekalog, który z nimi spólnie mamy, miał dla nich praktyczne znaczenie a do tej znajomości dekalogu nie potrzeba osobnych nauczycieli religii.

Żeby stworzyć nową instytucję, na tem krajowi nie zależy i dlatego mogę śmiało po-

wiedzieć, że p. Romanowicz za daleko się posunął.

Powiada p. Romanowicz, żeśmy w jednej rzeczy dawali przykład, przytoczył Radę szkolną krajową, ustawę o lichwie i pijaństwie; ależ to są zupełnie inne rzeczy, to są sprawy, gdzie chodzi o interes całego narodu. Tu kraj powinien brać inicjatywę, ale żeby brać inicjatywę w stworzeniu tych zakładów — nie wiem; tu nie potrzebujemy się wrywać na pierwszy ogień, ale możemy poczekać, aż rząd założy szkołę rabinacką, tem bardziej, że jak słyszałem od przełożonego gminy izraelskiej, ta sprawa jest w toku. Dlatego ja nie widzę żadnej potrzeby obciążania kraju i p. Romanowicz zupełnie mnie nie przekonał.

P. Löwenstein. Proszę o głos.

Sekretarz p. Niezabitowski. Wnoszę zamknięcie dyskusji.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek zamknięcia dyskusji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Głos ma p. Löwenstein.

P. Löwenstein. Wysoki Sejmie!

Jako jedyny w tej chwili poseł wyznania mojżeszowego czuję się do obowiązku zabrać obecnie głos raz dlatego, ażeby pokrótce odpowiedzieć na uwagi posła obwodu bocheńskiego, a powtóre dlatego że jestem przekonany, iż nie zawadzi raz na 6 lat poświęcić tak arcyważnej sprawie krajowej, jaką jest kwestya żydowska, kilka chwil uwagi i cierpliwości.

Sądzę że i w tej dziedzinie, jak w wielu innych, znajdzie zastosowanie znane przysłowie w nieco zmienionej formie; nie tylko „clara pacta bonas faciunt amicos,” ale i „clara facta bonos faciunt amicos.” Rozchodzi się o to ażeby sytuację wyjaśnić, stosunki jasno na sprawę i okoliczności w prawdziwym widzieć oświetleniu i jasny wydać sąd o środkach, jak o tem zaradzić. Pan poseł Stojalowski w obecnej sesji, tak samo jak i w poprzedniej, mówił często i wiele o żydach, korzystał z każdej możliwej sposobności, aby im w swój sposób poświęcić słówko pamięci, ale że mówił i o innych sprawach i często i wiele, więc zadowoląłem się tem formalnem równoprawnieniem i nie reagowałem na jego wywody. Dziś jestem w innym położeniu.

Dziś zabrał p. Stojalowski głos w sprawie, dotyczącej bezpośrednio żydów, uczynił to wprawdzie w formie umiarkowanej i słodkiej, ale kto zna stosunki i ludzi, ten od czuje wnet, że pod miodem tej parlamentarnej

pszczółki żądło się ukrywa, i że posłowi Stojalowskiemu w istocie nie rozchodzi się o to, ażeby odroczyć tę sprawę, ale o to, ażeby z tej Wysokiej Izby nie wyszła inicjatywa poprawienia tych stosunków, nie wyszło hasło, które może być dodatnio tłumaczone w ten sposób, że ten Wysoki Sejm życzy sobie i żąda, ażeby przecież raz przystąpiono w raźniejszym tempie do obywatelskiego załatwienia kwestyi żydowskiej.

Jeżeli czemu dziwić się muszę, to przede wszystkim temu, iż ktoś, który jest kapłanem — przepraszam, — który nosi szatę kapłańską zabierał głos opozycyjny w chwili, kiedy rozchodzi się o akcję skierowaną ku temu, ażeby rozszerzyć i pogłębić znajomość religii w jakiegokolwiek warstwie społeczeństwa.

Byliśmy wczoraj świadkami dyskusji bardzo zajmującej, która pośrednio rzuciła światło na to, jaką wielką Wysoki Sejm przywiązuje wagę do moralności, płynącej z kultury nauki religii. Pojmuję to zupełnie i spotykam się z tym samym objawem u najwolnomysłniejszych ludzi.

Po upływie stulecia materializmu nastaje wzrost tak silny, że w szeregu wszystkich wykształconych rozumnych i celu świadomych polityków odzywa się głos, że należy dbać o to, ażeby obok rozwoju oświaty pamiętać także równomiernie o podstawach etycznych i o ich głównej dźwigni i religii. I nagły ten wzrost jest łatwo zrozumiały. Wiek 19 ty wydał znakomite plony na polu rozwoju myśli, umysł ludzki nadzwyczaj się rozwinął, stara się pójść w ślady twórczego bóstwa, tworząc cuda techniki, wydiera śmierci jej ofiarę, zdziera zasłonę z tajemnic przyrody, pnie się coraz wyżej. Dusza ludzka pozostała w tyle. Co dzień spotykamy się z faktami, które wskazują na coraz większe zdziczenie obyczajów i całe społeczeństwo domaga się podwyższenia poziomu etycznego, bo i dusza ludzka czuwa tęsknotą za idealną wyższą doskonałości. Jeżeli to niemal przez wszystkich jest uznawane, jeżeli dla każdego społeczeństwa ważne jest równomierne kształcenie ducha i duszy, to o ile bardziej Wysoki Sejmie, dla społeczeństwa, które z natury ma wielkie zdolności umysłowe, pewną naturalną pojętność, pewną łatwość myśli i u którego tem samem większe jest niebezpieczeństwo jednostronnego wykształcenia. Otóż uchwała dzisiejsza ma się odnośnie do żydów pośrednio przyczynić do tego, ażeby ze szkół nie wychodziły owe półfabrykaty, które mają wykształcenie umysłu przy zupełnem zaniedbaniu duszy. Rozchodzi się dalej o to, ażeby dziatwa szkolna żydowska ze szkoły wyniosła nie tylko wykształcenie, ale

i żeby wiedziała, że obok prawa, które normuje stosunek jednych do drugich jest jeszcze wielki obowiązek moralny ludzi wobec ludzi i żeby ten obowiązek z własnej woli, serdecznie i ochotnie spełniała. (Brawa).

Dlaczego właśnie u Żydów specjalny kładę nacisk na naukę religii? Bo jest to lud, którego historyczna przeszłość na tysiące lat się liczy i przez wędrówki wieków całych nosi z sobą jako świętość najwyższą tę Biblię, która jest wspomnieniem najświetniejszych jego czasów, a obok literatury Hellady i Rzymu pierwszorzędną w wszechświecie zajmuje stanowisko.

Jeżeli ma się rozpocząć akcja oświecenia i uobywatelenie Żydów, to przedewszystkiem na tej podstawie zasadzać się musi; i dla tego nie tylko ja, nie tylko rada wyznaniowa stolicy, ale i wszyscy moi poprzednicy w tej Wysokiej Izbie tej sprawie tak wielką przypisywali doniosłość.

Sprawa ta ma nadto jeszcze aktualne znaczenie. Wysoki Sejm tak wielką przywiązuje wagę do należytej frekwencji szkół do tego, ażeby przymus szkolny był wykonywany nie tylko na papierze, gdyż dotąd właśnie brak nauczycieli religii mojżeszowej jest przyczyną, że znaczna ilość dziatwy od frekwencji szkół się usuwa.

Rada, którą daje poseł bocheński, ażeby nie dawać subwencji na seminarium nauczycieli religii mojżeszowej, ale pozostawić naukę tej religii rabinom, jest wprawdzie tania, bo ma krajowi oszczędzić wydatek 2000 K. ale jest zła, bo nie mamy dostatecznej ilości ukwalifikowanych rabinów, nie mamy też takiej szkoły rabinackiej, któraby wydawała rabinów, jakich pragniemy. Chcemy ażeby nauczycielami młodzieży byli ludzie, którzyby nauzcili nietylko zwyczajów i form rytualnych ale wszczepiali także w młodzież owe prawdziwie etyczne zasady naszej wiary, które się stały wspólną własnością całej cywilizowanej ludzkości.

Panu posłowi Stojalowskiemu trudno dogodzić. Nie zadowolniłby się tem, że jest kilkudziesięciu — jak powiada — czy kilkunastu Żydów, którzy mają podstawy etyczne powiada, na co to się zda, kiedy ogół jest inny. (P. Stojalowski. Ja nawet tego nie powiedziałem, że są inni),

Tem gorzej. Ale ksiądz poseł przyzna, że nikt nie jest bez wad. Pewien profesor niemiecki ludność całą dzielił na 3 klasy, na takich którzy byli, na takich którzy są i na takich, jakich nie było, nie ma i nie będzie.

Pierwszą klasą, to jest ludźmi, jacy byli — twierdził — zajmuje się historia, druga,

to jest ludźmi, jacy są, polityka, a trzecią czyli ludźmi, jakich nie było i nie będzie, etyka.

Ten profesor miał poniekąd rację. Do tego, aby się ogół znalazł na wyżynach etycznych, do tego ani szkoła która ma wychowywać nauczycieli religii mojżeszowej, ani żadna inna szkoła nie doprowadzi.

Ale nam się rozchodzi, aby początek dać poprawie i przez te same środki, jakich się używa w obec społeczeństwa innej wiary, dojść do do podniesienia etycznego poziomu żydowstwa. Nie wystarczy biadać, że to i owo jest złe, nie wystarczy przy każdej sposobności wołać, że prokurator powinien wkroczyć, nie wystarczy agitować i narzekać na zgromadzeniach i nie brać potem odpowiedzialności za to, co z tych mów urosło, ale trzeba działać profilaktycznie, po obywatelsku przełożyć rękę do czynu. Ciągłe utyskiwać a nic nie robić, to taksamo jak biadać na coroczne wylewy a nie chcieć przystąpić do regulacji rzek.

Co prawda to w tej Izbie występował onegdaj pewien poseł, który uprawiał taką politykę także wobec regulacji rzek; pod tym względem należy mu przyznać pewną konsekwencję, on na wszystkich polach stara się zarówno dodatnio występować. Ta metoda nas nie ęci. Nam rozchodzi się o czyn i o pomyślny jego skutek, a głównie też o to, ażeby nauczyciele religii zaszczepliali u młodzieży obywatelskie zasady.

Nam się rozchodzi o to, aby dziatwa, która ze szkoły wychodzi, czuła się częścią tego społeczeństwa, którego kraj ten zamieszkuje i aby to poczucie było tak silne, żeby żadna mowa pana Stojalowskiego, lub jemu podobnych nie mogła niem wstrząsnąć.

Jeżeli do tego dojdziemy, wtedy będą spokojniejszym o los tego kraju i zadowolonym, że wniosek przez Sejm uchwalony swój cel osiągnął.

Nie potrzebuję chyba zapewniać szanownych Panów, że nie przywiązuję żadnej wagi do materialnej doniosłości pozycyi 2 tysięcy koron. To jest drobnotka, na którą stać społeczeństwo żydowskie i poszczególnych jego członków.

Ale ta rzecz ma znaczenie symboliczne. Przyjmuję ten wniosek jako żyd, jako Polak jako obywatel, za zadatek ale nie zadatek pieniężny, tylko jako zadatek na dalszą pracę Wysokiej Izby na tem polu. Kwestya żydowska jest ważną kwestyą krajową, społeczną i ekonomiczną. Przechodzić nad nią do porządku dziennego nie można, bo okoliczność że jest 800.000 żydów w kraju, nie jest efemerycznym zjawiskiem, ale stałym faktem z któ-

rym się każdy polityk praktyczny, rozumny a uczciwy liczyć musi, a którego i p. Stojalowski nie zmieni.

(P. Stojalowski. Niestety!)

Ale jabym chciał takiej zmiany, aby go zamieszkiwało 8 kroć żydów oświeconych i pracujących a także po obywatelsku myślących. A jeżeli to niestety p. Stojalowskiego ma znaczyć, że niechce brać udziału w tej pracy dążącej do tego celu, to z całą gotowością zrezygnuję z jego pomocy — z tak lekkim sercem, jeszcze nigdy z niczego nie rezygnowałem.

Wysoki Sejmie! Są dwie choroby na które cierpi społeczeństwo żydowskie tj. ciemnota i nędza. Pod tym względem asymilacya już dokonana.

Temu zaradzić mogą tylko oświata i prasa. O potrzebie oświaty mówiłem poprzednio, a teraz nad tem zastanowić się wypada, jakie jest położenie materialne tej masy żydostwa, która w kraju żyje, tu pracować chce i tu wyżywienie znaleźć musi. W ostatnich lat dziesiątkach kraj uległ zupełnemu przeobrażeniu ekonomicznemu. Rozwój sieci komunikacyjnej, widoczny postęp oświaty, zupełna zmiana warunków produkcji, a stąd wynikające ograniczenie handlu pośredniczego, wszystko to sprawiło, że ubył cały szereg pracy i zajęć dla ludności żydowskiej, a dawnych źródeł zarobkowania nie zdołano zastąpić przez nowe.

A kiedy ta ludność żydowska, która się do oświaty garnęła i wykształcenie akademickie uzyskała, staje do apelu i powiada: chcę pracować uczciwie, przyznaję słuszność przepisom ustawy, które pod sankcją karną żądają uczciwego zarobkowania, uznaję że honeste vivere jest pierwszym przykazaniem, ale proszę mi dać możliwość do tej uczciwej pracy, nie znajduje posłuchu, dla niej nie ma tej pracy. Z pogwałceniem praw ustawami poręczonych odmawia jej się udziału w owej formie publicznego zarobkowania, która etycznie wyżej stojąc od innych, pośrednio na całe społeczeństwo zbawiennie by oddziaływała.

A ustawy zasadnicze? Kiedy chodziłem na wykłady prawa, uczono mnie, że jest różnica między prawem ustawowem a zwyczajowem, że pierwsze polega na woli ustawodawcy, a drugie wyrasta z potrzeby społecznej i zyskuje moc prawną przez stałe wykonywanie. Ale kiedy wstąpiłem w życie publiczne i przyjrzałem się stosunkowi, w jakim pozostaje ustawa zasadnicza do moich współwyznawców, spostrzegłem że ta różnica jest inna. Prawo zwyczajowe jest widocznie to,

które bywa wykonywane, aczkolwiek nie jest napisane, a prawo ustawowe to, które jest napisane ale nie bywa wykonywane.

Pragnąłbym, aby ta zmiana nastąpiła, ale o tem tym razem mówić nie chcę. Muszę tylko wskazać na jeden objaw tych stosunków, który za głęboko sięga w stosunki całego społeczeństwa, za wielką mię napawa obawą o przyszłość, abym mógł zamilczeć o nich.

Młodzież żydowska wychodzi ze szkoły, szuka uczciwego zarobku i może go znaleźć tylko w ciasnych ramach wolnego zarobkowania — garnie się do życia publicznego i nie znajduje przyjęcia, jakiego się młoda dusza domaga. I co się dzieje? Jedni w gorącym pragnieniu równych praw idą tam, gdzie są tacy, którzy się także tych praw dobijają, idą w najskrajniejszy obóz wydziedziczonych — i zostają socyjalistami. Drudzy porównyując to, co dziś jest a co ongi było przed tysiącami lat, przypominają sobie święte czasy dawno minionej Judei, przypominają sobie że należą do narodu, który dał ludzkości wiarę w jednego Boga a światu perłę piśmiennictwa, skarbnicę wielkich myśli, pomnik wielkich dziejów, przypominają sobie bohaterskie walki w obronie wolności, zwracają się wzrokiem wstecz w tę świetną minioną przeszłość, szukają tam zbawienia — i mamy syonistów.

Obok tych prądów, odzywa się jako trzecia myśl, uobywatelenie.

Aby całe społeczeństwo zasymilizować, aby 8 kroć żydów stało się doraźnie obozem 8 kroć szczyrych Polaków, w to żaden praktyczny polityk nie wierzy i byłbym nieszczerym, gdybym coś podobnego chciał twierdzić. Ale że to jest ogromny rezerwoar znakomych zdolności i dobrych chęci i cnót familijnych, że trzeba z tego rezerwoaru czerpać, otworzyć jednostkom, które są do tego usposobione na oścież drzwi — to w interesie narodu i kraju.

Wniosek, który jest przedmiotem sprawozdania komisji szkolnej wyszedł od posła, którego niestety w naszych szeregach niema. Poseł lwowski Goldman prowadził od 10 lat walkę o to, aby raz dopiąć do tej szkoły, po której się spodziewał znakomych dla sprawy uobywatelenia żydów rezultatów. I kiedy raz na zgromadzeniu młodzieży żydowskiej jeden ze zniechęconych zabrał głos i nam zarzucił, że poniewieramy godność społeczeństwa żydowskiego, że każemy młodzieży iść tam, gdzie jej nie chcą, garnąć się do tych, którzy ją odpychają — wtedy wstał poseł Goldman i odpowiedział na tę skargę, że inaczej pojmuje swe stanowisko, że jest Po-

1  
 akiem nie dlatego, że go ktoś takim uznaje, ale dlatego że się nim być czuje, że nie mówi po polsku z obowiązku, nie używa dla koncesyi mowy ojczystej, ale dlatego, że to jest jego mowa, jego własność, z której go nikt wyzuczyć nie może; że wykonywa miłość ojczyzny nie dla kompromisu, tylko dlatego, że kocha tę ziemię, z którą nierozdzielnie złączyły się prochy ojców naszych. Takim mnie wychowano, takim jestem odkąd samodzielnie myśleć umiem — i takim mię pochowacie. I takim go pochowali. (Brawa). Ale sztandar, który dzierżył nie zginął, a chociaż strzępy tylko z niego pozostały, to jest nas jeszcze gromada, która się koło tego sztandaru skupia i będzie go bronić i pójdzie z nim naprzód mimo wszystkich zniechęcających nas przeciwników.

My chcemy przed ludem żydowskim nieść kaganek oświaty, którego jasne promienie wnikać mają we wszystkie jego warstwy.

Zbieramy składkę na ten kaganek i przychodzimy do Sejmu z życzeniem, aby się przyczynił do niej a zapewniam posła bocheńskiego, że ten kaganek świecić się będzie.

W tej myśli witam wniosek komisji szkolnej, jako zadatek lepszej przyszłości, a przekonany jestem z głębi duszy, że Sejm kiedyś w przyszłości się przekona, że ta dziedzina pracy około uobywatelenia żydów, przez lat dziesiątki zaniedbana i odłogiem leżąca, ugorem była a nie nieużytkiem i że rola ta należycie uprawiana wyda plon obfity a zdrowy na chwałę i pożytek społeczeństwa. Oklaski i brawa.

**Marszałek.** Rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Rayski.** Wysoka Izbo!

Po odpowiedziach, danych posłowi bocheńskiemu przez pp. Romanowicza i Loewensteina, jabym wiele do ich wymownych słów dodać nie miał. Chciałbym jednak jeszcze odpowiedzieć na niektóre zarzuty posła bocheńskiego mianowicie na zarzut, jakobyśmy my pierwsi dali początek i że w żadnym kraju koronnym Austrii, nie ma takiej instytucji. Otóż tak nie jest. Na Morawach istnieje taka instytucja długie lata. I Rząd w pertraktacjach z Wydziałem krajowym i Radą szkolną krajową polecił, żeby sobie wzór wziąć z tej instytucji na Morawach. Różnica jednak jest ta, że kiedy tamta instytucja jest bardzo kosztowną, nasza będzie mało kosztować.

Powiada dalej p. bocheński, że nie ma powodu wyrzywać się z wnioskiem przed innymi. Na to odpowiadam, że sprawa ta została podniesioną jeszcze w r. 1869 i że do-

tychczas załatwioną nie została, czas więc już aby po przeszło 30 latach załatwioną została.

Powiada dalej p. poseł bocheński, że żądamy obecnie tylko 2000 koron, a potem z pewnością zażądają więcej. Proszę Panów, co dalej będzie tego, nie wiem, ale w każdym razie większa dotacja od nas zależeć będzie i o to obawiać się nie potrzebujemy.

Wreszcie postawił ks. poseł bocheński wniosek, aby odesłać rzecz całą do Wydziału krajowego, aby się porozumiał z fundacją br. Hirscha, co do założenia takiej fundacji. Zwracam uwagę, że fundacja hirszowska jest już w całości zatwierdzona i zmiana zależeć może jedynie od woli fundatora, a ponieważ fundator nie żyje, więc zmiana jest już niemożliwa. Tyle posłowi bocheńskiemu, i proszę o przyjęcie wniosków komisji.

**P. Stojałowski.** Proszę o głos dla sprostowania faktów.

**Marszałek.** Do sprostowania faktów, głos ma p. Stojałowski.

**P. Stojałowski.** Powiedział p. sprawozdawca fakt, który nie jest prawdziwy i który muszę sprostować. Fundacja hirszowska nie jest skończoną tak, aby w niej nic zmienić nie można. Fundacja nie jest skończoną, bo ma na celu zakładanie szkół, tam gdzie są potrzebne.

Zwija więc jedne szkoły a zakłada drugie stosownie do potrzeb (Głosy: tylko szkoły przemysłowe).

Nie czytałem dokumentu fundacyjnego, ale o ile wiem z gazet, fundacja ma na celu podniesienie żydów, więc zdaje mi się, że i taki zakład powinien być przez taką fundację założony.

**P. Loewenstein** pokazał swoją naturę, bo mówiąc tu o mnie, powiedział słowo kapłan, ale poprawił się zaraz i powiedział, człowiek, który nosi suknie kapłańskie. Wobec tego muszę fakt ten sprostować z tem, że jestem kapłanem, nietylko noszę suknię kapłańską, ale jestem kapłanem, a p. Loewenstein sądzić o tem nie ma prawa, to jest arogancja, która musi oburzyć.

**Marszałek.** Proszę p. posła nie używać wyrazów, które w parlamencie dopuszczone być nie mogą.

**P. Stojałowski.** Powinienem był użyć jeszcze gorszego wyrazu!

**Marszałek.** Przystępujemy do dyskusji szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. **Rayski** (czyta).

Wysoki Sejm raczy:

1. Przyjąć niniejsze sprawozdanie do wiadomości.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda, kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto, przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Rayski** (czyta):

2. Upoważnić Wydział krajowy do wstąpienia do preliminarza funduszu szkolnego krajowego począwszy od roku 1902 corocznie kwotę 2.000 koron tytułem subwencji dla utrzymywanego przez zbór izraelicki we Lwowie zakładu dla kształcenia kandydatów na nauczycieli religii mojżeszowej w szkołach ludowych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek drugi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Rayski** (czyta).

3. Wstawić do budżetu funduszu szkolnego krajowego na rok 1901 kwotę 666 koron, tytułem subwencji dla powyższego zakładu na wypadek powołania go do życia z początkiem roku szkolnego 1901|2.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie Komisji kolejowej o petycjach w sprawie popierania przez kraj budowy kolei Lwów-Winniki-Przemysły-Brzeżany-Podhajce. (All. 143).

Sprawozdawca p. **Schätzel** ma głos.

Sprawozdawca p. **Schätzel**. (Zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków Komisji.

Sprawozdawca p. **Schätzel** (czyta).

Wysoki Sejm raczy:

1. Uznać projektowaną kolej Lwów-Winniki-Przemysły-Brzeżany-Podhajce, jako potrzebną i użyteczną dla interesów kraju.

2. Polecić Wydziałowi krajowemu,

a) aby wyjednał u c. k. Rządu uzyskanie zagwarantowania przez państwo, oprocentowania i amortyzacji kapitału pierwszeństwa w sumie przynajmniej 10,000.000 koron.

b) aby przeprowadził rokowania z interesantami o pokrycie nadwyżki potrzebnego

do budowy kapitału, we formie akcji zakładowych, lub ewentualnie akcji pierwszeństwa.

3. Upoważnić Wydział krajowy do objęcia agend konsorcjum projektowanej kolei, a to tak co do starań o uzyskanie koncesyi na budowę i eksploatację, jak i co do przeprowadzenia powyż wspomnianych rokowań z c. k. Rządem, — z poleceniem przedłożenia wniosku na najbliższej sesji sejmowej, co do sposobu pokrycia nadwyżki kapitału, potrzebnego do przeprowadzenia budowy.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Schätzel** (czyta).

Wysoki Sejm raczy:

1. Uznać projektowaną kolej Lwów-Winniki - Przemysły - Brzeżany - Podhajce, jako potrzebną i użyteczną dla interesów kraju.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda, kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek pierwszy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Schätzel** (czyta).

2. Polecić Wydziałowi krajowemu

a) aby wyjednał u c. k. Rządu uzyskanie zagwarantowania przez państwo oprocentowania i amortyzacji kapitału pierwszeństwa w sumie przynajmniej 10,000.000 koron.

b) aby przeprowadził rokowania z interesantami o pokrycie nadwyżki potrzebnego do budowy kapitału, we formie akcji zakładowych, lub ewentualnie akcji pierwszeństwa.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek drugi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Schätzel** (czyta).

3. Upoważnić Wydział krajowy do objęcia agend konsorcjum projektowanej kolei, a to tak co do starań o uzyskanie koncesyi na budowę i eksploatację, jak i co do przeprowadzenia powyż wspomnianych rokowań z c. k. Rządem, — z poleceniem przedłożenia wniosku na najbliższej sesji sejmowej, co do sposobu pokrycia nadwyżki kapitału, potrzebnego do przeprowadzenia budowy.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek trzeci, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału kraj. o popieraniu kultury krajowej na polu budowy wodnych. (All. 144).

Sprawozdawca poseł Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. Gorayski. (Zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków komisji.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 29. marca 1901 r. l. 14.141 o popieraniu kultury krajowej na polu budowy wodnych Sejm przyjmuje do wiadomości.

II. Sejm przyznaje na lokalne regulacje rzek niespławnych w myśl uchwały swej z dnia 6. października 1882 w rub. XIII poz. 228 wydatków na rok 1901 następujące zasilki:

a) na regulację Skawy:		
1. między Wadowicami a Witanowicami V. rata (ostatnia) . . .	6.916 K.	
2. pod Jaroszwicami . . . . .	4.110 „	11.026 K.
b) na regulację Raby: pod Targowiskami I. rata . . . . .		560 „
c) na regulację Dunajca:		
1. pod Maszkowicami i Jazowskiem III. rata (Ostatnia) . . . . .	13.438 K.	
2. od Gołkowic do ujścia Popradu (do r. 1902) IV. rata . . . . .	18.094 „	
3. pod Wielką wsią i Dąbrówką szczepanowską . . . . .	4.810 „	
4. między Zawodziem a Zgłobcami IV. rata (ostatnia) . . . . .	14.094 „	50.436 „
d) na regulację Wisłoki:		
1. pod Zawadką, Przeczycą i Kamienicą I. rata . . . . .	7.146 K.	

2. pod Kędzieszem i Żyrakowem I. rata . . . . .	8.038 K.	15.148 K.
e) na regulację Sanu:		
1. pod Załużem . . . . .	3.030 K.	
2. pod Korytnikami i Krasiczynem V. rata (do r. 1903) . . . . .	6.242 „	9.272 „
f) na regulację Wisłoki:		
między Babicami a Zarzeczem VI. rata (ostatnia) . . . . .		9 586 „
g) na regulację Wiszni:		
pod Nienowicami i Michałowką IV. rata (ostatnia) . . . . .		6.534 „
h) na regulację Stryja: pod Hnizdyczowem II. rata . . . . .		5.000 „
i) na regulację Swicy: Pod Sokołowem i Łanami sokołowskimi VII. rata (do roku 1902) . . . . .		5.000 „
k) na regulację Sukielu:		
pod Sokołowem . . . . .		3.336 „
l) na regulację Bystrzycy Sołotwińskiej: pod Drohomirczanami . . . . .		3.320 „
m) na premiowanie zakwiklenia odsypisk . . . . .		1.000 „
n) do dyspozycji Wydziału krajowego . . . . .		20.000 „
Ogółem . . . . .		140.254 K.

III. Sejm przyznaje na popieranie mniejszych robót melioracyjnych w myśl uchwały swej z dnia 26. listopada 1889 w rub. XIII. poz. 231. wydatków na rok 1901 następujące zasilki:

a) na konserwację osuszenia bagien Rudnickich (do r. 1908) . . . . .	2.800 K.
b) na drenowanie gruntów włościańskich (stała dotacja roczna) . . . . .	50.000 „
c) na osuszenie gruntów w Woli pełkińskiej . . . . .	5.334 „
d) na osuszenie gruntów w Żurawnie i Pobereżu II. rata (ostatnia) . . . . .	6.600 „
e) na osuszenie gruntów w Bohatkowcach (pow. Podhajce) . . . . .	5.600 „
f) na osuszenie gruntów w Ządworzu (pow. Przemyślany) . . . . .	2.190 „



g) na regulację Lubaczówki pod Czerwoną wolą I. rata . . . . .	4.480 K.	
h) na meliorację torfowiska w Olesku (II. rata) . . . . .	1.785 „	
i) na osuszenie gruntów w gminie Jaktorów (pow. Przemyślany)	1.667 „	
k) na zabudowanie potoku Lichnia w gminie Łączki (pow. Nowy Sącz) . . . . .	8.800 „	
l) na popieranie doświadczeń z kulturą torfowisk:		
1. w Jaworznie . . . . .	600 K.	
2. w Starem siole . . . . .	500 „	
3. w Żukowie . . . . .	1.000 „	
4. w Domażyrze . . . . .	800 „	
5. w Dublanach . . . . .	500 „	
6. w Czernicy . . . . .	1.000 „	
7. w Ubiniu . . . . .	500 „	
8. w Przegnojowie . . . . .	500 „	
9. w Ostrowczyku polnym . . . . .	400 „	
10. w Chwatowie . . . . .	600 „	
11. w Stojanowie . . . . .	500 „	
12. w Tetewczycach . . . . .	500 „	
13. w Hnilicach . . . . .	500 „	
14. w Wywolicy baryłowej . . . . .	100 „	
15. w perymetrze bagien Stojanowskich (na gruntach włościańskich) . . . . .	1.000 „	
16. w perymetrze bagien Oleskich (na gruntach włościańskich) . . . . .	1.000 „	10.000 „
m) na subwencyonowanie fabryk drenarskich	10.000 „	
n) do dyspozycji Wydziału krajowego	10.000 „	
Ogółem . . . . .	119.256 K.	

IV. Sejm ustanawia w krajowym biurze melioracyjnym trzy posady adjunktów komasacyjnych w randze inżynierów-adjunktów z płacą roczną po 2.200 koron, rocznym dodatkiem aktywalnym po 480 koron i prawem do dwóch dodatków pięcioletnich po 200 koron przy równoczesnym zwinięciu w uchwalonym dnia 10. lutego 1898 etacie tego biura jednej posady asystenta komasacyjnego i dwóch posad praktykantów komasacyjnych.

V. Sejm ustanawia fundusz zapomogowy na drenowanie gruntów włościańskich i przeznaczają na ten cel stałą dotację roczną po 50.000 koron na razie na przeciąg lat dziesięć od r. 1901 do 1910. Z funduszu tego udzielać będzie Wydział krajowy zapomóg do wysokości  $33\frac{1}{3}\%$  kosztów z regulacji spółkom drenarskim, gminom, lub wię-

kszej liczbie włościan, których grynta stanowić mają jedną nieprzerwaną powierzchnię przynajmniej kilkudziesięciu morgów, wyjątkowo zaś poszczególnym włościanom tylko w tych okolicach, gdzie ludność nie jest jeszcze obeznaną z drenowaniem i korzyściami tej melioracji.

VI. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby z dotacji dyspozycyjnej na drobne melioracje przyznał na drenowanie gruntów włościańskich w Galicyi stały zasiłek roczny w kwocie 50.000 koron na razie na przeciąg lat dziesięć od r. 1901 do 1910.

VII. Sejm uchwała załączone % projekty ustaw:

1. o konserwacji zabudowań potoków górskich w dorzeczu Skawy:

2. o uzupełnieniu postanowienia §. 45. kraj. ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875 dz. u. kr. Nr. 38.

VIII. Sejm przyznaje na rok 1901 dotację na konserwację zabudowań potoków górskich w dorzeczu Skawy w kwocie 1.000 koron.

IX. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wydatkowania kwot preliminowanych w rubryce XIII. dziale B) na rok 1901 do końca lutego 1903, a to według zasad przyjętych przy podobnych rubrykach budżetu państwowego.

X. Sejm wzywa c. k. Rząd:

a) ażeby z wszelkim możliwym pospiechem przeprowadzał reambulację przedkładanych przez Wydział krajowy technicznych projektów melioracyjnych zarówno jak i postępowanie wodnoprawne, przyspieszył zawiązywanie spółek wodnych, załatwianie rekursów i repartyce datków konkurencyjnych, tak, iżby wykonanie publicznych robót melioracyjnych nie doznawało, jak dotychczas, kilkoletniej zwłoki, lecz roboty te w myśl ustępu drugiego §. 5. ustawy z dnia 11. czerwca 1901. Dz. p. p. Nr. 66. jak najspieszniej były podejmowane.

b) ażeby do przeprowadzania postępowania wodno-prawnego przy większych robotach melioracyjnych delegował specjalnych komisarzy politycznych dokładnie obeznanych z postanowieniami ustawy wodnej.

XI. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby zreformował dotychczasową organizację zarządu budowli wodnych przez decentralizację i prowadzenie robót we własnym zarządzie.

XII. Petycja L. s. 78. Oddziału Przemyskiego c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego o regulację potoku Cisówki-Olszanki i Ls. 393. Towarzystwa tatrzańskiego w Krakowie o regulację potoków Fcluszowego

i Czarnego przekazuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

**P. Bernadzikowski.** Wysoki Sejmie! Jednym z najważniejszych postulatów obecnej doby jest sprawa regulacji rzek w naszym kraju. Na to zdaje mi się wszyscy szanowni Panowie, którzy tu zasiadają w Sejmie godzą się zupełnie i tego udowodnić nie potrzebuję.

Temu życzeniu, temu postulatowi dał wyraz Wydział krajowy w swoim wyczerpującym sprawozdaniu nie tylko piórem, względnie pismem, ale i pracą około przygotowania projektów do regulacji kilku rzek i na każdym kroku stara się sprawę tę naprzód posunąć.

Co stoi na zawadzie tym usiłowaniom, to Wysoka Izba wie doskonale.

Komisya gospodarstwa krajowego zupełnie nie tai się z tem, i wypowiada zdanie swoje otwarcie, że przyczyną tego jest obojętność niewytłomaczona ze strony rządu, który sprawę regulacji rzek w Galicyi wprost bagatelizuje.

Komisya gospodarstwa krajowego słusznie więc wytyka tę obojętność rządu w swoim sprawozdaniu i zaznacza różnicę, jaka zachodzi pomiędzy dotacją na cele regulacyjne dla innych krajów, a dla kraju specjalnie naszego, kiedy mówi (czyta):

Komisya zwraca na ten szczegół uwagę Wysokiego Sejmu z tego powodu, że szczupłość dotacji państwowego funduszu melioracyjnego nie przeszkodziła c. k. Ministerstwu rolnictwa obdarzyć hojnie w r. 1900 krajów alpejskich, tak, iż to Ministerstwo podwyższając o 100% ustawową dotację funduszu, przeznaczyło dla Austrii górnej, która zajmuje zaledwie 3·99% obszaru państwa (a 4·71% gruntów uprawnych), z funduszu melioracyjnego w r. 1900 sumę 1,009.800 koron, (34·66% całej dotacji), podczas gdy Galicya, zajmująca 26·14% obszaru państwa (a 34·12% gruntów uprawnych) uzyskała w tym roku na melioracye tylko 632.670 koron 26 gr. (21·72% całej dotacji).

Proszę Panów Galicya wygląda w tem oświetleniu, jak ten kopcuszek, który musi prosić i żebrać, aby tam nad modrym Dunajem nie zapomniano o nim, jako należącym do krajów wyłącznie prawie rolniczych, dla których jedynym warstwą produkcyjnym jest rolnictwo.

Z uznaniem również przyjmujemy rezolucyę, jaką komisya gospodarstwa krajowego umieściła pod liczbą 5.

W rezolucyi tej proponuje komisya przyznanie przez Sejm 50.000 Koron zasiłku

corocznie, poczynszyszy od r. 1901 aż do r. 1910 na popieranie sprawy drenowania gruntów włościańskich.

W rezolucyi 7-mej mówi komisya gospodarstwa krajowego o regulacji potoków górskich i w tym celu proponuje udzielanie odpowiednich kwot.

Ja zupełnie zgadzam się z tem, bo uważam, że regulacja potoków górskich, które odgrywają bardzo wybitną rolę przy powodziach, jest także ważną.

Ale nie chciałbym, aby sprawę regulacji potoków górskich stawiać na pierwszym planie, choćby z tego względu, że obszary gruntów, przez potoki górskie zalewanych, nie są tak znaczne, jak obszary w okolicy tych rzek, dla których zostały plany i kosztorysy przez biuro melioracyjne wygotowane.

Proszę Panów! w sprawozdaniu, jakie mamy przed sobą, jest wymienionych kilkanaście zaledwie projektów regulacyjnych, dla których kraj przychodzi z pomocą i ta szczupła liczba operatów regulacyjnych nie może uzyskać takich zasiłków, na jakie zasługuje.

Gdy Czesi z chwilą, kiedy sprawa regulacji na większą skalę w państwie została zainicjowana, wnieśli — o ile wiem — sto kilkanaście projektów regulacyjnych i spodziewają się uzyskać wydatne zasiłki ze strony państwa, — to my dla tych kilku-nastu skromnych projektów z biedą musimy wyciągać subwencye od rządu, aby sprawa szła naprzód.

Ja zdążam do tego, aby jeżeli nie w tym roku, to przynajmniej w najbliższej przyszłości sprawa regulacji tych rzek, dla których plany i kosztorysy są gotowe, stała się aktualną. Pragnąłbym w interesie ogółu, aby projekty, na które wydał kraj setki tysięcy, nie leżały w biurze Wydziału krajowego przywalone ciężkim kamieniem zapomnienia.

Pragnąłbym, ażeby Sejm dał Wydziałowi krajowemu wyraźne polecenie przyjscia na najbliższą sesyę z projektem ustawy dla regulacji, względnie melioracji tych terenów, dla których projekty są już od roku gotowe.

I w tym też celu pozwolę sobie postawić dodatkową rezolucyę, o której przyjęcie upraszam.

Dotyczy ona nie jednej sprawy, ale kilku obiektów. Nie przemawiam więc tylko pro domo sua, ale obejmuję szerszy zakres pracy na polu melioracyjnym.

Nie mogę jednak nie wspomnieć, że w rządzie tych projektów jest regulacja

wego brzegu Wisły od Niepołomic aż do ujścia Kisieliny, a w ścisłym związku z tem projekt regulacji Uszwicy wraz z jej dopływami.

Urzeczywistnienia tej regulacji pragnąłbym bardzo, zwłaszcza, że przez to zanielowanoby dwadzieścia kilka tysięcy morgów gruntu najlepszego w powiecie brzeskim i uwolnionoby ludność od częstych i dotkliwych klęsk powodziowych. W tej myśli stawiam następującą rezolucję (czyta):

„Sejm wzywa Wydział krajowy, aby na najbliższą sesję przyszedł z projektem ustaw dla regulacji tych rzek, dla których plany i kosztorysy zostały opracowane“.

**Marszałek.** Podaję tę rezolucję do poparcia. Kto ją popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Jest dostatecznie poparta.

**P. Wójcik.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Wójcik ma głos.

**P. Wójcik.** Wysoki Sejmie! Komisji gospodarstwa krajowego słusznie należy się uznać za podniesienie w swem sprawozdaniu sprawy, aby przy najbliższej sesji sejmowej powiększyć fundusz pożyczkowy dla spółek wodnych, dla powiatów i gmin na ten cel.

Również aby utworzyć większy i osobny fundusz pożyczkowy dla spółek melioracyjnych, szczególnie przy drenowaniu gruntów. Zauważa komisya gospodarstwa krajowego, że w Czechach, gdzie kultura daleko wyżej stoi, obecnie jeszcze tamtejszy Wydział krajowy bardziej się nadal krząta, aniżeli u nas. U nas jest kraj czysto rolniczy, przemysłu bardzo mało, z gruntu żyje 5 milionów ludności, w Czechach naturalnie jest bardzo wielka pod tym względem różnica. W Galicyi mamy 1,700.000 morgów tego rodzaju, który potrzebuje na gwałt drenowania. W Galicyi wypada podatków na głowę w przecięciu 10 zł., na Węgrzech 20 zł. ale natomiast dochodu u nas wypada na głowę 50 zł., na Węgrzech 100 zł., a więc u nas jednostka ma na czysto dochodu tylko 40 zł., podczas gdy na Węgrzech ma 80 zł. Gdyby u nas wydrenowano tych 1,700.000 morgów, co według obliczenia fachowych ludzi kosztowałoby 85 milionów zł. (naturalnie jest to suma bardzo wielka na nasze stosunki krajowe i na razie jeszcze mowy o tem być nie może), to proszę panów wówczas za jeden rok miałby kraj doohodu na czysto 45 milionów zł. To są cyfry tak wiele mówiące o poprawieniu stosunków naszych, że nikt nie zaprzeczy, iż nad tem należałoby się głębiej zastanowić, aby iść powoli ale konsekwentnie za innymi krajami. Ja osobnej rezolucji nie stawiam, bo ostatecznie widzę, że w dzisiej-

szych warunkach finansowych o tem mówić nie podobna, ale rzucam myśl, aby Wydział krajowy głębiej się nad tą sprawą zastanowił i na najbliższej sesji sejmowej mógł przyjąć z dodatnimi wnioskami, tak, abyśmy w niedługim przeciągu lat przyszli z daleko szerszą inicjatywą co do poprawienia gruntów w Galicyi.

Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma członek Wydziału krajowego p. Onyszkiewicz.

Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** Co do żądania skierowanego do Wydziału krajowego, aby wystąpił z propozycjami zrealizowania projektu, o którym tu sam w swem sprawozdaniu wspomina, a mianowicie nie regulacji lecz obwałowania dolnej części Wisły od Niepołomic do Kisieliny, to w sprawozdaniu podano też i powody, dla czego i co stoi na przeszkodzie Wydziałowi krajowemu, że do Wysokiego Sejmu z żądaniem odpowiedniego kredytu nie przyszedł. Przyczyny te leżą w trudnościach finansowych, które są znane Wysokiej Izbie, a tam gdzie pokrycia znaleźć nie można, tam trudno porwać się do roboty o własnych siłach. Tego samego argumentu muszę użyć także wobec żądania p. Wójcika, o ile w możności funduszu krajowego leżało, aby poprzez potrzeby w kierunku rozpowszechnienia drenowania i osuszenia gruntów, zwłaszcza włościan i to włościan w tych okolicach kraju, gdzie włościanie nie nabrali jeszcze należytego przeświadczenia o pożytkach i skuteczności tego sposobu melioracyi, to w granicach środków Wydział krajowy zwrócił się z prośbą o odpowiedni kredyt. Takie rzeczy nie mogą i nie powinny być inaczej robione jak w zastosowaniu się do środków jakimi kraj na ten cel rozporządza. Co się w przyszłości stanie i jakie źródła dochodów uda się Wysokiej Izbie wyszukać względnie wydziałowi krajowemu wskazać na zasilenie skarbu krajowego, aby w szerszej mierze prowadzić tę akcyę, tego przewidzieć nie mogę, ale skoro w tak pomyślny sposób stosunki finansów krajowych się ukształtują niewątpliwie Wydział krajowy nie zaniedba ocenić należyście doniosłości tych spraw i z odpowiednimi wnioskami wystąpi.

**Marszałek.** P. Sprawozdawca ma głos.

**Sprawozdawca.** Zrzekam się.

**Marszałek.** Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku pierwszego.

**Sprawozdawca p. Gorayski (czyta).**

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 29. marca 1901 r. l. 14.141 o popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych Sejm przyjmuje do wiadomości.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek I, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

II. Sejm przyznaje na lokalne regulacje rzek niespławnych w myśl uchwały swej z dnia 6. października 1882 w rub. XIII. poz. 228 wydatków na rok 1901 następujące zasiłki:

a) na regulację Skawy:

1. między Wadowicami a Witanowicami V. rata (ostatnia) . . . . . 6.916 K.
2. Pod Jaroszwicami . . . . . 4.110 „ 11.026 K.

b) na regulację Raby: pod Targowiskami I. rata . . . . .

560 „

c) na regulację Dunajca:

1. pod Maszkowicami i Jazowskiem III. rata (ostatnia). . . . . 13.438 K.

2. od Gołkowic do ujścia Popradu (do roku 1902) IV. rata . . . . . 18.094 „

3. pod Wielką Wsią i Dąbrówką szczepanowską . . . . . 4.810 „

4. między Zawodziem a Zgłobcami IV. rata (ostatnia). . . . . 14.094 „ 50.436 „

d) na regulację Wisłoki:

1. Pod Zawadką, Przeczycą i Kamienicą I. rata . . . . . 7.146 K

2. Pod Kędzierzem i Żyrakowem I. rata . . . . . 8.038 „ 15.184 „

e) na regulację Sanu:

1. pod Załużem . . . . . 3.030 K
- pod Korytnikami i Krasiczynem V. rata (do r. 1903) . . . . . 6.242 „ 9.272 „

f) na regulację Wisłoka:

między Babicami a

Zarzeczem VI. rata (ostatnia) . . . . .

9.586 „

g) na regulację Wiszni:

- pod Nienowicami i Michałowką IV. rata (ostatnia) . . . . . 6.534 „

h) na regulację Strycja: pod Hnizdyczowem II. rata . . . . .

5.000 „

i) na regulację Świcy: pod Sokołowem i Łanami sokołowskimi VII. rata (do r. 1902) . . . . .

5.000 „

k) na regulację Sukielu:

pod Sokołowem . . . . . 3.336 K.

l) na regulację Bystrzycy sołotwińskiej:

pod Drohomirczanami . . . . . 3.320 „

m) na premiowanie zawiaklenia odsypisk

1.000 „

n) do dyspozycji Wydziału krajowego

20.000 „

Ogółem . 140.254 K.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek II, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

III. Sejm przyznaje na popieranie mniejszych robót melioracyjnych w myśl uchwały swej z dnia 26. listopada 1889 w rub. XIII. poz. 231. wydatków na rok 1901 następujące zasiłki:

a) na konserwację osuszenia bagien Rudnickich (do roku 1908) . . . . . 2.800 K.

b) na drenowanie gruntów włociańskich (stała dotacja roczna) . . . . . 50.000 „

c) na osuszenie gruntów w Woli pelkińskiej . . . . . 5.334 „

d) na osuszenie gruntów w Żurawnie i Pobereżu II. rata (ostatnia) . . . . . 6.600 „

e) na osuszenie gruntów w Bohatkowcach (pow. Podhajce) . . . . . 5.600 „

f) na osuszenie gruntów w Zadvórze (pow. Przemyślany) . . . . . 2.190 „

g) na regulację Lubaczówki pod Czerwoną wolą I. rata . . . . . 4.480 „

h) na meliorację torfowiska w Oleksku (II. rata) . . . . . 1.785 „

i) na osuszenie gruntów w gminie Jaktorów (pow. Przemysły)	1.667	"
k) na zabudowanie potoku Lichnia w gminie Łączki (pow. Nowy Sącz)	8.800	"
l) na popieranie doświadczeń z kulturą torfowisk:		
1. w Jaworznie . . .	600	K.
2. „ Starem Siole . . .	500	"
3. „ Zukowie . . .	1.000	"
4. „ Domarzynce . . .	800	"
5. „ Dublinach . . .	500	"
6. „ Czernicy . . .	1.000	"
7. „ Ubiniu . . .	500	"
8. „ Przegnojowie . . .	500	"
9. „ Ostrowczyku polnym . . .	400	"
10. w Chwatowie . . .	600	"
11. „ Stojanowie . . .	500	"
12. „ Tetewczycach . . .	500	"
13. „ Hnilicach . . .	500	"
14. „ Wolicy baryłkowej . . .	100	"
15. w perymetrze bagien Stojanowskich (na gruntach włościańsk.)	1.000	"
16. w perymetrze bagien Oleskich (na gruntach włośc.)	1.000	" 10.000 "
m) na subwencyonowanie fabryk drenarskich		10.000 "
n) do dyspozycji Wydziału krajowego		10.000 "
Ogółem	. 119.256	K.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek III. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (czyta):

IV. Sejm ustanawia w krajowym biurze melioracyjnym trzy posady adjunktów komasacyjnych w randze inżynierów-adjunktów z płacą roczną po 2.200 koron rocznym dodatkiem aktywalnym po 480 koron i prawem do dwóch dodatków pięcioletnich po 200 koron przy równoczesnym zwinięciu w uchwalonym d. 10. lutego 1898 etacie tego biura jednej posady asystenta komasacyjnego i dwóch posad praktykantów komasacyjnych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek IV. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (czyta):

V. Sejm ustanawia fundusz zapomogowy

na drenowanie gruntów włościańskich i przeznaczają na ten cel stałą dotację roczną po 50.000 koron na razie na przeciąg lat dziesięciu od r. 1901 do 1910. Z funduszu tego udzielać będzie Wydział krajowy zapomóg do wysokości  $33\frac{1}{3}\%$  kosztów z reguły spółkom drenarskim, gminom, lub większej liczbie włościan, których grunta stanowią mają jedną nieprzerwaną powierzchnię przynajmniej kilkudziesięciu morgów, wyjątkowo zaś poszczególnym włościanom tylko w tych okolicach, gdzie ludność nie jest jeszcze obeznaną z drenowaniem i korzyściami tej melioracji.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek V. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (czyta):

VI. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby z dotacji dyspozycyjnej na drobne melioracje przyznał na drenowanie gruntów włościańskich w Galicyi stały zasiłek roczny w kwocie 50.000 koron na razie na przeciąg lat dziesięciu od r. 1901 do 1910.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek VI. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Wniosek VII. obejmuje dwa projekty ustaw. Proszę o odczytanie ustawy o konserwacji zabudowań potoków górskich w dorzeczu Skawy.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (czyta):

### U s t a w a

z dnia . . . . . o konserwacji zabudowań potoków górskich w dorzeczu Skawy.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim rozporządzam na podstawie §. 6. ustawy z dnia 4. sierpnia 1892 Dz. u. k. Nr. 68., co następuje:

#### §. 1.

Koszta utrzymania wykonanych zabudowań potoków górskich w dorzeczu Skawy mają być pokrywane:

1. z dochodów uzyskanych ze sprzedaży wikliny;

2. z odszkodowań i grzywien nakładanych za przekroczenia wodne przy tem przedsiębiorstwie w myśl §. 22. ustawy z d. 30. czerwca 1884 Dz. u. p. Nr. 117;

3. z corocznych dodatków funduszu krajowego i skarbu państwa (dotacji dyspozycyjnej na drobne melioracje) w ciągu lat dziesięciu od r. 1901 do r. 1910 po upływie zaś tego okresu czasu z corocznych datków konkurencyjnych stron interesowanych.

## §. 2.

Wysokość corocznych datków kraju i państwa w §. 1. pod 3. wymienionych wynosić ma w pierwszych trzech latach (1901—3 bez względu na istotną potrzebę po 1000 koron czyli razem 3000 koron; w następnych zaś latach siedmiu (1904—1910) wymierzaną ma być wysokość tych datków, z przecięcia rzeczywistych wydatków w ostatnich trzech latach, z którego to powodu należy dla tych wydatków w latach 1903—1909 uzyskać poprzednio zatwierdzenie Ministerstwu rolnictwa.

Również należy w czasie od roku 1901 do 1910 przedkładać Ministerstwu rolnictwa corocznie zamknięcie rachunkowe funduszu konserwacyjnego.

## §. 3.

Dla utrzymania robót, począwszy od r. 1911 mają być utworzone po myśli §. 45. ustawy krajowej z dnia 14. marca 1875 Dz. u. k. Nr. 38. w drodze administracyjnej spółki interesowanych właścicieli gruntów i innych nieruchomości, a to bez względu, czy się na to zgodzą lub nie, a rozkład datków na poszczególnych członków spółek ma być uskuteczonym według postanowień §. 66. powołanej ustawy.

## §. 4.

Zarząd funduszu konserwacyjnego w latach 1901 do 1910 sprawować będzie Wydział krajowy, nadzór zaś nad robotami konserwacyjnymi sekcya samborska c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowań potoków górskich.

Począwszy od r. 1911 zajmować się będą zarządem konserwacji utworzone w myśl §. 3. spółki wodne, nadzorem zaś technicznym właściwa c. k. powiatowa inspekcya leśna w myśl postanowienia ustępu drugiego §. 19. ustawy z dnia 30. czerwca 1884 Dz. u. p. Nr. 117.

## §. 5.

Wszelkie uszkodzenia wykonanych robót i kultur są wzbronione i karane będą po myśli §. 22. ustawy z dnia 30. czerwca 1884 Dz. u. p. Nr. 117 przez władzę polityczną.

## §. 6.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi rolnictwa.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca. Wnoszę przyjęcie ustawy en bloc.

**Marszałek.** Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Gorayski. Wnoszę przyjęcie ustawy, w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

**Marszałek.** Proszę o odczytanie ustawy o uzupełnieniu postanowienia §. 45. kraj. ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875 dz. u. kr. Nr. 38.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

## Ustawa

z dnia . . . . . uzupełniająca postanowienie §. 45. krajowej ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 38.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

## Art. I.

§. 45. krajowej ustawy wodnej z 14. marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 38. zostaje uchylony w dotychczasowym brzmieniu i ma opiewać, jak następuje:

## §. 45.

Ustawa krajowa postanowi w każdym poszczególnym wypadku o tem, czy tam, gdzie całe miejscowości i niwy wystawione są na powtarzające się wylewy albo inne uszkodzenia przez wodę, ma nastąpić ustanowienie spółki, choćby nawet interesowani na to się nie zgodzili, czy też o wykonanie takich budowli postarać się należy za pomocą innych środków, a w szczególności datków i zaliczek z funduszków krajowych lub gminnych.

Przy takich przedsiębiorstwach przymusowych, podejmowanych w interesie dobra publicznego na podstawie projektów technicznych zatwierdzonych przez Administrację państwa, odpada potrzeba udzielania pozwolenia przewidzianego w §. 41.

## Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

## Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i handlu.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

**Sprawozdawca.** Wnoszę przyjęcie ustawy en bloc.

**Marszałek.** Kto z tym wnioskiem się zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

**Sprawozdawca p. Gorayski.** Wnoszę przyjęcie ustawy, w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Proszę o odczytanie wniosku VIII.

**Sprawozdawca p. Gorayski.** (czyta):

VIII. Sejm przyznaje na rok 1901 dotację na konserwację zabudowań potoków górskich w dorzeczu Skawy w kwocie 1.000 koron.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek VIII, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

**Sprawozdawca p. Gorayski** (czyta):

IX. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wydatkowania kwot preliminowanych w rubryce XIII. dziale B) na r. 1901 do końca lutego 1903, a to według zasad przyjętych przy podobnych rubrykach budżetu państwowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek IX, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

**Sprawozdawca p. Gorayski** (czyta):

X. Sejm wzywa c. k. Rząd:

a) ażeby w wszelkim możliwym pośpiechem przeprowadził reambulację przedkładanych przez Wydział krajowy technicznych projektów melioracyjnych zarówno jak i postępowanie wodnoprawne, przyspieszył zawieranie spółek wodnych, załatwianie rekursów i repartyce datków konkurencyjnych, tak iżby wykonanie publicznych robót melioracyjnych nie doznawało, jak dotychczas, kilkoletniej zwłoki, lecz roboty te w myśl ustępu drugiego §. 5. ustawy z dnia 11. czerwca 1901 Dz. p. p. Nr. 66. jak najspieszniej były podejmowane.

b) ażeby do przeprowadzania postępowania wodno prawnego przy większych robo-

tach melioracyjnych delegował specjalnych komisarzy politycznych dokładnie obeznanych z postanowieniami ustawy wodnej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek X, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

**Sprawozdawca p. Gorayski** (czyta):

XI. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby zreformował dotychczasową organizację zarządu budowli wodnych przez decentralizację i prowadzenie robót we własny zarządzie.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek XI, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

**Sprawozdawca p. Gorayski** (czyta):

XII. Petycja Ls. 72. Oddziału Przemysłowego c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego o regulację potoku Cisówki-Olszanki i Ls. 393. Towarzystwa tatrzańskiego w Krakowie o regulację potoków Folszowego i Czarnego przekazuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek XII, zechce rękę podnieść (Większość) Jest przyjęty.

Jest jeszcze dodatkowy wniosek p. Bernadzikowskiego, który opiewa! (czyta).

„Sejm wzywa Wydział krajowy, aby na najbliższą sesję przyszedł z projektem ustaw dla regulacji tych rzek, dla których plany i kosztorysy wyszły opracowane.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Z kolei następuje prawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o krajowym kursie praktycznym dozorców drenarskich. (All. 145)

**Sprawozdawca Gorayski** ma głos.

**Sekretarz p. Urbański.** Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

**Sprawozdawca p. Gorayski** (czyta).

Komisja gospodarstwa krajowego wnosi: Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 12 grudnia 1900 l. 75206 o krajowym kursie dozorców drenarskich Sejm przyjmuje do wiadomości.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do otwarcia z dniem 1. grudnia 1901 drugiego dwuletniego kursu praktycznego dozorców drenarskich.

III. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby na utrzymanie nowego dwuletniego kursu praktycznego dla dozorców drenarskich, które z dniem 1 grudnia 1901 ma być otwarty, przyznał roczny zasiłek w dotychczasowej wysokości 4.000 K.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? Nikt. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (czyta).

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 12 grudnia 1900 l. 75206 o krajowym kursie dozorców drenarskich. Sejm przyjmuje do wiadomości.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek I., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (czyta).

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do otwarcia z dniem 1 grudnia 1901 drugiego dwuletniego kursu praktycznego dozorców drenarskich.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek II. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (czyta).

III. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby na utrzymanie nowego dwuletniego kursu praktycznego dla dozorców drenarskich, który z dniem 1 grudnia 1901 ma być otwarty przyznał roczny zasiłek w dotychczasowej wysokości 4000 K.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek trzeci, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności około podniesienia mleczarstwa w kraju. (All. 146)

Sprawozdawca poseł **Kraiński** ma głos. Sekretarz p. **Niezabitowski**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Kto się z tym wnioskiem zgadza,

zechce rękę podnieść. (Większość). Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Winc. Kraiński** (czyta) Komisja gospodarstwa krajowego wnosi: Wysoki Sejm raczy uchwalić.

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności dotyczących podniesienia mleczarstwa w kraju.

2. Sejm wstawia w rubr. XV. budżetu krajowego następujące wydatki:

- |  |          |
|--|----------|
| a) utrzymanie instruktora, płaca z kosztami podróży . . .  | 4.500 K. |
| b) utrzymanie instruktora adjunkta z kosztami podróży . .  | 2.900 K. |
| c) na urządzenie kursów mleczarskich, stypendya dla serkarzy i na środki demonstracyjne do nauki mleczarstwa . . . . . | 6.000 K. |
| d) na pomocnika instruktora mleczarstwa . . . . .  | 1.400 K. |

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda głosu? (Nikt). Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Winc. Kraiński** (czyta)

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności dotyczących podniesienia mleczarstwa w kraju.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 1., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Winc. Kraiński** (czyta):

2. Sejm wstawia w rubr. XV. budżetu krajowego następujące wydatki:

- |  |          |
|--|----------|
| a) utrzymanie instruktora, płaca z kosztami podróży . . . . .  | 4.500 K. |
| b) utrzymanie instruktora-adjunkta z kosztami podróży . . . . .  | 2.900 "  |
| c) na urządzenie kursów mleczarskich, stypendya dla serkarzy i na środki demonstracyjne do nauki mleczarstwa . . . . . | 6.000 "  |
| d) na pomocnika instruktora mleczarstwa . . . . .  | 1.400 "  |

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 2., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków galic. funduszu propinacyjnego za r. 1899 i o preliminarzu tegoż funduszu na r. 1901. (All. 147.)

Sprawozdawca poseł **Skałkowski** ma głos. Sekretarz p. **Niezabitowski**. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.



**Marszałek.** Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Skałkowski** (czyta):

Wniosek I. opiewa:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sprawozdanie c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z przedłożeniem zamknięć rachunkowych za rok 1899 i preliminarzy na rok 1901 przyjmuje Sejm do wiadomości i wyraża Dyrekcyi uznanie.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Skałkowski** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Zamknięcie rachunków galic. funduszu propinacyjnego za rok 1899 przyjmuje Sejm do wiadomości i te rachunki zatwierdza.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek drugi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie budżetu.

Sprawozdawca p. **Skałkowski** (czyta):

Budżet gal. funduszu propinacyjnego ogólnego na r. 1901.

#### Dochody:

Poz. 1. Czynsze propinacyjne . . . . .	7,600.000 K.
" 2. Opłaty od szynkarzy . . . . .	374.000 "
" 3. Opłaty od zakładania gorzelń . . . . .	— "
" 4. Grzywny propinacyjne . . . . .	6.200 "
" 5. Dochód ze sprzedaży skonfiskowanych przedmiotów . . . . .	40 "
" 6. Odsetki zwłoki . . . . .	20.000 "
" 7. Zasiłek ze subwencji państwowej . . . . .	1,782.258 "
" 8. Odsetki od lokacji gotówki . . . . .	100.000 "
" 9. Rozmaite . . . . .	2.000 "
Suma dochodów	10,084.498 K.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Skałkowski** (czyta):

#### Wydatki:

Poz. 1. Spłata wylosowanych obligacji . . . . .	4,315.700 K.
" 2. Wypłata kuponów . . . . .	3,424.210 "
" 3. Prowizya bankowa . . . . .	6.400 "
" 4. Stemple na kwity od subwencji państwowej . . . . .	5.580 "
" 5. Podatek rentowy . . . . .	342.421 "
" 6. Podatek zarobkowy . . . . .	243.824 "
" 7. Bonifikacya funduszu krajowego i funduszy powiatowych . . . . .	317.896 "
" 8. Ryczałt za stemple od kwitów na czynsze propinacyjne . . . . .	20.000 "
Suma wydatków	8,676.031 K.

Porównując dochody . 10,084.498 K.  
z wydatkami . 8,676.031 "

okazuje się nadwyżka 1,408.467 K.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Skałkowski** (czyta):

#### Dochód:

Poz. 1. Odsetki . . . . . 359.717 K.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje budżet funduszu propinacyjnego i zasobowego, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Skalkowski (czyta):

Budżet galicyjskiego funduszu propinacyjnego rezerwowego na 1901.

Dyrekcya preliminaruje w dochodach tylko odsetki od papierów wartościowych do tego funduszu należących, a w wypadkach kosztów administracyjne w kwotach zupełnie zgodnych z budżetem na rok 1900 uchwalonym, z jedynym tylko wyjątkiem co do pozycji 1. tj. płace urzędników, w której z powodu awansu tudzież kwinkweniów zamiast uchwalonej na rok 1900 kwoty . . . . . 67.566 K. preliminarowaną jest kwota . . . . . 70.390 „  
zatem więcej o . . . . . 2.824 K.

Komisya budżetowa wnosi przeto zgodnie z preliminarzem Dyrekcyi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący budżet dochodów i wydatków galic. funduszu propinacyjnego rezerwowego na rok 1901.

#### Dochody:

Poz 1. Odsetki . . . . . 569.363 K.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda, kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skalkowski (czyta).

Poz. 1. Płace urzędników . . . . .	70.390 K.
2. Płace sług . . . . .	2.800 „
3. Adjuta . . . . .	1.600 „
4. Dyurna . . . . .	31.819 „
5. Ryczałt na utrzymanie kasy . . . . .	20.000 „
6. Czynsze najmu . . . . .	5.000 „
7. Koszta administracji pow. . . . .	52.000 „
8. Dyety i koszta podróży . . . . .	1.000 „
9. Potrzeby kancelaryjne . . . . .	3.000 „
10. Drobne koszta zarządu . . . . .	2.000 „
11. Koszta sądowe . . . . .	1.200 „
12. Remuneracye, zapomogi, nieprzewidziane . . . . .	20.000 „

Razem . . . . . 210.000 K.

Porównując dochody 569.363 K.  
z wydatkami . . . . . 210.809 K.

okazuje się nadwyżka 358.554 K.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Z kolei następuje Sprawozdanie Komisji budżetowej o zamknięciu rachunków galic. funduszu propinacyjnego za rok 1900 i preliminarzu tegoż funduszu na r. 1902. Allg. 148.

Sprawozdawca p. Skalkowski ma głos.

**Sekretarz Urbański.** Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Skalkowski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z zamknięcia rachunków za rok 1900 i preliminarza na rok 1902, wyrażając Dyrekcyi uznanie z powodu tak korzystnych wyników administracji.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek pierwszy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Skalkowski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Zamknięcie rachunku galicyjskiego funduszu propinacyjnego za rok 1900 przyjmuje Sejm do wiadomości i te rachunki zatwierdza.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek drugi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Skalkowski. (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący budżet dochodów i wydatków galicyjskiego funduszu propinacyjnego ogólnego na r. 1902:

#### Dochody.

Poz. 1. czynsze propinacyjne . . . . .	8,000.000 K.
2. opłaty od szynkarzy . . . . .	368.000 „
3. opłaty od zakładu gorzełń, browarów i miodosytni . . . . .	— „
Poz. 4. grzywny propinacyjne . . . . .	4.000 „
5. dochód ze sprzedaży skonfiskowanych przedm. . . . .	40 „
6. odsetki zwłoki . . . . .	20.000 „
7. zasilek z subwencji państwowej . . . . .	1,782.258 „
8. odsetki od lokacyi gotówki . . . . .	100.000 „
9. rozmaite . . . . .	2.000 „
Suma dochodów . . . . .	<u>10,276.298 K.</u>

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skalkowski (czyta).

#### Wydatki.

Poz. 1.	splata wylosowanych obligacyi . . . . .	4,490.100 K.
" 2.	wypłata kuponów . . . . .	3,249.856 "
" 3.	provizya bankowa . . . . .	6.400 "
" 4.	koszta stemplowe . . . . .	5.580 "
" 5.	podatek dochodowy . . . . .	— " "
" 6.	podatek rentowy . . . . .	324.986 "
" 7.	podatek zarobkowy . . . . .	243.824 "
" 8.	bonifikacya dla funduszu krajowego i funduszów powiatowych . . . . .	317.896 "
" 9.	ryczałt za należytości stemplowe od kwitów . . . . .	20.000 "
	Suma wydatków . . . . .	<u>8,658.642 K.</u>

Z porównania dochodów 10,276.298 K.  
z wydatkami . . . . . 8,658.642 "

okazuje się nadwyżka . . . . . 1,617,656 K.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skalkowski (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić jako budżet galicyjskiego funduszu propinacyjnego zasobowego na rok 1902.

#### Dochody.

Poz. 1.	odsetki . . . . .	420.691 K.
---------	-------------------	------------

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje dochody funduszu prop. zasobowego, zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skalkowski (czyta)

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący budżet galicyjskiego funduszu propinacyjnego rezerwowego na rok 1902.

#### Dochody.

Poz. 1.	odsetki . . . . .	584.295 K.
---------	-------------------	------------

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Skalkowski (czyta):

#### Wydatki.

Poz. 1.	plące urzędników . . . . .	65.820 K.
" 2.	plące sług . . . . .	2.800 "
" 3.	adjuta . . . . .	1.600 "
" 4.	dyurna . . . . .	31.819 "
" 5.	ryczałt do Skarbu Państwa za utrzymanie kasy . . . . .	20.000 "
" 6.	czynsze najmu . . . . .	5.000 "
" 7.	koszta administracyi powiatowej . . . . .	52.000 "
" 8.	dyety i koszta podróży członków Dyrekcyi . . . . .	1.000 "
" 9.	potrzeby kancelaryjne . . . . .	3.000 "
" 10.	koszta zarządu . . . . .	2,000 "
" 11.	koszta sądowe . . . . .	1.200 "
" 12.	remunerationy, zapomogi i wydatki nieprzewidziane . . . . .	20.000 "
	Suma wydatków . . . . .	<u>206.239 K.</u>

Potrącając od dochodów . . . . . 584.295 "  
wydatki . . . . . 206.239 "

nadwyżka dochodów funduszu rezerwowego . . . . . 378.056 "

doliczając dochody funduszu zasobowego . . . . . 420.691 "

i nadwyżkę dochodów ogólnego funduszu propinacyjnego . . . . . 1,617.656 "

wynosi suma nadwyżek dochodów, spodziewana w r. 1902 . . . . . 2.416.403 K.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Z kolei następuje sprawozdanie Komisji administracyjnej w przedmiocie zezwolenia reprezentacyi powiatowej w Grybowie na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 30.000 K. (All. 149).

Sprawozdawca poseł Karatnicki ma głos.

**Sekretarz p. Urbański:** Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Karatniekl** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą ustawę:

#### Ustawa

z dnia . . . . zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Grybowie na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 30.000 koron.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

#### Art. I.

Reprezentacji powiatowej w Grybowie zezwala się w myśl § 24. ust. o repr. pow. na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 30.000 koron.

#### Art. II.

Pożyczkę tę ma Reprezentacja powiatowa użyć na pokrycie kosztów budowy domu dla Reprezentacji powiatowej.

#### Art. III.

Ustawa ta wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

#### Art. IV.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta.

**P. Stojałowski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Stojałowski.

**P. Stojałowski.** Sprawa zaciągnięcia przez powiat grybowski pożyczki 30.000 K. na budowę domu Rady powiatowej, powoduje mnie, ażeby tę kwestyę, która jest powodem częstych nieporozumień między ludnością powiatu a reprezentacją powiatową, tutaj nieco omówić.

Wszędzie prawie powiaty to zrobiły, że na podstawie zaciągnięcia takiej pożyczki podbudowały domy dla rad powiatowych.

Otóż te domy stały się powodem jakichś nieporozumień z tego powodu, że skoro ten dom powstaje z funduszów powiatowych, a więc z funduszów gmin wiejskich, skoro lud taką pożyczkę musi na siebie brać i płacić także procenta, to słuszna jest, aby dom taki był prawdziwym domem powiatowym, aby wszyscy mieli do niego prawo.

Tymczasem sale rad powiatowych służą jednemu stronnictwu i jak chodzi o wybory albo zebranie, to jak się tam zbiera szlachta, to wtedy ta sala jest, ale jeśli chcą właścianie urządzić zgromadzenie w Radzie powiatowej to nie ma sali. To się dzieje nietylko w Bochni, ale wszędzie.

W jednym powiecie powiedział mi marszałek, że on z zasady na żadne polityczne zebranie w Radzie powiatowej nie pozwala. Ja chcę powstać przeciw tej zasadzie, bo Rada powiatowa jest strasznie polityczną, jak są wybory i pod ich pieczęcią idą rozmaite wezwania.

Nie mówię o wszystkich marszałkach, żeby tak postępowali, ale są tacy, co tak postępują, a myślę, że tego należałoby unikać, bo mamy dowód czarno na białem, że to idzie ze wspólnego kosztu, ten ciężar ponoszą gminy w powiecie, więc słuszną jest rzeczą, aby taki dom służył na pożytek całego powiatu bez różnicy stronnictw. Jaby nawet socyalnym demokratom pozwoił sali, bobym ich tam najprędzej przekonał, że na wsi nie mają co robić.

Jestem też przeciwny takiej, gospodarce jak np. w Łańcucie, że w tym domu roztaśuje się kasa zaliczkowa i potem niema z niego użytku, choć ostatecznie jakaś tam salka się znajdzie, jak chodzi o to, aby jakieś poufne zgromadzenie odbyć. Jeśli to jest lokal dla spraw powiatowych ze wspólnych funduszów, to nie na to, aby trzymać tam stałych lokatorów, bo wtedy cel tych domów jest chybiony.

Te uwagi chciałem podnieść, bo tak jak w Grybowie tak dzieje się wszędzie. Powiem jeszcze jedno, że taki dom mógłby oddać bardzo ważne usługi, gdyby marszałkowie niektórzy starali się to robić, co do nich z powołania należy. Mogą oni mieć wielki wpływ, gdyby się interesowali i opiekowali tym ludem.

Starostowie urządzają sobie »amtstagi« i zwołują wójtów, choć nie wiem, na jakiej podstawie to czynią i chciałbym, aby p. komisarz rządowy wyjaśnił mi to, gdzie jest taka ustawa, która daje starostom prawo nakazywania wójtom, aby przyszli, bo oni mają im coś nagadać, I nie dają za to wójtom żadnego wynagrodzenia. (Głos: i śniadania). No, śniadanie to tylko w czasie wyborów (weselość).

Otóż zdaje mi się, że starostowie robią to może na podstawie jakichś starych patentów z czasów absolutyzmu, ale jeśli im wolno urządzić takie roki z wójtami, to myślę, że marszałkowie mogliby robić to samo i zwo-

ływać ludzi bez nakładania na nich uciążliwości, bo jest wiele sposobności do tego np. przy targach, nabożeństwach lub odpustach. Do takich rzeczy dom rady powiatowej może i powinien służyć i gdyby panowie marszałkowie w tym kierunku działali, możeby było więcej zaufania, wzajemnej zgody i łatwiejsze we wszystkich sprawach porozumienie. Te uwagi wydało mi się stosownem podnieść, a ponieważ jest tu znaczny procent marszałków, więc je łatwiej uwadze tych Panów polecam.

**P. Klemensiewicz.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Klemensiewicz.

**P. Klemensiewicz.** Nie wiem, o co chodzi p. Stojałowskiemu. Jest sprawa o zezwolenie Reprezentacji powiatowej w Grybowie zaciągnąć pożyczkę 30.000 koron. P. Stojałowski nie zna widocznie stosunków miejscowych.

Rada powiatowa grybowska składa się w mniejszej własności z samych włościan, których jest 12-tu i nikt nie oponował, aby tam mieli zgromadzenia. Jako poseł grybowski i wiceprezes tej rady przez 16 lat, mając tam jeszcze i dziś stosunki, mogę oświadczyć że Reprezentacja powiatowa rządzi się jak najlepiej i otrzymywała niejednokrotnie od Wydziału krajowego pochwaly. Tych 30.000 koron jest na wystawienie nowego budynku. Plac jest zakupiony dawno, jednak domu nie ma. Będą tam bióra, sala zgromadzeń, a na dole Towarzystwo zaliczkowe, które będzie płacić czynsz, który pokryje procent od kapitału. Ja proszę, aby Sejm przyjął wnioski komisji, bo nie ma powodu do nieuwzględniania próśby tej Reprezentacji powiatowej.

**Marszałek.** Żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

**Sprawozdawca p. Karatnicki.** Zrzekam się głosu.

**Marszałek.** Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

**Sprawozdawca.** Wnoszę przyjęcie uchwały en bloc.

**Marszałek.** Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

**Sprawozdawca.** Wnoszę przyjęcie uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trze-

ciem czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Komisji szkolnej o czynnościach Dep. II. Wydziału krajowego w sprawach szkolnych, fundacyjnych i artystycznych. (All. 150).

Sprawozdawca p. Zaleski ma głos.

Sprawozdawca JE. p. Zaleski (zaczyna czytać sprawozdanie).

**Sekretarz p. Urbański.** Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest o wniosek uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca JE. p. Zaleski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sprawozdanie Wydziału kraj. z czynności Departamentu II. za czas od 15. listopada 1899 do końca grudnia 1900 przyjmuje się do wiadomości.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

**P. Cielecki.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Cielecki.

**P. Cielecki.** Jedną z najważniejszych naszych instytucji jest i powinna nią być Macierz polska i kraj powinien się nią szczerze zajmować. Z przykrością widzę, że w sprawozdaniu z czynności Departamentu II. Wydziału krajowego niema wzmianki o Macierzy i o wydawnictwie „Niedzieli“, która jest jej organem. Wprawdzie niema wzmianki i o Proświcie. (Głos: jest). W takim razie przepraszam, że przeoczyłem to, ale o Macierzy wzmianki niema, a ja powtarzam, że uważam Macierz za jedną z najważniejszych instytucji i każdy z nas powinien wiedzieć, jak się z nią rzecz ma, co się wydaje, jakie książeczki i w jakim kierunku, szczególnie gdy „Niedziela“ nie jest odpowiednio redagowana i są artykuły wprost szkodliwe i niebezpieczne, jak ów z 10. lutego b. r. Dlatego pozwalam sobie wnieść rezolucję:

„Wzywa się Wydział krajowy, aby w przyszłości w sprawozdaniu o czynnościach Departamentu II. była zawsze odpowiednia wzmianka o Macierzy polskiej i o Proświcie“.

**Marszałek.** Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta.

**P. Bojko.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Bojko.

**P. Bojko.** Piękną zaiste była myśl tych, którzy założyli taką instytucję jak Macierz, która już w innych krajach wydała znakomite rezultaty. Naturalnie, że jeśli Sejm wówczas uważał, że wydawaniem książeczek rozszerzy oświatę w kraju, z pewnością nie mógł zapomnieć, że daleko prędzej dojdzie do tego celu, jeżeli będzie wychodzić kosztem kraju dla ludu gazeta i takową kazał wydawać. Dziś po 18 latach wartaloby abyśmy choć tyle wiedzieli, jakie rezultaty gazeta wydaje, czy w ogóle oplaca się skórka za wyprawę, czy ta rzecz jest odpowiednią.

Znam tę gazetę i przyznaję, że są tam rzeczy bardzo stosowne, niemam pretensyi, aby ta gazeta popierała to stronnictwo, do którego ja należę, albo pisała pochwały dla członków w ogóle stronnictwa, ale przykro mi, że ta gazeta nie stoi właśnie na stanowisku bezpartyjnym.

Chcę tylko podnieść tu rzecz, która mnie uderzyła, mianowicie chodzi mi o jeden artykuł, gdzie wytyka włościanom, że mają dużo dzieci. (Wesołość). Pisze, że w każdym kątku po dzieciątku, a na przupiecku dwoje a dalej, że chłopu jest łatwiej o dzieciaka niż o cielaka, a dalej odnośnie do tego, że my mówimy, iż Pan Jezus to dał, powiada, że to jest nie błogosławieństwo Boże, tylko nasza nieogłębność i niewstrzeżliwość. (Wesołość).

Dalej mówi, że w wielu państwach ludność dawno ogranicza się na tem, że w każdej rodzinie godzi się mieć dwoje dzieci. Moi Panowie, trudna rada, to jest w Polsce taki zwyczaj, że chłop pieniędzy mógł nie mieć, ale dzieci nietylko że ma, ale powinien je mieć, bo potrzeba i robotnika i kraj, który dzieci niema, nie jest bardzo szczęśliwy. Mamy tu przykład na Węgrzech, którzy przy każdej konskrypcyi rachują się i radziby, żeby ich było więcej ciągle, a tu jakoś ich nie przyrasta. (Wesołość). Otóż może być taka rada praktyczna, temu nie przeczę — ale jest rzeczą dla nas nieprzyjemną i jeśli my słuchamy Wydziału krajowego i w ogóle wszystkich rozporządzeń i stosujemy się do nich i odnosimy z tego praktyczne skutki, to jednak wątpię, czy ta gazetka czy taki artykuł jak ten, o którym mówiłem, zrobił jakie wrażenie na włościaństwie i czy ci wszyscy, co go czytali, do tej rady się zastosują. (Wesołość). Nie ubliżam tu autowi który inne rzeczy bardzo dobre pisze, ale mógłby daleko lepiej zrobić, gdyby takich artykułów dla chłopów nie umieszczał.

Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Weszczyński.

Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński.** Przyznaję, że ten artykuł był nieodpowiedni i oświadczam, że z powodu tego artykułu właśnie nastąpiła zmiana redaktora pisma. Jestto najlepszy dowód, żeby nikt nie sądził, że ten artykuł był odpowiedni.

**P. Pilat.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Pilat.

**P. Pilat.** Zgadzam się co do oceny tego artykułu z szan. p. Bojką i muszę stwierdzić, że wskutek tego artykułu nastąpiła zmiana redaktora.

Artykuł ten nie był napisany przez poprzedniego redaktora, tylko przez kogoś, który go chwilowo zastępował i poprostu nie wiem, z jakich motywów ten artykuł podsunął. (Nazwisko jest mi znane, ale wymienienie nazwiska nie jest potrzebne).

Jeżeli Panowie mieli sposobność wglądania do następnych numerów, to te następne numera świadczą o zmianie kierownictwa i że obecne kierownictwo daje rękojmię, że będzie inaczej, czego socie życzyć należy.

Zechciejcie Panowie uwzględnić, że to niepodobieństwo, ażeby jeden człowiek czytał każdy artykuł przed drukiem.

Pod tym względem w każdym piśmie odpowiedzialność spoczywać musi na redaktorze. a nadzór tylko niestety ex post może być czynny. Co do działalności Macierzy polskiej, to można się powołać na ogłoszone w swoim czasie sprawozdanie za czynności z r. 1900.

To sprawozdanie i dołączony do niego spis publikacyj wskazuje, że, co jest możebne zrobić tym funduszem, to się robi. Mogę wskazać na taką publikację, jak na Powszechną Encyklopedyę, która doznała powszechnego uznania, gdzie tylko polskiej mowy używają. Takie publikacje zasługują na wszelkie uznanie i mogę powiedzieć, że tego rodzaju publikacje, jakie w ostatnich latach wyszły, równać się mogą z najlepszym wydawnictwem, jakie się w innych krajach pojawiło, a mogę to tem śmieiej powiedzieć, że sobie najmniejszej nie przypisujemy zasługi, bo to jest wyłączną zasługą prezesa p. Władysława Łozińskiego i jego niestrudzonego pomocnika, prof. uniwersytetu lwowskiego p. Dra Finkla.

**P. Stojalowski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Stojalowski.

**P. Stojalowski.** Ja chcę tylko to dodać, że nam nie chodzi o ten artykuł, ale nam chodzi o to, że uważamy „Niedzielę“ za niepotrzebną, tak jak jest obecnie i żeby

Sejm miał dać 3.000 K na to wydawnictwo.

„Niedziela“ nie jest ani literackiem ani gospodarskiem pismem i pismo to rzeczywiście nikomu żadnego pożytku nie przynosi. Jeżeli ono ma podzielać na ruch i kierunek polityczny ludu, to tego skutku zupełnie nie odnosi, bo pod względem politycznym żaden chłop nie trzyma się polityki „Niedzieli“, to jest pismo pańskie.

Jeżeli ma być wydawaną tak nędznie i lichy, jak obecnie, to cel tego pisma jest zupełnie chybiony.

Jabym pragnął, aby „Niedziela“ była pismem ludowem pouczającym, tak jak niektóre pisma chłopskie, które rzeczywiście przyczyniły się wiele do oświaty ludu, a wypełnimy tę lukę, jaką my redaktorzy pism politycznych zostawiamy. Dlatego rzeczywiście nie występuję przeciw wydawaniu „Niedzieli“, tylko niech ona będzie porządnie redagowaną. P. Dr. Pilat chwalił Macierz polską. Mnie się zdaje, że ta Macierz na tę pochwałę nie zasługuje, bo n. p. taka Encyklopedia powszechna nie leży właściwie w interesie tego wydawnictwa, bo ten fundusz jest na to, ażeby podnieść piśmiennictwo ludowe a czy Encyklopedia podnosi to piśmiennictwo, pozwalam sobie wątpić.

Otóż dlatego zdaje mi się, że kierunek wydawnictwa Macierzy polskiej nie jest właściwy; a przyczyniłbym na dowód to jedno, że Macierz polska za tyle lat swego najwyższego celu nie osiągnęła, ażeby wytworzyć jakieś piśmiennictwo ludowe, dać nam przynajmniej 2 pisarzy ludowych. Także chodzi o to, ażeby bodaj jeden konkurs rozpisać; słyszeliśmy raz o konkursie na artykuł do gazety, ale to jest bardzo mało. Nie czynię żadnego wniosku, poleciłbym tylko te uwagi uwzględnieniu tak departamentu II. jakoteż i kuratorowi „Niedzieli“. Jest w sprawozdaniu jeszcze jedna kwestya poruszona, która także z wnioskiem, przez p. Brunickiego postawionym w tej Izbie, na nowo podniesioną została, t. j. kwestya djaków i organistów. W sprawozdaniu tem czytamy bardzo słuszną uwagę Wydziału krajowego, iż Wydział krajowy nie mógłby Wysokiemu Sejmowi polecać podwyższenia ciężarów w tym kierunku.

(JE. p. Zaleski. Ale to należy do budżetu!)

Wydział krajowy kończy tem, że żąda rzeczywiście, ażeby Sejm dał mu jakieś nowe polecenie w tym kierunku. Jabym do II. departamentu wniósł prośbę, ażeby nie odrzucał tego tak a limine, tylko ażeby ustawę o komitecie kościelnym starał się zmienić. Jestem przekonany, że gdy ustawa przyzna komitetowi kościelnemu obszerniejsze prawo

wglądu w rachunki kościelne, to się pokaże, że rzeczywiście z dochodów bieżących los organistów i djaków będzie zabezpieczony. Sam jako ksiądz z praktyki powiem, że ten komitet właściwie nie ma żadnego prawa — tam gdzie proboszcz chce, to płaci coś, a gdzie nie chce, to go nikt nie zmusi, bo ustawa nie daje mu prawa żadnego. Druga wskazówka, którąbym departamentowi II. udzielił, jest ta, żeby przy zmianie ustawy kościelnej, którą się zajmował, starano się tak rzeczy postawić, ażeby organistów przyjmował i godził komitet kościelny. Ustawa sama mówi, że to są słudzy kościelni, tymczasem w praktyce nie są to słudzy kościelni, tylko prywatni, bez zabezpieczenia żadnego swego losu.

I ja także stoję na tem stanowisku, że nie możemy ciężarów na ludność nakładać, tylko organizacya musi być w zakresie działania komitetu kościelnego rozszerzoną. Te dwie uwagi polecam do uwzględnienia.

P. Skalkowski. Proszę o głos.

Sekretarz p. Niezabitowski Wnoszę o zamknięcie dyskusyi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek zamknięcia dyskusyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Głos ma p. Dr. Skalkowski.

P. Dr. Skalkowski. Ja tylko w paru słowach pozwolę sobie zaznaczyć, że krytyka, której doznała praca Macierzy polskiej, jest za surową i niezasłużoną. Nie jest ona organem żadnego stronnictwa, podaje przedmiotowo najważniejsze wypadki polityczne i zawsze część gospodarczą i beletrystyczną.

Jest dużo włościan, którzy życzą sobie, takie pismo czytać, trudno, ażeby nie zadośćuczynić tej potrzebie spokojnej części ludności. Encyklopedia doznała wszechstronnego uznania i to nie jest moje zdanie, lecz zdanie powag. na tem polu.

To samo odnosi się do dzieł mniejszych. Wspomnę tu o dziele, które ofiarował prezes Macierzy polskiej, zasłużony Władysław Łoziński „Oko proroka“, — gdzie przedstawiony jest obraz z dziejów naszych na tle ludowem, mieszczańskiem i włościańskiem, które jest nadzwyczaj poczytne. Jest to praca bezinteresowna i kto chce się tej pracy spokojnie przypatrzeć, to nie może odmówić jej uznania.

Marszałek. Rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. JE. Zaleski. Sprawa djaków i organistów, o której wspominał p. Stojałowski, pod względem organizacyjnym

jest sprawą administracyjną, pod względem finansowym sprawą budżetową. Z tego powodu komisya szkolna nie miała sposobności zajmując się nią. Ostatecznie co do niej nie postawił p. Stojalowski żadnego wniosku.

P. Cielecki postawił rezolucję w sprawie Macierzy, która jednak zdaje mi się bezprzedmiotową. Opiewa ona (czyta):

„Wzywa się Wydział krajowy, aby w przyszłości w sprawozdaniu o czynnościach Departamentu II. była zawsze odpowiednia wzmianka o Macierzy polskiej i o Proświcie.“

Komisya szkolna nie przeoczyła tego braku wzmianki o Macierzy i wyraziła życzenie, aby to sprawozdanie co rok przedkładać.

Pan referent II. Dep. przyrzekł to i stało się zadość temu, czego się domagał p. Cielecki. Co do wydawnictw tego stowarzyszenia, to mówili o tem p. Pilat i Skałkowski, którzy się lepiej na tem rozumieją odemnie i niemam nic do dodania.

Co do artykułu „Niedzieli“, który słusnie krytykowano, to mieliśmy o tem wystarczające wyjaśnienie od p. Pilata. Wniosków innych nie stawiano prócz wniosku rezolucyjnego p. Cieleckiego, o którym wspominałem. Pozwalam sobie powtórzyć wniosek komisji (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności Departamentu II-go za czas od 15. listopada 1899 do końca grudnia 1900 przyjmuje się do wiadomości.“

**Marszałek.** Czy p. Cielecki utrzymuje swój wniosek?

P. Cielecki. Utrzymuję.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Cielecki. Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Cielecki.

P. Cielecki. Zdaje mi się że to zbyt ważna sprawa, aby w sprawozdaniu departamentu nie było o niej wzmianki. Wyjaśnienie pana referenta jest bardzo cenne, ale zdaje mi się, że to sprawy nie załatwia i z naciśkiem podnoszę, musimy zadość uczynić powszechnemu życzeniu i sprawa Macierzy zbyt ważna, aby ją przeoczyć można.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Zaleski. Przyjmuje rezolucję.

**Marszałek.** Kto przyjmuje rezolucję p. Cieleckiego, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału

krajowego o krajowej szkole gospodarstwa lasowego za r. 1899/900. **All. 151.**

Sprawozdawca poseł Zdzisław Tarnowski ma głos.

Sprawozdawca Zdzisław hr. Tarnowski. (Zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. Niezabitowski. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Zdzisław hr. Tarnowski (czyta).

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o szkole gospod. las. za rok 1899/1900.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby możliwie najspieszniej przystąpił do ubezpieczenia stromej szkarpy ogrodu szkolnego od ul. św. Marka.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał, czy zachodzi potrzeba rozszerzenia budynku szkolnego i ażeby ewentualnie w tym kierunku na najbliższej sesji Sejmowej odpowiednie wnioski przedstawił.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Zdzisław hr. Tarnowski (czyta).

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o szkole gospod. las. za rok 1899/1900.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek I., zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zdzisław hr. Tarnowski (czyta).

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby możliwie najspieszniej przystąpił do ubezpieczenia stromej szkarpy ogrodu szkolnego od ul. św. Marka.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek II., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zdzisław hr. Tarnowski (czyta).

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał, czy nie zachodzi potrzeba rozszerzenia budynku szkolnego i ażeby ewen-



tualnie w tym kierunku na najbliższej sesji Sejmowi odpowiednio wnioski przedstawił.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek III. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie Komisji bankowej o sprawozdaniu Wydziału kraj. w przedmiocie galic. Kasy Oszczędności. (Al. 152).

Sprawozdawca poseł Binder ma głos.

Sprawozdawca p. **Binder.** (Zaczyna czytać sprawozdanie).

**Sekretarz p. Urbański.** Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Binder** (czyta).

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z 21. maja 1901 l. 31.439 o gal. Kasie oszczędności a zarazem przedłożone niem regulaminy i instrukcje, a mianowicie:

1. Instrukcję dla syndyka,
2. „ „ oddziału kasowego,
3. „ „ biura kontroli wkładów,
4. „ „ kasy wkładów,
5. „ „ buchalteryi,
6. „ „ kancelaryjną dla oddziału hipotecznego,

7. Pragmatykę służbową urzędników i sług,

8. Regulamin dla Wydziału kasy,

9. Instrukcję dla Komitetu rewizyjnego,

10. Regulamin dla Dyrekcyi,

11. Instrukcję co do pożyczek hipotecznych,

12. „ „ o udzieleniu pożyczek gminom i powiatom,

13. Instrukcję o udzieleniu kredytów budowlanych,

14. Regulamin zestosunkowania poszczególnych, statutem dozwolonych lokacyi,

z tem wszakże zastrzeżeniem, że uwagi Komisji, odnoszące się do regulaminów pod 8—14 przy ich interpretowaniu zastosowane będą.

2. Sejm udziela Zarządowi gal. Kasy oszczędności we Lwowie absolutorium z rachunków Kasy za rok 1900.

3. Sejm wzywa Wydział krajowy, aby wziął pod rozwagę następstwa łączące się z osiągnięciem przez gal. Kasę oszczędności stanu kapitałów wkładowych w sumie

70,000.000 K. i w porozumieniu z Zarządem Kasy przedstawił swoje wnioski najbliższemu Sejmowi.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Binder** (czyta):

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z 21. maja 1901 l. 31.439 o gal. Kasie oszczędności a zarazem przedłożone niem regulaminy i instrukcje, a mianowicie:

1. Instrukcję dla syndyka,
2. „ „ oddziału kasowego,
3. „ „ biura kontroli wkładów,

4. „ „ kasy wkładów,
5. „ „ buchalteryi,
6. „ „ kancelaryjną dla oddziału hipotecznego,

7. Pragmatykę służbową urzędników i sług,

8. Regulamin dla Wydziału kasy,

9. Instrukcję dla Komitetu rewizyjnego,

10. Regulamin dla Dyrekcyi,

11. Instrukcję co do pożyczek hipotecznych,

12. „ „ o udzielaniu pożyczek gminom i powiatom,

13. Instrukcję o udzieleniu kredytów budowlanych,

14. Regulamin zestosunkowania poszczególnych, statutem dozwolonych lokacyi, z tem wszakże zastrzeżeniem, że uwagi Komisji, odnoszące się do regulaminów pod 8—14 przy ich interpretowaniu zastosowane będą.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 1. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Binder** (czyta):

2. Sejm udziela Zarządowi gal. Kasy oszczędności we Lwowie absolutorium z rachunków Kasy za rok 1900.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 2. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

3. Sejm wzywa Wydział krajowy aby wziął pod rozwagę następstwa, łączące się z osiągnięciem przez gal. Kasę oszczędności stanu kapitałów wkładowych w sumie 70,000.000 K. i w porozumieniu z Zarządem Kasy przed-

stawił swoje wnioski najbliższemu Sejmowi.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 3. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie Komisji solnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w zakresie sprzedaży soli.

Sprawozdawca poseł Merunowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Merunowicz (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

P. Merunowicz (czyta):

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego o sprzedaży soli pod jego zarządem w roku 1900 przyjmuje się do wiadomości.

II. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby uchylił obowiązek ubezpieczenia przez Wydział krajowy kredytu udzielonego mu w poborze soli z salin, weksłami.

III. Sejm wzywa c. k. Rząd ponownie, żeby w porozumieniu z królewskim rządem węgierskim dążył do obniżenia fiskalnych cen soli — a w pierwszym rządzie cen soli dla bydła.

IV. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby rozszerzył ulgi, ułatwiające ludności rolniczej w okolicach, położonych w pobliżu źródeł słonych, korzystanie z tego naturalnego bogactwa przyrody dla użytku chowu bydła.

V. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby przystąpił wreszcie do odbuwania spalonej saliny w Dolinie.

VI. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby niezwłocznie zarządził budowę toru dowozowego od stacji c. k. kolei państwowej, do solinarnych magazynów soli w Kałuszu.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

**Sprawozdawca.** Wnoszę przyjęcie uchwały en bloc.

**Marszałek.** Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisji bankowej o przedłożeniu Wydziału krajowego o Banku krajowym za r. 1900. (All. 154).

Sprawozdawca p. Loewenstein ma głos.

Sprawozdawca p. Loewenstein (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Loewenstein (czyta).

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o Banku krajowym za rok 1900;

2. Sejm udziela Dyrekcyi Banku krajowego absolutoryum z rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1900.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Romanowicz. Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Romanowicz.

P. Romanowicz. Zapisalem się do głosu nad sprawozdaniem o Banku krajowym, nie dlatego, aby je poddawać krytyce, bo oświadczam, że się z niem zupełnie zgadzam, tylko, aby uwagę Izby zwrócić na pewną bardzo nagłą potrzebę kraju.

Bardzo często można się było spotkać ze zdaniem, że Bank krajowy nie odpowiedział tej idei, która była myślą przewodnią św. p. Zyblikiewicza, kiedy Bank krajowy zakładał i myślą Sejmu przewodnią kiedy, za wnioskiem ówczesnego marszałka poszedł. Przyswiecała mu wtedy myśl stworzenia instytucji, któraby dla ekonomicznego podniesienia wszystkich gałęzi życia tego kraju się przyczyniła. Więc nie tylko rolnictwa, nie tylko handlu i przemysłu, pojętego na tak szeroką skalę jaka odpowiada dzisiejszemu rozwojowi w całym świecie. Śp. Zyblikiewicz myślał że może ten Bank, prawda, w mniejszych rozmiarach, boć nie ma prawa emitowania not papierowych, ale że może zdziała dla kraju tyle, co niegdyś Bank polski w królestwie działał, że stworzy wielki przemysł, wyzwoli kraj od haraczu płaconego obcom za obce wyroby, da zarobek rękom, które na to czekają. Bo nie ulega chyba wątpliwości, że za rozwojem przemysłu idzie w ogóle cywilizacyjny wzrost i środki w ogóle, które do podniesienia oświaty i umysłowości kraju są niezbędnie potrzebne.

Tego zadania Bank krajowy nie spełnił, bo środkami, jakimi rozporządzał, spełnić go nie mógł.

Akcya kraju w kierunku podniesienia przemysłu, niewątpliwie przyniosła dotąd wcale pokaźne owoce, ale pokaźne chyba w tem tylko, że ci, którzy byli słabi tj. przemysł domowy, że ci są troszeczkę silniejszymi, że ci którzy w tym przemyśle domowym zarabiali nędznie dziennym zarobkiem, bezwarunkowo nieodpowiadającym wysiłkowi pracy, dziś mają zarobek, o którym możemy powiedzieć, że jest trochę mniej nędzny. Więc bardzo jeszcze niedostateczny, ale jednak poczyniliśmy pewne postępy w kierunku tego przemysłu domowego.

Za pomocą szkół przemysłowych podniosło się nieco poziom fachowego wykształcenia rękodzielników. To wszystko przyznać się musi. Ale Wysoka Izba, jakże od tego, w co się tyle pracy włożyło, w co się włożyło także dość grosza krajowego, jakże od tego niesłychanie daleko do tego, aby kraj nasz w swoim życiu ekonomicznem nie tylko na samem rolnictwie się oparł, ale i na przemyśle, zwłaszcza przemyśle wielkim, który wszędzie główną siłą ekonomiczną stanowi. Ale my tego przemysłu poprostu nie znamy.

Tu i ówdzie zaczątki, jakieś próby, które pozwalają tylko mieć nadzieję, że jeżeli by się silniejszy krok naprzód zrobiło, to nie będzie to bezowocne..

Ostatnie dwa spisy ludności spis z r. 1890 i 1900 po dokładnej analizie cyfr doprowadzają do tego rezultatu, że w tych dziesięciu latach ludność kraju naszego, gdyby nie była uszczuplona przez emigrację byłaby powinna wzrosnąć o 300.000 więcej, niż istotnie wzrosła; jeżeli bowiem przez szereg tych lat weźmiemy cyfry urodzonych i zmarłych, i zwyżkę urodzonych nad zmarłymi, to dostaniemy cyfry, które są przeszło o 300.000 wyższe, aniżeli cyfry wzrostu ludności przez 2 spisy skonstatowane, to znaczy, że te 300000 ludzi wyemigrowało z kraju dla braku zarobku.

Ludność mnoży się szybciej aniżeli rola wyżywić ją może. Chcąc przeto, żeby ta ludność wyżywić się mogła stworzyć trzeba przemysł.

Stworzenie wielkiego przemysłu będzie mieć i dla rolnictwa kolosalne znaczenie, a to z tego powodu, że się temu rolnictwu zapewni miejscowego konsumenta na wszystkie jego płody, a ten konsument miejscowy da rolnikowi nie zależnie od niepewnych i chwiejnych konjunktur targów zagranicznych. W tem jest zapewnienie dla naszego rolnika,

że nie będzie musiał szukać dla zbycia swego produktu targów zagranicznych, na których czasem tego produktu umieścić nie może.

Podniesienie wielkiego przemysłu jest także podniesieniem siły podatkowej w kraju, co ma wysoką doniosłość polityczną wobec państwa i doniosłość społeczną dla nas na wewnątrz.

Ma wysoką doniosłość polityczną w obec państwa bo im bardziej siła podatkowa wzrośnie, tem bardziej my możemy w stosunku do innych przyczynić się do wspólnych potrzeb państwa im silniej w obec tego państwa stoimy tem mniej narażamy się na zarzuty, które są niesprawiedliwe ze strony tego państwa, które nasz kraj przez przeszło sto lat tak zaniedbało, a mają niestety za sobą wiele pozorów — zarzuty, że my żądając inwestycji, wyciągamy rękę po obcy grosz podatkowy.

Jeżeli podniesie się siła podatkowa, to oprócz tego politycznego znaczenia, tego uniezależnienia kraju i na wewnątrz to znaczenie, że działalność naszego samorządu na wszystkich polach życia może być płodniejszą, aniżeli była dotychczas.

Proszę panów, może być, że to co powiedziałem, było zbyt techniczne, bo chyba już dziś każdy jest przykonany, że na jednej nodze, na samem rolnictwie, kraj chodzić nie może, ale na obu nogach na rolnictwie i przemyśle chodzić powinien.

Ale jeżeli dawniej mogliśmy dla tej sprawy pracować tymi drobnymi środkami, jakimi rozporządzaliśmy, to chyba teraz ostateczna chwila, aby sobie powiedzieć, że do nas ma zastosowanie to, co mówił Maculay, że chcąc kraj jakiś z nędzy i upadku dzwignąć i ekonomicznie podnieść, to niewłaściwie jest używać małych środków, bo one raczej szkodzą aniżeli pomagają — ale musi się użyć wielkich środków.

Chciałbym, ażebyśmy się przejęli tą myślą, że w tej industrializacji kraju naszego jest jego przyszłość. Jest w tem jego przyszłość polityczna bo jego uniezależnienie do pewnego stopnia od państwa, jest jego przyszłość cywilizacyjna, bo mu daje środki do spełnienia tych wielkich zadań, które mamy przed sobą do spełnienia, — dość wspomnieć o szkołach, a wobec których nie raz jesteśmy bezradni wprost dla braku funduszków, jest wreszcie doniosłość dla kraju społeczna, bo daje zarobek milionom ludności, której dziś tego zarobku brak.

Wobec tego trzeba nam raz chwycić się środków energicznych i wielkich.

Niech nam nikt nie mówi, że w naszym kraju są warunki takie, dla których to się

nigdy nie uda, że u nas wogóle wielki fabryczny przemysł możliwym nie jest. Mnie się zdaje, że byłby on niemożliwym chyba tylko dlatego, że nie chwytny się tej idei, z dostatecznym jej zrozumieniem i przejęciem się nią, i z dostateczną energią. Jeżeli kiedy próby w tym kierunku czynione się nie udały lub chybią z powodu pierwszych trudności, zaraz zniechęcamy się i cofamy się zupełnie. Więc jeżeli o niemożliwości mowa, to ona leży w nas samych, a to zmienić się chyba daje.

Są trudności, nie przeczę, trudności polegające n. p. na położeniu geograficznem tego kraju, trudności, które jednak dobrą polityką taryfową i komunikacyjną w znacznej mierze pokonane być mogą. Są trudności, które leżą n. p. w braku węgla w całej środkowej i wschodniej części kraju, a które znowu dobrą polityką taryfową i komunikacyjną pokonać się dadzą.

A tembardziej w czasach dzisiejszych, kiedy elektryka zaczyna usuwać parę, kiedy użytkowanie sił wodnych dla przemysłu, przez wytworzenie temu przemysłowi energii elektrycznej stwarza zupełnie nowe warunki rozwoju przemysłu, z których korzystają gdzie indziej, a z których my dotychczas nie korzystamy.

A jeżeli kto mówi o tem, że nam brak surowych materiałów do wielkiego przemysłu, to wskażę zawsze na przykład Szwajcaryi, która nie ma ani jednej grudki surowego żelaza, nie ma węgla, a mimo to stworzyła przemysł maszynowy kolosalny, który konkuruje z przemysłem angielskim i niemieckim. Więc jeżeli tam inteligencja ludzka i kapitał mogły stworzyć przemysł, który pod względem surowego materiału nie miał żadnych warunków w kraju, dlaczego u nas to samo stworzyłyby się nie dało?

Gdybym chciał rozwijać całkowity program środków ku podniesieniu wielkiego przemysłu, a raczej stworzenia go w naszym kraju, zaszedłbym daleko poza przedmiot, który nas obecnie zajmuje.

Mówimy o Banku, więc do Banku wracam, bo musiałbym rozwodzić się nad środkami, które nie od nas a od Państwa zależą, o czem może będę miał sposobność mówić kiedyindziej — musiałbym mówić o niektórych działach polityki społecznej, która pośrednio oddziałuje bardzo na warunki stworzenia przemysłu, ale to pomijam a wracam do kwestyi czysto bankowej.

Nie ulega dla mnie żadnej wątpliwości a zapewne i Panowie to potwierdzenie, że kredytu przemysłowego w właściwym tego słowa znaczeniu u nas nie ma, że w warun-

kach, w jakich stworzono Bank krajowy, o udzielaniu właściwego kredytu przemysłowego, mowy być nie może, o tem wiemy.

Proszę Panów, przemysłowic, który ma jakieś większe zamówienie, który zrobił kontrakt na jakąś dostawę, może pewność, że mieć na całym świecie, jeżeli jest tylko człowiekiem uczciwym, do którego instytucje mają zaufanie, że się ze zobowiązania dobrze wywiąże, dostanie kredyt na tę robotę, której podejmuje. I to jest najważniejsza forma kredytu przemysłowego, który daje mu potrzebny kapitał obrotowy do wykonania pewnego interesu.

Tego u nas nie ma, u nas Banki dają kredyt tylko wekslowy, a do tego kredytu trzeba mieć podpis zyranta, ten zyrant zaś w bardzo wielu wypadkach drogo sobie każe za swój podpis płać.

Ta właściwa forma kredytu przemysłowego powinna być u nas zaprowadzoną.

Weźmy n. p. dalej zaliczkową, nie wyrobów, weźmy rodzaj zaliczek, które są najtrudniejsze, ale przecież mogłyby się dać wprowadzić w życie, t. j. tak zwany kredyt na należytości książkowe.

To są wszystko rzeczy, które wykonane być mogą, i wykonane być powinny, a które w ramach dzisiejszych zasobów i organizacji Banku krajowego przez ten Bank wykonane być nie mogą.

Ale na tem nie kończy się to, co według mego przekonania instytucja przez kraj i dla kraju stworzona, powinna dla przemysłu wielkiego zdziałać.

Ona powinna się starać o stworzenie tego przemysłu, ona powinna brać inicjatywę w tym kierunku, powinna za pomocą brania udziału w kapitale zakładowym w formie akcji, albo innych udziałów ułatwiać tworzenie wielkich fabrycznych przedsięwzięć. I pragnąłbym, aby ten Wysoki Sejm, który teraz swoje sześćdziesiąte kończy, z początkiem 20-go stulecia, uchwałą swoją wskazał Bankowi konieczność pójsicia w tym kierunku, ba, ale nie tylko wskazał, ale zarazem zapewnił, iż będą dane środki, aby to mogło być wykonane.

W zakresie tych środków, jakimi Bank dziś rozporządza, jest to wprost niemożliwym. Chcąc rozpocząć tę, pierwszorzędną dziś dla kraju doniosłość akcyę, trzeba kapitał zakładowy Banku krajowego bardzo znakomicie podnieść, i kraj musi sobie powiedzieć, że skoro z bieżących swoich dochodów tego absolutnie uczynić nie jest w stanie, to uczyni to zapomocą pożyczki większej kilkomilionowej — muszę powiedzieć taką cyfrę — pożyczki kilkomilionowej, której gotówka byłaby Bankowi krajowemu dana, jako pomnożenie jego kapitału zakładowego na utworzenie osobnego

w Banku krajowym oddziału przemysłowego. Mówię, osobnego oddziału i to oddziału, któryby tworzył zupełnie odrębną część fundusów Banku i odrębną część jego interesów, a mówię to dlatego, ponieważ łatwo spotkać mnie może zarzut, że stworzenie takiego oddziału w Banku krajowym mogłoby oddziaływać niekorzystnie na dział hipoteczny, na zaufanie do tego działu, i mówiąc wyraźnie, na kurs listów zastawnych. Temu trzeba wprzód zapobiedz. Ja nie rozstrzygam w tej chwili kwestyi, czy słuszną jest ta zasada, jaką wielu teoretyków finansowych wyznaje, że hipotecznej instytucji, z czysto bankową wiązać nie można.

Mnie się zdaje, że to nie jest konieczne tak, ale w każdym razie dla interesu kursu listów tego banku, będzie rzeczą zupełnie użyteczną, jeżeli ten dział przemysłowy będzie wyodrębniony. Będzie on wprowadzie pod wspólnym zarządem, ale cała rachunkowość jego powinna być osobno prowadzona, żeby jego zyski albo straty nie miały nic wspólnego z zyskami albo stratami innych oddziałów banku krajowego. Jest taki osobny dział dla tego kredytu przemysłowego w banku krajowym konieczny także i z tego względu, że oczywiście skład jego personelu musiałby być nieco odmienny, aniżeli skład personelu tych oddziałów, które idą drogami dotychczas z dawna uTOROWANE. Tu w tym dziale trzeba nowe torować drogi, tu żadne formułki ani szablony nie wystarczą.

Wiem ja, że zapraszam ten Wysoki Sejm do akcji śmiałej, wiem, że spotkają mnie zarzuty, że na przemyśle się traci. Tracił i bank polski, ale kraj kolosalnie zyskał i kto zna historję fabryki żyrardowskiej i tylu innych zakładów przemysłowych, które powstały w Królestwie Polskiem, ten wie, że powstały one z inicjatywy Banku polskiego, że były może na nich pewne straty, lecz zakłady te zostały potem objęte przez innych ludzi, inne grona rozwinęły się i podniosły a siła finansowa Banku polskiego nic nie utraciła.

U nas mamy trochę doświadczenia w mniejszych rozmiarach z naszym funduszem przemysłowym, tym, którym zarządza Wydział krajowy i komisya przemysłowa. Wiecie panowie, że ten fundusz musiał nieraz coś zaryzykować, — bo wogóle w przemyśle ryzyko jest — a nawet były nieraz i straty. Proszę jednak zrobić rachunek a przekonacie się panowie z tego rachunku, że straty, jakie fundusz przemysłowy przez dwunastolecie istnienia swego poniósł, jeszcze ani w połowie nie wyczerpały przyrostu tego funduszu w odsetkach, a odsetki te przecież były bardzo niewielkie, bo się nie bierze więcej niż

3<sup>0</sup>/<sub>10</sub>, czyli że o stratach właściwie nie ma mowy. Ja jestem przekonany, że wobec wielkiego zajęcia, jakie od dłuższego czasu już w kraju ta sprawa obudza, wobec tego, że widzimy już ludzi, którzy w społeczeństwie naszym zajmują bardzo poważne stanowiska, a którzy rozpoczynają akcyę śmiałą ale i skuteczną w kierunku tego wielkiego przemysłu, będzie mógł bank krajowy znaleźć ludzi w kraju, którzy mu będą służyć dobrą radą i pomocą w tej sprawie.

Zwrócić muszę uwagę także na to, że już się wytwarzać u nas zaczyna generacya techników przemysłowców, nie tych, którzy marzą o złotym kołnierzu i urzędowych stanowiskach, ale tych, którzy gdzie tylko mogą chwytają się przemysłowych przedsięwzięć. Między tymi znajdzie bank ludzi, którzy go ostrzegą przed bezdrożami, którzy mu fachową radą służyć będą. Niema więc konieczności strat a jeżeliby Wysoki Sejm odważył się na krok pożyczki, jak powiadam kilkomilionowej — bo nie mówimy tu o jednym milionie, bo to są żarty, żeby na takie cele jeden milion wystarczył — to ten procent, któryby kraj od pożyczki tej płacił, wróci mu się z lichwą, wróci mu się przez wzmoczenie siły podatkowej kraju, przez wzmoczenie się siły konsumcyjnej robotników i włościan, przez podniesienie się jego cywilizacyjnego poziomu w krótkim czasie.

Dość spojrzeć na takie okolice i kraje, gdzie przemysłu nie było, ale w którym raptem powstały jedna, dwie fabryki, jak się tam postać kraju zmienia, jak się tam podnosi poziom cywilizacji i poziom oświaty. Tych skutków i u nas oczekiwać możemy i musimy wobec tego, że nasza ludność robotnicza ma wiele talentu i daru do rękodzielniczych i przemysłowych prac i zawodów, tak, że tylko ją pokierować dobrze i użyć, wynagradzając ją odpowiednio a przemysł u nas da świetniejsze rezultaty, aniżeli gdziekolwiek indziej.

Owóz z tego wychodząc założenia, ośmielę się przedłożyć wniosek, który w tej chwili zmierza tylko do polecenia Wydziałowi krajowemu, aby tę sprawę wziął pod rozwagę i aby w myśl pewnych wskazówek, jakie we wniosku tym daję, wnioski na najbliższą sesyę sejmową przygotował. A na najbliższą sesyę w tej nadziei, że na nią niedługo czekać będziemy i żeby to była sesya nie przygotowawcza i w tak złej porze jak obecna.

Można było wcześniej z tym wnioskiem wystąpić i postarać się, aby przeszedł przez komisyę, jednak wobec tego sposobu obradowania, jaki był do tej pory w komisjach

i w pełnej Izbie, nie było podobieństwa, aby jakiegokolwiek wnioski na szerszą skalę przygotować i dlatego niech Wysoki Sejm raczy wybaczyć, że korzystam ze sposobności tej dyskusji, aby postawić mój wniosek. Wniosek ten opiewa (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby opracował i Sejmowi na najbliższej sesji przedłożył wnioski celem utworzenia w Banku krajowym osobnego oddziału przemysłowego. Zadaniem tego oddziału byłoby 1. udzielanie kredytu przemysłowego na bezpośrednie produkcyjne cele, na wykonywanie zamówień, przedsiębiorstw, dostaw i t. p. 2. inicjatywa i zawiadomienie wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, udział w ich zakładaniu przez częściowe dostarczenie kapitału zakładowego akcyjnego czy udziałowego finansowanie i t. p.“

W tym celu należy kapitał zakładowy Banku przez odpowiednią dotację z funduszu krajowego podnieść w sposób wydatny. (Brawa i oklaski).

JE. p. **Abrahamowicz**. Proszę o głos.

P. **Okuniewski**. Proszu o hołos.

**Marszałek**. Głos ma JE. p. **Abrahamowicz**.

JE. p. **Abrahamowicz**. Nie przeciw wywodom wnioskodawcy ani przeciw krytyce stosunków krajowych przemawiać będę, bo to cośmy z ust szanownego wnioskodawcy słyszeli mniemam, że już nieraz w tej Wys. Izbie było powiedziane. Chodzi mi o formalne załatwienie tej sprawy. Kiedy szanowny wnioskodawca zakończył swe przemówienie, że w dzisiejszym stadyum obrad zamierza wniosek swój przekazać Wydziałowi krajowemu do rozpatrzenia, ewentualnie do złożenia sprawozdania i postawienia stosownych wniosków, wtedy stał obok mnie szanowny p. sprawozdawca, który oświadczył, że taki wniosek może być przyjęty. Odpowiedziałem, że takie jest i moje zdanie. Tymczasem wniosek opiewa całkiem inaczej, bō jest tam kategoryczne polecenie do Wydziału krajowego, co Wydział krajowy ma zrobić. Sam szanowny wnioskodawca miał, przemawiając pewne wyrzuty sumienia tak, że nie uczynił wniosku samostnego i tłumaczył się, przed Wys. Izbą, że właściwie wniosek jego powinien być traktowany w jakiejś fachowej komisji, jednak ze względu na prace tego Sejmu, jakoś nie uważał go za wiodący do celu. Jeśli więc sam wyszedł z zapatrywania, że Sejm jest bardzo zajęty i jego komisye nie mogłyby podolać załatwieniu tego wniosku, to pytam się, czy Wys. Izba w tej chwili, oceniając doniosłość tego kategorycznego polecenia do

Wydziału krajowego, jest wmożności powzięcia decyzji takiej, jaką proponuje wnioskodawca. Mam co do tego poważne wątpliwości, gdyż nie jest tak, jakoby Bank krajowy w chwili obecnej nie popierał przemysłu. Niemasz jednej fabryki w kraju, jednego przedsiębiorstwa, któreby nie opierało się o pomoc Banku krajowego. Ale tu chodzi o coś więcej, o stworzenie fabryk o stworzenie jednym słowem akcji którą niepodobna załatwić bez głębokiego zastanowienia się, bez wysłuchania ludzi fachowych, bez rozpatrzenia się w tej rzeczy, która jeśliby nie była dobrze prowadzoną, nietylko mogłaby kraj na straty narazić, ale może tę małą wiarę w siły nasze przemysłowe jeszcze bardziej osłabić.

Z ostatnich lat smutnych doświadczeń wynieśliśmy jedno, że nie bardziej deprymująco nie działa na inicjatywę, w ogóle na rozwój działalności w tym kierunku, jak porwy gwałtowne z rezultatami nieszczęśliwymi. Wspominam o tem tylko dlatego, że ten wniosek wymaga bardzo dokładnego rozbioru i głębokiego zastanowienia i dlatego ja śmiem do wniosku tego uczynić inny, mianowicie ażeby ten wniosek nie we formie polecenia, co Wydział krajowy ma zrobić, tylko we formie polecenia, ażeby Wydział krajowy się zastanowił nad tem co szanowny wnioskodawca żąda, ewentualnie zbadawszy rzecz należycie, odnośne wnioski przedstawił Sejmowi, aby w tej a nie innej formie w stadyum dzisiejszem był ten wniosek Wydziałowi krajowemu przekazany, i w tym kierunku uczynię zaraz wniosek.

„Sejm przekazuje Wydziałowi krajowemu wniosek p. **Romanowicza** do zbadania i zdania zeń sprawy na najbliższej sesji Sejmowej“.

**Marszałek**. Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparty.

Głos ma p. **Okuniewski**.

P. **Okuniewski**. Ja chcuz łysze kilka sliw skazaty w sprawie Banku krajowoho. Ne dotykaje moja promowa funkcyonowania toho Banku i o skilko ja maw z nym sticznist, z jeho dijalnosity buw ja wdowołenyj, ale rozchodyt' sia o formu w jakoj win to robyt! Czytajemo na fronti łystiw zastawnych pyśmo w jazyci nimeckim, polskim nawit francuskim. Myż dwa narody i należyt' sia nam, szczoby i druhij jazyk krajowyj buw tam reprezentowanyj i koły ruskij narid pryniaw gwarancju za tii łysty zastawni, nechaj tam bude i ruskij jazyk.

Po druhe, na wsi pyśma, wnoszeni do Wydiłu krajowoho zawdiaki Marszałka, czy wicemarszałka wdroyło sia, szczo je zawzse ruska widpowid na ruskie pyśmo i czołowik

czuje trocha szczo je w swoim kraju. Bank krajowy, chocz takoz instytucja krajewa, ne poczuwaje sia do toho obowiazku i na korespondencju z Dnistrom zawsze widpowidaje po polsku na ruski pyśma. Wsi napysy sut polski.

Pryszow do mene pered 2 dniami lyst wid swiaszczennyka odnoho, kotryj mał potiahnuty na lysty zastawni procent. Procent sej maw mu buty wypłaczenyj za kwitom Nr. formulara 312. Swiaszczennyk toj chotiw, szczo by mu wypłatyty na ruskij kwit; ale skazano jemu, szczo musyt wystawyty polskij kwit, bo inaksze mu ne wypłaczut. Proszu se wziaty pid rozwahu, szczo by na buducznyst ne zanoseno takich usprawedywonych skarg na Bank krajowyj.

**P. Rotter.** Proszę o głos.

**Marszałek** Głos ma p. Rotter,

**P. Rotter.** Zgadzam się na to, co powiedział p. Abrahamowicz, tj. że Bank krajowy istotnie wspiera przedsiębiorstwa przemysłowe, lecz dzieje się to w mierze zamałej.

Jeżeli JE. Abrahamowicz wspomniał, że bywały nieraz porywy gwałtowne z niekorzystnym wynikiem, to te niekorzystne wyniki w znacznej części przypisać należy temu, że te porywy gwałtowne nie obliczyły się ze środkami, które się okazywały za małe.

Mógłbym przytoczyć przykłady, że znaczne zakłady przemysłowe, które miały najlepsze warunki powodzenia, dlatego upadały, ponieważ nie miały dostatecznego kapitału obrotowego.

Są jednak w Krakowie i firmy, które rozpoczęły nadzwyczaj skromnymi środkami i przy skromnej pomocy funduszu krajowego, która nieraz kwoty kilka tysięcy guldenów tylko dochodziła, dopięły tego, że się zaliczają dziś do poważnych, jak na naszy stosunki, zakładów przemysłowych; dzwignięcie to byłoby niemożliwe, gdyby tych skromnych funduszy było brakło.

Wspomnę o przedsięwzięciu w kraju nowem, a jak na nasze stosunki, olbrzymiego znaczenia, tj. o sprawie odlewu pomnika Kościuszki.

Panowie model tego pomnika znacie — forma jest już prawie gotowa, odlew się robi, ale środków materialnych zamało. Komisya do spraw przemysłowych w zasadzie środki przyznała, lecz od zasady do gotówki, to krok spory.

Najpiękniejsza i najzyczliwsza zasada nie zastąpi w przemyśle marnej mamouy, bez której się nie ruszyć.

Takich rzeczy, czekających pieniężnego ułatwienia, jest więcej brakło bowiem dla względów budżetowych krajowej komisji przemysł.

zeszłego roku zwykłej dotacyi rocznej. Otóż wszystko to popiera wniosek p. Romanowicza i dlatego tylko w wielkich funduszach jest pomoc, bo jeżeli powiedzmy, zakład przemysłowy dla swego rozwoju potrzebuje np. 50000 złr. to otrzymując 25000 złr. otrzymał tyle co nic, gdyż znalezienie, reszty na złych warunkach kredytowych może go wprost pogrzebać. To chciałem zaznaczyć dla wyjaśnienia, że uwagi JE. Abrahamowicza choć w pewnej mierze słuszne, nie mogą i nie powinny przeszkodzić przyjęciu wniosku posła Romanowicza.

Jak się na poprawkę JE. Abrahamowicza zapatrywać będzie p. Romanowicz, to oczywiście jego rzecz. Sprawa sama jednakowoż potrzebuje koniecznie poparcia. W pierwszym rzędzie głosować będą za wnioskiem p. Romanowicza, któryby tok sprawy przyspieszył silniej. Jeżeliby zaś nie mogło być inaczej, to i wniosek JE. Abrahamowicza jest względnie dobry, bo zawsze daje możność przystąpienia do rzeczy, choć tok jej rozwoju będzie powolniejszy.

**P. Romanowicz.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Romanowicz.

**P. Romanowicz.** Prosiłem o głos dla złożenia krótkiego oświadczenia. Łatwo byłoby uleźć pokusie polemizowania z p. Abrahamowiczem, ale ja tej pokusie nie ulegnę, szanując czas Wysokiej Izby. Przyjmuję poprawkę p. Abrahamowicza, ażeby wniosek mój w ten sposób traktować:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby o tym wniosku na następnej najbliższej sesji sejmowej zdał sprawozdanie.

Jedno tylko słówko powiem. Zdawało mi się, że sama myśl utworzenia oddziału przemysłowego w Banku krajowym nie powinna natrafić na opozycję; ale co innego mogło być natrafić na dyskusję i opozycję co też w ostatniej chwili wykreśliłem ze swego wniosku, mianowicie cyfra pożyczki, która miała być zaciągniętą. Zdawało mi się, że jeżeli wykreślę cyfrę pożyczki, to rzecz dojrzałą będzie do uchwały Wysokiego Sejmu, ponieważ jednak nie mam teraz pewności, żeby Sejm w tej chwili mój wniosek przyjął w tej formie, w jakiej go postawiłem zgadzam się na odesłanie do Wydziału krajowego.

**P. Marjewski** Proszę o głos.

**Sekretarz p. Niezabitowski.** Wnoszę o zamknięcie dyskusji.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek zamknięcia dyskusji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Głos ma p. Maryewski.

P. **Maryewski**. Po przemówieniu p. Romanowicza zdawałoby się, że nic już nie pozostaje do omówienia, ale sprawa jest zbyt ważną, ażeby ją można tak krótko zbyć i i przejść do porządku dziennego. Myśmy byli przez 100 lat Afryką austryacką i naumyślnie zaniedbywano przemysł galicyjski, ażeby importować tu przemysł austriacki; dziś obowiązkiem rządu jest, wyrządzoną krzywdę w najkrótszym czasie naprawić.

Kraju zaś obowiązkiem jest przyjąć z inicjatywą, dopomódz do otwarcia fabryk. Ten oddział przemysłowy w Banku krajowym nie tylko ma zająć się kredytem, ale wziąć inicjatywę w stworzeniu przemysłu polskiego w Galicyi.

Chociaż p. Abrahamowicz twierdzi, że Bank krajowy zrobił wiele dla przemysłu, to ja przyznam się, że jakkolwiek w przemyśle dość pracowałem, nie wiem o tem nic — być może, że tu i ówdzie przyszedł z pomocą. Nie chcę nużyć Wysokiej Izby i oświadczam, iż w całej rozciągłości przychyliam się do wniosku p. Romanowicza, jakkolwiek zgadzam się, że wniosek uczyniony był za śmiały, dlatego będę głosował za poprawką p. Abrahamowicza.

**Marszałek**. Rozprawa została zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. Löwenstein.

Muszę liczyć się ze zmęczeniem Wysokiego Sejmu, dlatego odpowiem jak najkrócej na wywody szanownych mowców, zaznaczając tylko zasadniczo stanowisko komisji bankowej. — Wniosek posła Romanowicza jest arcyważny i bardzo doniosły i należy założyć, że został postawiony incydentalnie jako rezolucja przyczepiona do dyskusji bankowej. Komisja bankowa dawała kilkakrotnie wyraz swemu przekonaniu, jaką wagę przywiązywać należy do rozwoju przemysłu fabrycznego w kraju; dlatego o swoich najlepszych chęciach teraz zapewniać p. wnioskodawcę nie potrzebuje. Inna rzecz, że tego rodzaju sprawy wymagają dostatecznego rozważania, obmyślenia szczegółów i ułożenia całego planu akcji, i wskutek tego mandatu imperatywnego, jaki się mieścił w wniosku p. Romanowicza, komisja Wysokiemu Sejmowi zalecić by nie mogła.

Na jedną tylko już dziś pozwalam sobie uwagę. Stworzenie kredytu przemysłowego nie wystarczy. Daleko ważniejszą jest rzeczą obmyśleć równocześnie środki, aby uchylić przemysł krajowy od zaborczej konkurencji innych prowincji, mających starszy a silnie ugruntowany przemysł, od konkurencji skierowanej w każdym wypadku na naszych po-

czątkujących przedsiębiorstw zgubę. Aby to wszystko mogło być rozpatrywane należycie, nie powinniśmy w niczem przesądzać szczegółów i sprawę tak jak proponuje JE. p. Abrahamowicz odesłać do Wydziału krajowego celem jej zbadania i jaknajrychlejszego sprawozdania.

Co do swojej osoby podzielam w zupełności nadzieje p. Romanowicza, że przysłała pożądana inicjatywa Wydziału krajowego zastosuje się do zasadniczej myśli jego wniosku.

Co do p. Okuniewskiego, który dotknął kwestyi języka używanego w Banku, to jako sprawozdawca komisji mógłbym tylko wyrazić jedno życzenie, aby tę nieszczęsną kwestyę językową, która i tak ciągle życie polityczne zatrzuwa, trzymać zdala przynajmniej od spraw ekonomicznych i od instytucji finansowej.

(Głosy Wykluczyć! To pretensya! Oho!)

**Marszałek**. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej, proszę o odczytanie wniosku Igo.

Sprawozdawca p. Löwenstein (czyta).

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o Banku krajowym za rok 1900:

**Marszałek**. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 1. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Loewenstein (czyta):

2. Sejm udziela Dyrekcji Banku krajowego absolutoryum z rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1900.

**Marszałek**. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 2. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następnie jest wniosek p. Romanowicza wraz z poprawką p. Abrahamowicza, do której się wnioskodawca przyłącza. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Zamierzam posiedzenie zamknąć. Następnego posiedzenie jutro o 10-tej z następującym porządkiem dziennym.

(czyta):

1. Pierwsze czytanie wniosku posła Średniawskiego w sprawie ułatwień przy udzielaniu kredytu hipotecznego.

2. Sprawozdanie Komisji bankowej w przedmiocie spółek oszczędności i pożyczek zakładowych i działających pod patronatem Wydziału krajowego.

Sprawozdawca poseł Skałkowski.



3. Sprawozdanie Komisji drogowej z czynności Dep. IV. w sprawach drogowych.

Sprawozdawca poseł Urbański.

4. Sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowego zakładu sadowniczego w Zaleszczykach.

Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz.

5. Sprawozdanie Komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału kraj. w przedmiocie ułatwień, dotyczących się odbywania ćwiczeń wojsk. i o wniosku posła Milana w sprawach wojskowych.

Sprawozdawca poseł Dworski.

6. Sprawozdanie Komisji administracyjnej w przedmiocie wyłączenia przysiółka Józefówka ze związku gminy Kupczyńce i utworzenia samoistnej gminy administracyjnej.

Sprawozdawca poseł Karatnicki.

7. Sprawozdanie Komisji przemysłowej z petycji Zwierzchności gminnej miasta Leżajska o założeniu szkoły koszykarskiej.

Sprawozdawca poseł Żardecki.

8. Sprawozdanie Komisji kolejowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie uzupełnienia i zmian w etacie krajowego biura kolejowego.

Sprawozdawca poseł Andrzej Potocki.

9. Sprawozdanie Komisji budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego o stanie fundacyi Stanisława hr. Skarbka za r. 1900.

Sprawozdawca poseł Loewenstein.

10. Sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o zalesieniach ochronnych i o niektórych zarządzeniach policyjnych leśnych i wodnych.

Sprawozdawca poseł W. Gniewosz.

11. Sprawozdanie Komisji prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie wydzielenia gminy Pozowice wraz z obszarem dworskim z okręgu Sądu pow. w Kalwarii i Starostwa w Wadowicach, a przyłączenie do okręgu Sądu powiatowego w Skawinie i Starostwa w Podgórzu.

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz.

12. Sprawozdanie Komisji prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie petycji przysiółków Bortniki i Kuliki ze związku gminy Bołożynowa, tudzież o wydzielenie z okręgu Sądu pow. w Łopatynie, a

przyłączenie do okręgu Sądu powiat. w Oleksku.

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz.

13. Sprawozdanie Komisji sanitarnej w przedmiocie zmiany §. 11. i 15. ustawy krajowej z r. 1897, urządzającej prawne stosunki szpitali powszechnych i publicznych.

Sprawozdawca poseł Trzecieski.

14. Sprawozdanie Komisji kolejowej w sprawie petycji o budowę kolei Jarosław-Pruchnik-Nienadowa-Bircza-Krościenko i kolei Przemysł-Pruchnik.

Sprawozdawca poseł Stanisław Gniewosz.

15. Sprawozdanie Komisji szkolnej z petycji Tekli Dmytrowej, wdowy po nauczycielu ludowym o przyznanie jej rocznego daru z łaski na utrzymanie jej i trojga dzieci.

Sprawozdawca poseł Emil Michałowski.

16. Sprawozdanie Komisji szkolnej z petycji Pauliny Paniczewskiej, wdowy po nauczycielu o przyznanie w drodze łaski pensyi wdowiej, jakoteż dodatku na wychowanie czworga nieletnich dzieci.

Sprawozdawca poseł Emil Michałowski.

17. Sprawozdanie Komisji szkolnej z petycji Maryi Bursztynowej, wdowy po nauczycielu ludowym o pozostawienie jej nadal dodatku pobieranego na wychowanie dzieci.

Sprawozdawca poseł Emil Michałowski.

18. Sprawozdanie Komisji kolejowej w przedmiocie poparcia przez kraj budowy kolei Cisna-Lutowiska-Strzyłki.

Sprawozdawca poseł Binder.

19. Sprawozdanie Komisji przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego. (Krajowe szkoły zawodowe i warsztaty instrukcyjne).

Sprawozdawca poseł Żardecki.

20. Sprawozdanie Komisji przemysłowej z petycji Towarzystwa handlowego w Łańcucie o podpisanie procentów od pożyczki z funduszu przemysłowego.

Sprawozdawca poseł Wład. Czaykowski.

21. Sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego z petycji gmin Jaćmierz w Posada jaćmierska o zwolnienie od datkó konkurencyjnych do regulacyi Wisłoka i Pielnicy, oraz z petycji gmin i obszarów dworskich Besko i Milcza, tudzież gmin Zarszyn, Posada zarszyńska i Bzianka o wykończenie regulacyi Wisłoka i Pielnicy z dopływami.

Sprawozdawca poseł Gorayski.

22. Sprawozdanie Komisji sanitarnej z petycji profesora Bujwida w sprawie udzielenia wydatniejszej subwencji na utrzymanie Zakładu szczepień leczniczo-ochronnych przeciw wścieklicznie.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

23. Sprawozdanie Komisji podatkowej o przekazanych tej Komisji wnioskach posłów Skałkowskiego i Wład. Czaykowskiego w przedmiocie wadliwego zastoscowywania ustaw i przepisów podatkowych i należyściowych, tudzież o petycyach w tej sprawie wniesionych.

Sprawozdawca poseł Skałkowski.

24. Sprawozdanie Komisji administracyjnej o przedłożeniu Wydziału kraj. w przedmiocie zaprowadzenia publicznych biur pośrednictwa pracy.

Sprawozdawca poseł Zdzisław Tarnowski.

25. Sprawozdanie Komisji administracyjnej o wniosku posła Andrzeja Potockiego na zmianę przedłożonego Radzie państwa projektu ustawy o obowiązku ubezpieczenia pensyjnym urzędników prywatnych.

Sprawozdawca poseł Karatnicki.

26. Sprawozdanie Komisji prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Dep. VI.

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz.

27. Sprawozdanie Komisji szkolnej o stanie szkół ludowych i seminariów nauczycielskich w roku szk. 1899/90 na podstawie sprawozdania Rady szkolnej krajowej.

Sprawozdawca poseł Czartoryski.

28. Sprawozdanie Komisji wodnej o wniosku rektora Niementowskiego w przedmiocie wyzyskania sił wodnych w Galicyi.

Sprawozdawca rektor Niementowski.

29. Sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego z projektem ustawy o tępieniu myszy polnych.

Sprawozdawca poseł Theodorowicz.

30. Sprawozdanie Komisji drogowej z petycji Wydziału powiat. w Bohorodczanach o udzieleniu subwencji na budowę dróg gminnych.

Sprawozdawca poseł Urbański.

31. Sprawozdanie Komisji przemysłowej z petycji gminy Wielowieś pow. Tarnobrzskiego o założeniu w tej gminie szkoły zawodowej dla nauki koszykarstwa.

Sprawozdawca poseł Żardecki.

32. Sprawozdanie Komisji przemysłowej z petycji Reprezentacji gminy m. Rohatyna o przyjęcie z pomocą miejscowym kuśnierzem i sukiennikom.

Sprawozdawca poseł Żardecki.

33. Sprawozdanie Komisji petycyjnej z petycji p. Stanisława Artwińskiego, dyektaryusza Oddziału rach. Wydziału kraj., o veniam aetatis.

Sprawozdawca poseł Michalski.

34. Sprawozdanie Komisji petycyjnej z petycji gminy m. Mielca o zaprowadzeniu tamże eraryalnego urzędu pocztowego i telegraficznego.

Sprawozdawca poseł Żardecki.

35. Sprawozdanie Komisji petycyjnej z petycji Michała Kowalisko i innych mieszkańców gminy Bolestraszyce przeciw zaciągnięciu pożyczki 160.000 K. na zakupno 300 morgów pola.

Sprawozdawca poseł Hamorak.

36. Sprawozdanie Komisji petycyjnej z petycji Piotra Stupnickiego i innych w sprawie budowy gmachu dla ck. Sądu powiatowego w Bóbrce.

Sprawozdawca poseł Hamorak.

37. Sprawozdanie Komisji petycyjnej z petycji Pauliny Tyrała, b. posługaczki szpitala św. Łazarza w Krakowie, o udzielenie stałego zaopatrzenia.

Sprawozdawca poseł Jugendfein.

38. Sprawozdanie Komisji petycyjnej z petycji p. Adolfa Rottera, aplikanta szpitala św. Łazarza w Krakowie, o podwyższenie płacy.

Sprawozdawca poseł Jugendfein.

39. Sprawozdanie Komisji petycyjnej z petycji Karola Engelmana, b. pisarza etatowego przy kraj. szpitalu św. Łazarza w Krakowie, o udzielenie odprawy.

Sprawozdawca poseł Jugendfein.

40. Sprawozdanie Komisji petycyjnej z petycji Wydz. pow. w Turce o pomnożenie personelu ewidencyjnego.

Sprawozdawca poseł Jugendfein.

41. Sprawozdanie Komisji petycyjnej z petycji 10 mieszkańców miejscowości Beszcz ad Dąbie o zapomogę na kosztta przeniesienia budynków za wał na Wiśle.

Sprawozdawca poseł Jugendfein.

42. Sprawozdanie Komisji petycyjnej z petycji gminy Bukowina w pow. Nowotarskim o zapomogę na uzupełnienie funduszu, po-

trzebnego na uposażenie samoistnego duszpasterza.

Sprawozdawca poseł Jugendfein.

43. Sprawozdanie Komisji drogowej z petycji Reprezentacji powiatowej w Tarnobrzegu o objęcie przez kraj komunikacji przewozowej na Wiśle i Sanie.

Sprawozdawca poseł St. Jędrzejowicz.

44. Sprawozdanie Komisji drogowej z petycji Rady powiatowej w Rzeszowie o przyznanie subwencji na budowę drogi gminnej I. klasy Łańcut-Nowawies zaczerska.

Sprawozdawca poseł St. Jędrzejowicz.

45. Sprawozdanie Komisji drogowej z petycji Jędrzeja Dadaka i innych o zwrot nadpłaconych podatków gruntowych za grunta, wzięte pod budowę drogi strategicznej Przeworsk-Sieniawa.

Sprawozdawca poseł Witold Niezabitowski.

46. Sprawozdanie Komisji sanitarnej z petycji trzech magistrów farmacyi, pomocników w aptekach szpitali krajowych.

Sprawozdawca poseł Jakliński.

47. Sprawozdanie Komisji szkolnej z petycji m. Leżajska o zwolnienie od opłacania nadobowiązkowej prestacyi szkolnej do funduszu szkolnego kraj.

Sprawozdawca poseł Kramarczyk.

48. Sprawozdanie Komisji petycyjnej o prośbie Andrzeja Czerwonki i tow. o przyznanie dyet podczas pełnienia w c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie obowiązków sędziów przysięgłych.

Sprawozdawca poseł Słotwiński.

49. Sprawozdanie Komisji administracyjnej z petycji Zwierzchności gminnej w Jasienicy o zaliczenie miasteczka tego do miejscowości, w których obowiązuje ustawa gminna z 3. lipca 1896.

Sprawozdawca poseł Trzeciecki.

50. Sprawozdanie Komisji administracyjnej z petycji Zwierzchności gminnej w Zmigrodzie o zaliczenie tego miasteczka do miejscowości, w których obowiązuje ustawa gminna z 3. lipca 1896.

Sprawozdawca poseł Trzeciecki.

51. Sprawozdanie Komisji petycyjnej z petycji m. Śniatyna o odstąpienie starego budynku szpitalnego na urządzenie przytuliska dla ubogich i nieuleczalnie chorych.

Sprawozdawca poseł Jugendfein.

52. Sprawozdanie Komisji sanitarnej z petycji Wydziału lekarskiego uniwersytetu lwowskiego w sprawie założenia kliniki psychiatrycznej.

Sprawozdawca poseł Jakliński.

53. Sprawozdanie Komisji sanitarnej z petycji gminy miasteczka Miłówki i gmin okolicznych o utworzenie posady lekarza okręgowego w Miłówce.

Sprawozdawca poseł Jakliński.

54. Sprawozdanie Komisji petycyjnej z petycji p. Franciszka Wernera, emer. oficyna szpitala św. Łazaza w Krakowie, o zastosowanie do jego emerytury §. 11. statutu emerytalnego.

Sprawozdawca poseł Michalski.

55. Sprawozdanie Komisji petycyjnej z petycji ks. Benedykta Pysza, zakonu Reformatów we Lwowie, o veniam aetatis.

Sprawozdawca poseł Michalski.

56. Sprawozdanie Komisji petycyjnej w przedmiocie prośby kierowników szkół zawodowych krajowych o prawo do pięciolecia i zastosowanie statutu emerytalnego z r. 1890

Sprawozdawca poseł Michalski.

57. Sprawozdanie Komisji petycyjnej z petycji Zwierzchności gminnej w Nagoszanach pow. lwowskiego w sprawie przynależności Magdaleny z Klimkowiczów Króżyńskiej.

Sprawozdawca poseł Hamorak.

58. Sprawozdanie Komisji petycyjnej z petycji Michała Kondryna i innych gospodarzy z Turzy wielkiej, pow. Dolina, w sprawie kupna gruntów rolnych i pastwisk, z wyjątkiem lasów w dobrach kameralnych Turza wielka, na rzecz tej gminy.

Sprawozdawca poseł Hamorak.

59. Sprawozdanie Komisji petycyjnej z petycji gminy Hoszów, pow. Dolina, w sprawie wynagrodzenia szkód, zrządzonych spławianiem drzewa z gór do tartaku parowego barona Poppera w Wygodzie.

Sprawozdawca poseł Hamorak.

60. Sprawozdanie Komisji sanitarnej z petycji komitetu szpitala powszechnego w Bochni w sprawie budynków szpitalnych.

Sprawozdawca poseł Jakliński.

61. Sprawozdanie Komisji sanitarnej z petycji komitetu zjazdu lekarzy okręgowych o utworzenie funduszu emerytalnego i przyznanie czterech pięcioleci po 200 K.

Sprawozdawca poseł Władysław Czaykowski.

62. Sprawozdanie Komisji administracyjnej z petycji gminy Furmany o oddzielenie

pod względem katastralnym od gminy Żupawa.

Sprawozdawca poseł Karatnicki.

63. Sprawozdanie komisji prawniczej o prośbie Zwierzchności gminnej i obszaru dworskiego w Boglińcach o wyłączenie tej gminy z okręgu Sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Niżankowicach, a przyłączenie do Sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Przemyślu.

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz.

64. Sprawozdanie Komisji prawniczej z petycji kilku gmin i obszarów dworskich

o przeniesienie siedziby Sądu powiatowego z Wiśniowczyka do Złotnik.

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz.

65. Sprawozdanie Komisji prawniczej z petycji gminy Krynica o uznanie tej miejscowości za gminę miejską i utworzenie tamże Sądu powiatowego i urzędu podatkowego.

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz.

Posiedzenie zamykam.

*Koniec posiedzenia o godzinie 8-mej minut 15 wieczorem.*